Nr 222. Dnia 4 października. Sobota. Dnia 22 września (4 października) 1879 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Franciszka Serafickiego.
Jutro: Ś. Placyda i *N M. P. Różańcowej.*
Poniedziałek: Ś. Brunona W.
Wtorek: Ś. Justyny P. Męczenniczki.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 6
Zachód „ „ 5 „ 30

Długość dnia godzin 11 minut 20
Ubyło „ „ 5 „ 25

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Środa: Ś. Brygidy W.
Czwartek: Ś. Dyonizego Bisk. Męcz.
Piątek: Ś. Franciszka Borgiasza W.
Sobota: Ś. Placydy P.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą niedzielę noworozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawionem zostanie ku czci Najsłodszego Serca Pana Jezusa uroczyste dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i procesją.

— W dniu jutrzejszym też rozpoczyna się obchód tygodniowej uroczystości Rożańca świętego czyli Najświętszej Marji Panny Rożańcowej.

Uroczystość ta obchodzoną będzie odpustem zupełnym przez dni ośm w dwóch jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościele św. Jacka przy ulicy Freta,—i

w kościele św. Józefa na Krak.-Przedmieściu, obok skweru.

W pierwszym z wymienionych tu kościołów odbywać się będzie codziennie uroczyste nabożeństwo przez cały tydzień z kazaniami i procesjami. W ostatnich zaś trzech dniach oktawy, t. j. w piątek, sobotę i niedzielę, odbywać się będzie tamże czterdziestogodzinne nabożeństwo,—a w dniu jutrzejszym, po ukończonych Nieszporach, podczas procesji, odśpiewane zostaną pięć ewangelij na cześć Rożańca świętego. Pierwsza i ostatnia Ewangelja odśpiewane będą wewnątrz świątyni, zaś 2-ga, 3-cia i 4-ta, jeżeli pogoda dozwoli, odśpiewane zostaną w kościołach: św. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, N. Panny Marji i św. Kazimierza na Nowem-Mieście, dokąd też pobożni z duchowieństwem i bractwami miejscowemi na czele udadzą się w pochodzie procesjonalnym.

W drugim zaś kościele (św. Józefa) odbędzie się jutro również uroczyste nabożeństwo, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniami i procesjami tak zrana jak i po południu, gdzie odśpiewane zostaną także Ewangelje czyli Tajemnice Rożańca świętego w czasie popołudniowej nieszpornej procesji, lecz wewnątrz świątyni.

Następnych zaś dni przyszłego tygodnia odbywać się będzie tamże w dalszym ciągu codziennie zrana uroczysta na cześć Rożańca świętego Wotywa i Wielka Msza święta, a po południu Nieszpory—a od przyszłego piątku począwszy, aż do niedzieli włącznie, jako ostatniego dnia oktawy rzeczonej uroczystości, odbywać się będzie czterdziestogodzinne nabożeństwo przed nieustającym na wielkim ołtarzu wystawionym Najświętszym Sakramentem.

W dniu jutrzejszym też obchodzoną będzie uroczystość Różańca świętego odpustem zupełnym w kościele Loretańskim na Pradze.

Dziś odbędą się już tamże pierwsze Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu poprzedzające rzeczony odpust.

Kościół zaś św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obchodzić będzie w dniu jutrzejszym także odpustem zupełnym, począwszy od dzisiejszych już pierwszych Nieszporów, doroczną uroczystość św. Franciszka Serafickiego, zakonodawcy, którego kościoły: św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej i św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej, dziś już, jako w samą uroczystość jego, obchodzą.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, 18-tą po Swiątkach, przypadająca, zapisaną jest u Mateusza świętego w rozdziale 9-tym: „O uzdrowieniu paralityka“.

KANAŁ MIĘDZYOCEANOWY.

—*l*— Nowe olbrzymie przedsięwzięcie inżenieryjne wchodzi za staraniem niezmordowanego Lesseps'a w dobę przygotowań przedwstępnych, a może wkrótce zdumiały świat ujrzy i urzeczywistnienie wielkiego projektu.

Mówimy o przekopaniu kanału międzyoceanowego przez międzymorze Panamskie.

Nad roztrząśnięciem tego projektu, jak czytelnicy wiedzą, pracował kongres międzynarodowy, a paryskie towarzystwo jeograficzne i akademja nauk szczerze się tym przedmiotem zajmują.

Lesseps wreszcie utworzył już towarzystwo, w celu urzeczywistnienia potężnego przedsięwzięcia, o 800,000 akcyj (zresztą jeszcze niepokrytych) i od 1-go września r. b. zaczął wydawać w Paryżu dwa razy w miesiąc specjalne pismo poświęcone sprawie kanału międzyoceanowego i mające śród publiczności obudzić dla sprawy zainteresowanie: *Bulletin du canal interocéanique.*

Nie będziemy się tu rozwodzili ogólnie nad pożytkiem dla handlu całego świata a specjalnie Ameryki z przekopania kanału płynącym, rzecz to bowiem aż nazbyt widoczna, że połączenie dwóch wielkich oceanów i zmniejszenie drogi dla okrętów o całe kilkaset tysięcy mil będzie faktem dla państw i dla ich handlu wielce ważnym.

Natomiast zaś, opierając się na piśmie Lesseps'a, przytoczymy tu pokrótce historję projektów przekopania międzymorza, datującą początek swój już od XVI wieku.

Kiedy Vasco Numez de Balboa, 20 września 1513 r., pierwszy raz zawinął na przesmyk Panama od strony oceanu Spokojnego, myślą jego było przedostać się do oceanu Atlantyckiego za pośrednictwem rzeki Darien; rzecz jednak prosta, że projekt ten nie mógł zostać urzeczywistnionym.

W dziesięć lat później Kortez, zdobywca państwa Azteków, miał zamiar przeciąć kanałem przesmyk Tehuantépec i nawet w tym celu polecił don Sandowalowi zbadanie miejscowości, lecz usunięty od zarządu cywilnego Meksyku przez Karola V, nie mógł planu swego urzeczywistnić.

Również głuchym pozostał Karol V na przełożenie don Angela Saavedra, który wzorem Balboa chciał w r. 1520 otworzyć międzymorską komunikację za pośrednictwem rzeki Darien.

W szesnastym wieku spotykamy jeszcze cztery projekta kanałów międzyoceanowych rzucone przez słynnego podróżnika, Antonio Galvao (1550 roku), który nawet wydał w tym przedmiocie oddzielną książkę; zamiary te jednak nie znalazły urzeczywistnienia, zarówno jak i projekta innych badaczy, jako to Monalesa, Menesesa, Espinosa, Penedrasa itd.

W ogóle wiek siedmnasty nie dorzucił nic prawie do kwestji i dopiero w ośmnastem stuleciu projekt wszedł na poważniejszą drogę.

Pod koniec tego wieku przedsiębiorcza Anglja zwróciła uwagę na międzymorze panamskie i z polecenia Nelsona w r. 1778 odbyto eksplorację, rzecz jednak nie weszła w fazę bliższą rzeczywistości.

Dopiero w r. 1780 rzecz stanęła na poważniejszym gruncie i po raz pierwszy weszła w stadjum opracowania technicznego, kiedy z polecenia Karola III, króla Hiszpanji, zajęli się tem dwaj inżenierowie, francuz de la Bastide i hiszpan don Manoel Galistro; ze śmiercią jednak króla rzecz znów poszła w zapomnienie.

Za czasów, gdy wicekrólem Nowej-Hiszpanji był don Antonio de Bucarelli, polecił on również odbywać studja dwom inżenierom, Corral'owi i Cramer'owi.

W początku bieżącego stulecia Humboldt (r. 1804) badał także okolice rzeki Darien, przez którą dotąd wszystkie prawie projekta usiłowały przeprowadzać korespondencję międzymorską; dopiero w roku 1877 nadzieje te zostały rozwiane przez pp. Wyse i Reclus.

W dalszym ciągu badań nad przeprowadzeniem kanału międzyoceanowego kortezy hiszpańskie w r. 1814 poleciły wicekrólowi Nowej Hiszpanji zająć się tą kwestją z uwzględnieniem przesmyku Téhuantépec, lecz wojna o niezawisłość Meksyku, która wybuchła wkrótce, znów wstrzymała dalszy postęp rzeczy!

W r. 1821 jenerał Obegoso znów posunął kwestję dalej, a w r. 1842, pod prezydencją jenerała Santa-

KRONIKA TYGODNIOWA.

(Dokończenie.—Zobaczyć nr. 221.)

To jedna zła strona kwestji, zagrażająca tylko osobom, które powierzają innym swoje pieniądze; ale znajduje się i druga — społeczna.

Choroba „pożyczania swego głosu“, czy swej osoby, choćby ludziom najzacniejszym i w celach najuczciwszych, jest zaraźliwą i dziedziczną. Gdy ja chętnie gram rolę p. o. marjonetki, już tem samem zachęcam do podobnych operacyj moich przyjaciół i moje potomstwo.

— Co mi to szkodzi!—mówię—to przecie porządny człowiek i dobra sprawa, zresztą, gdybym posiadał odpowiednie kwalifikacje, nie głosowałbym inaczej.

I mówię to szczerze, głosuję szczerze i wytwarzam *modę* głosowania przez podstawienie. Mój przyjaciel i mój syn modę tę uważa za rzecz zwyczajną i już posługuje się nią nietylko na benefis ludzi porządnych i spraw dobrych, ale dla własnego interesu. Byle mu zapłacono rubelka, głosować będzie i za Chrystusem i za Kajfaszem.

Aż do tej pory wszystko jest ładnie, ale — pewnego poranku nadchodzi chwila głosowania na... kanalizację albo tramwaje w Warszawie. I otóż występuje bogaty przedsiębiorca wywózki nieczystości, albo arcydorożkarz, który kupuje po rubelku dostateczną ilość głosów i za pomocą nich, ku powszechnemu zdziwieniu, przekonywa świat, że mieszkańcy Warszawy nie życzą sobie ani kanalizacji, ani tramwajów!

W podobny sposób, dzięki modzie głosowania za „czapkę“ albo „papkę“, rozstrzygały się nieraz najzawilsze kwestje społeczne. Przedsiębiorcy wychodzili na tem niezgorzej, ale ani ogół, ani nawet sami głosujący.

— Co wy dziennikarze — zarzuci ktoś—teoretycy, ideologowie, wtrącacie się w nieswoje rzeczy? W życiu praktycznem bardzo, ale to bardzo często poświęca się zasady dla faktów. Niejednokrotnie też pominięcie zasad wydaje rezultaty dobre, podczas gdy ślepe pilnowanie się ich prowadzi na bezdroża.

Macie słuszność ludzie praktyczni, ale i my ją mamy. Waszą rzeczą jest robić tak jak uczy rachunek i okoliczności bieżące, naszą—mierzyć czyny łokciem zasad. W wędrówce życiowej bodaj czy jeden na miljony ma zawsze świecące lakierki, trudno więc pytać każdego: którędy szedł? ale raczej: gdzie doszedł? Postawmy więc kwestję tak: dobrze będzie wówczas na świecie gdy i z praktyki i z teorji wypłynie pożytek dla ogółu.

Jakkolwiek nie mam zamiaru wbijać w pychę mieszczan, którzy i bez tego zahaczają nosami o sklepienie niebieskie ani—upakarzać wieśniaków, którzy i bez tego mają dosyć musztardy w życiu, nie mogę jednak powstrzymać się od zestawienia trzech projektów wielce charakterystycznych. Dwa z nich są dziełem mieszczan, jeden wieśniaków. Wspólną cechę wszystkich trzech stanowi: dobra wola autorów; na czem zaś polegają różnice między niemi—zobaczycie. Dodać winienem, że wszystkie pojawiły się w pismach mniej więcej jednocześnie.

Pierwszy projekt, mieszczański, dotyczy urządzenia prywatnej szkoły rzemiosł. Nauka rzemiosł jak: krawiectwo, szewctwo, kuśnierstwo, tokarstwo, kowalstwo odbywać się ma w godzinach popołudniowych, poranne zaś zapełnione będą wykładami teoretycznemi z zakresu: języków, matematyki, historji i nauk przyrodniczych.

Drugi projekt mieszczański ma na celu: utworzyć kasę emerytalną dla wysłużonych pracowników fabryk. Tyle już o tym przedmiocie napisano, że nie widzę powodu wchodzić w bliższe szczegóły.

Ciekawie obok powyższych wygląda trzeci projekt — wiejski. Oto ziemianie pewnej okolicy postanowili— zreformować zebrania towarzyskie. Odtąd mają zamiar unikać kosztownych przyjęć z winami i drogiemi ubiorami, ale natomiast chcą gości swoich fetować tak zwaną „rozmową poważną“. Dla ułatwienia zaś jej proponują, aby każdy, biorący udział w zebraniu, ustnie zdawał sprawę z przeczytanej książki, czy artykułu.

Czytelniku! wyobrażasz ty sobie skutki tych trzech projektów, gdyby każdy z nich został wykonany? Przenieś się więc myślą od dziś za lat dziesięć i uważaj:

Projekt pierwszy. Ze szkoły rzemieślniczej wyszło kilkudziesięciu pracowników znających dobrze swój fach, ogładzonych pod względem towarzyskim, umie-

Anta, don José de Garay rozpoczął w dalszym ciągu prace około kanału również w okolicy Téhuantépec.

Tu ukazuje się francuz, inżenier Napoleon Garella, za staraniem którego powstał projekt przeprowadzenia kanału i kolei.

Utworzona została nawet w tym celu kompanja francuska, która otrzymała koncesję od władzy miejscowej.

Lecz w r. 1848 rzeczy zmieniły się o tyle, że koncesja odebrana została kompanji francuskiej, a przeszła do amerykańskiej, która zajęła się specjalnie koleją żelazną.

Tymczasem w r. 1850 inżenier amerykański Barnard wyraził opinję, że przekopanie kanału przez Téhuantepec nie jest możliwe i wskutek tego rozpoczęte zostały energicznie studja w innych punktach międzymorza, prowadzone przez inżenierów Chelds, Fay i Crossman.

Oprócz tego nie tracił jeszcze zwolenników kierunek kanału wzdłuż rzeki Darien, pierwotnie przez Humboldta i de Fitz-Roy'a wskazany, a z inicjatywy bankiera nowojorskiego M. Kelley'a studjowali tę okolicę w latach 1852 i 1853 Trautwine, Lane i Kennisch.

Nie wspominamy tutaj mnóstwa innych poszukiwań, przedsiębranych około tegoż czasu.

Zaznaczyć tylko trzeba, że tak znaczna liczba studjów dała początek bardzo wielu projektom.

Wreszcie rząd amerykański wobec tego zwrócił szczególną uwagę na projekta owe i, nie uznając ich jeszcze za zupełnie dostateczne, zarządził nowe specjalne badania.

W roku 1870 mała armja inżenierów, astronomów, marynarzy, zaopatrzona w najlepsze narzędzia i prowizję, udała się na międzymorze.

Komandor Shuffeld miał badać Tehuantépec; Hatfield i Lull, okolice Nikaragua, prócz tego komandor Lull prowadził dalej swe prace około samej Panamy; zbadanie rzeki Darien poruczono pp. Selfriedge i Collins.

Prace tych urzędowych ekspedycyj trwały trzy lata.

Tymczasem na kongresie nauk jeograficznych w Anvers w r. 1871 jenerał amerykański Heine przedstawił projekt przekopania kanału p. Gogorza, który po rozpatrzeniu został przez kongres polecony uwadze wielkich mocarstw morskich.

Następny kongres w r. 1876 w Tuilerjach nie doprowadził także do kategoryczniejszych wyników i dopiero ustanowienie specjalnego do tej kwestji komitetu francuskiego, z Leseps'em i admirałem La Ronciere le Naury na czele, pozwoliło rzeczy pójść naprzód.

W ciągu trzech lat prowadzone były za staraniem komitetu energiczne badania przez wielu zdolnych inżenierów, aż na kongresie międzynarodywym r. b. rzecz została ostatecznie zdecydowaną.

Z pomiędzy wielu projektów zaaprobowany został przez kongres projekt otwartego kanału bez szluz obok Panamy, długości 73 kilometrów, podróż przez który trwać ma 2 dni.

Obecnie, po utworzeniu specjalnego towarzystwa, rzecz zapewne wkrótce urzeczywistnioną zostanie.

Posiedzenie podkomitetu obywatelskiego sanitarnego z dnia 2 października.

(*Sprawozdanie urzędowe.*)

Po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia, nastąpiło odczytanie odezwy p. prezydenta do p. kuratora okręgu naukowego w interesie projektowanej przez podkomitet rewizji sanitarnej zakładów naukowych, oraz odezwy do p. prezesa rady miejskiej dobroczynności publicznej, co do pożądanego urządzenia izb dezinfekcyjnych przy szpitalach.

Dalej odczytano odezwę do komisji wodnej, poruczającą sprawdzenie dobroci wody w studniach prywatnych, wreszcie odezwę do redakcyj pism warszawskich, w której wyrażonem zostało życzenie podkomitetu, iżby pisma podawały wiarogodne sprawozdania z jego posiedzeń z nadmienieniem, że za takowe należy uważać zamieszczane w *Gazecie Warszawskiej*.

Na odezwę tę *Gazeta Polska* oświadczyła gotowość spełniania tego, zaś redaktor *Kurjera Warszawskiego* piśmiennie wyraził życzenie, iżby reporterowie pism na posiedzenia byli dopuszczani lub w przeciwnym razie, iżby podkomitet sprawozdanie jednocześnie do wszystkich pism przesyłał.

To ostatnie życzenie podkomitet postanowił uwzględnić.

W dalszym ciągu posiedzenia przystąpiono do odczytania wniosku p. Eugenjusza Dziewulskiego, który proponuje poddanie domów, własnością członków podkomitetu będących, rewizji sanitarnej i zastosowanie w nich wymagań, prze zpodkomitet dotąd uchwalonych.

Następnie przystąpiono do obrad nad wnioskiem komisji sanitarnej, co do organizacji sanitarnej miejscowej.

Żądanie komisji w tym wniosku wyrażone, aby przy magistracie zorganizowaną została delegacja sanitarna czasowa, z dziewięciu obywateli miasta i z pewnej liczby urzędników pod zwierzchnictwem naczelnego lekarza złożona, znalazło jaknajmocniejsze poparcie ze strony magistratu.

Dyskusja nad tym przedmiotem, trwająca do godziny 11-tej w nocy, dotyczyła czasowego charakteru projektowanej delegacji, jej składu, etatu i zakresu działań.

Wskutek objaśnień, udzielonych przez p. prezydenta, i szczegółowych wniosków senatora Gudowskiego, podkomitet uchwalił, aby delegacja sanitarna przy magistracie ustanowioną została dla czuwania nad zdrowiem publicznem w mieście, aby jej nadany był charakter stałej, aby w skład jej weszło dziewięciu obywateli, jako członków honorowych a dalej jako urzędnicy płatni: 1 lekarz naczelny, 2 lekarzy pomocników, 1 technik, 1 chemik, 1 urzędnik statystyczny, 9 inspektorów rewirowych, 12 dozorców sanitarnych, 1 delegat policji, 2 kancelistów.

Etat, przez komisję sanitarną projektowany, rs. 30,500 wynoszący, po ożywionej dyskusji głównie na wniosek senatora Gudowskiego i p. prezydenta zredukowanym został na 24,000, a wreszcie co do zakresu działania delegacji zastanawiano się nad potrzebą wykonania lustracji sanitarnej w całem mieście.

Na wniosek senatora Gudowskiego, p. prezydent oświadczył gotowość uczynienia wszystkiego, aby wnioski podkomitetu zyskały jak najprędzej moc obowiązującego prawa.

Na tem posiedzenie zakończono.

ZE ŚWIATA.

Djabeł w operze.

Pewien amator-statystyk obliczył, że szatan trzydzieści cztery razy służył za temat do różnych oper.

Oto ich tytuły:

„Djabeł w szkole" Boulanger'a; „Le Diable a quatre", temat, opracowywany przez Sarte'a, Filidora i Adama; „Djabeł w Sewilli" Gomeza; „Djabeł w młynie" Gewarta; „Kulawy djabeł" Haydna; „Djabeł różowy" Havré; „Djabeł na wakacjach" tegoż; „Djabeł tam" Webera; „Djabeł i cyganka" van der Brucka; „Djabeł wodny" Metkego; „Djabeł różowy" Dejazet'a; „Djabeł kaznodzieją" Baszta; „Djablica" Jaluppi'ego; „Djabeł różowy" Petrelli; „Djabeł nocny" Bottezini'ego; „Młyn djabelski" Müllera; „Zamek djabelski" Schuberta; „Żona djabła" Jacobi'ego; „Pamiętniki szatana" Sozzi'ego; „Robert-djabeł" Meyerbeer'a; „Djabelskie sztuki" Grisard'a; „Djabelska piękność" Alaniego; „Zamek djabelski" Waltera; „Fra-Diavolo" i „La part du diable" Aubera; „Wesele djabła" Larnette'a; „Robert-djabeł" Müllera; „Trzy pocałunki djabła" Offenbacha; „Nauczyciel i djabeł" Bena; „Djabeł" Traversariego; „Skrzypce djabelskie" Merkuriego, i „Narzeczona djabła" Adama.

Policzyć dramata, komedje i powieści, w których występuje djabeł, jest chyba.... niemożliwością.

. . . .

Straszny dramat.

Świeżo przed sądem przysięgłych we Wrocławiu odbyła się rozprawa, której przedmiot stanowiła tragiczna katastrofa, zaszła tamże w nocy z 28 na 29 marca r. b.

Rano dnia tegoż na pewnem poddaszu znaleziono czeladnika stolarskiego, Józefa Sigla, wraz z trojgiem dzieci, uduszonych czadem węglowym.

Trzej synowie liczyli lat ośm, dziewięć i trzynaście.

Usiłowaniom lekarzy powiodło się przywołać do życia Sigla i najstarszego synka.

Pod zarzutem morderstwa stoi ojciec, złamany cierpieniem, istny obraz nędzy.

Głosem, łzami obrzmiałym, składa on takie zeznanie:

W r. 1866, gdym powrócił z wojny, uczułem, iż zaczyna mi schnąć mlecz pacierzowy.

Żona moja także przez lat pięć cierpiała, gdy zaś w roku 1878 umarła, musiałem zastawić resztę, co miałem w domu.

Nie mogłem już zarabiać—w zimie musiałem zastawić nawet moje narzędzia, tymczasem gospodarz domu wyrzucał mię za niepłacone komorne.

D. 27 marca miałem się z trojgiem dzieci znaleźć na bruku.

Na gorące me prośby pozwolono mi jeszcze jedną noc przespać w mej izdebce; za ostatni grosz kupiłem więc trochę pokarmu dla dzieci—sam nic nie jadłem.

---

jących przepędzać czas w teatrze albo przy książce, nie zaś w bawarji. Ludzie ci wyrabiają towary lepsze niż dziś, mają przyzwoite utrzymanie, otaczają się wzorową czeladzią, którą kształcą i uszlachetniają już przez to samo, że muszą na współkę z nią pracować.

Z biegiem czasu koło podobnych rzemieślników zwiększa się i po upływie kilkudziesięciu lat sfera rękodzielnicza zmienia się na lepszą. Jest produkcyjniejsza, rozumniejsza i majętniejsza.

Projektodawcy tymczasem piją wino, gdy ich stać na to, wydają bale i rozmawiają w sposób poważny lub niepoważny — jak im się podoba. Nie potrzebują się wysilać, ich bowiem dzieło samo pracuje.

Projekt drugi. Pewna liczba rzemieślników starych pobiera już pensje emerytalne. Posiadając utrzymanie, nie obciążają oni dzieci swoich, ani społeczeństwa. Sami mają dobry humor, synowie ich nie potrzebują pracować na rodziców, więc żyją wygodniej, kształcą dzieci i nie upijają się z desperacji. Na ulicach, zamiast żebraków, którzy po wieloletniej pracy ledwie zaoszczędzili sobie na torbę, widzimy wesołych starców, emerytów przemysłu. Młodzi rzemieślnicy, patrząc na nich, nie myślą już o siwych włosach z obawą, ale z pewnym rodzajem tęsknoty.

— I ja tak będę chodził po mieście, będę zażywał tabakę i będę pił wodę w Saskim ogrodzie! — powie sobie niejeden.

Projektodawcy tymczasem piją wino, gdy ich stać na to, wydają bale i rozmawiają w sposób poważny lub niepoważny, jak im się podoba. Każdy z nich, spotkawszy emeryta rzemieślnika, pomyśli:

— Ja sprawiłem, że stary ten nie żebrze i ma tęgą minę, a dzieci nie wyglądają jego śmierci!

Myśląc tak, projektowawca ma chwilę przyjemną i jeżeli wierzy w sąd Boski, oczekuje go spokojnie. Wiele on bowiem w życiu pił, próżnował i broił, ale obok tego wypracował odrobinę szczęścia uboższym braciom swoim.

Projekt trzeci. Kilkadziesiąt osób skromnie odzianych pije lekką herbatkę słuchając jednego męża, który zdaje sprawę z jakiejś książki dajmy na to: filozoficznej. Jest to już 520 sprawozdanie, po którem nastąpi 520 innych. Słuchacze nie stali się mędrszymi, ale za to są bardzo nudni. Wszyscy uciekają od ich towarzystwa jak od dżumy. Gdyby przed dziesięcioma laty ziemia zapadła się i pożarła ich, świat nie zmieniłby się, oni bowiem nie zrobili na nim nic złego ani dobrego.

A przecież ludzie ci mieli tyle dobrej woli, ile tamci którzy otworzyli szkołę rzemieślniczą i kasę emerytalną. Tak samo jak i tamci wydawali pieniądze na cele wyższe, a spracowali się przez 10 lat bez porównania ciężej.

Czemu przypisać należy, panno Zofjo, że z trzech projektów, dwa podobne są do żołędzi z której dąb wyrasta, a trzeci do ciepłej wody, która po najdłuższych latach robi się wodą stęchłą?

Oto—olbrzymiej różnicy, jaka istnieje nie między chęciami, ale celami.

Piękna jest rzecz kształcić się choćby za pomocą czytania książek, ale nie można czytania robić wyłącznym celem życia, które wymaga *czynów*. Wieśniacy myśleli o kształceniu się i dla tego prawdopodobnie nic nie zrobią; mieszczanie — o czynach, przy których z konieczności trzeba czytywać książki i prowadzić rozmowy poważne czyli kształcić się.

Nie dość na tem: wieśniacy zasklepili się w sobie, w swojem wyłącznie kółku i osądzili, że im nic więcej nie potrzeba tylko — ograniczyć wydatki i czytać. Mieszczanie spojrzeli dokoła siebie i na pierwszy rzut oka poznali, że obok ograniczania wydatków i czytania, potrzeba jeszcze szkół rzemieślniczych i kas emerytalnych.

Gdyby wieśniacy postawili sobie za cel uczyć zaniedbane dzieci gospodarstwa, poprawić rasę bydła, wpływać na zakładanie sadów i pasiek, na lepszą obudowę chat, na zaprowadzanie wiejskich straży ogniowych i na tysiące innych potrzeb piętrzących się dokoła nich, wówczas musieliby wziąć się do czynów. Czyny zaś wymagałyby niezawodnie i ograniczania się w wydatkach i zebrań poważnych. Ale jedno i drugie byłoby *środkiem*, nie zaś *celem*.

Jeżelim jasno wytłómaczył się, zrozumiesz zapewne panno Zofjo ogromną nicość celów sztucznych i wielką płodność naturalnych. Zrozumiesz także, dlaczego powiedział poeta:

„Zmilknijcie pieśni, wstańcie czyny moje!"

Bolesław Prus.

Oświadczyłem dzieciom, że muszę odebrać sobie życie.

Błagały, abym ich nie zostawiał samych, ale przeniósł je wraz z sobą w świat drugi.

Zapaliłem ogień wpierw, wyjąłem następnie spalone węgle, położyłem je na tacy i przesypałem surowemi węglami.

Poczem ułożyłem się do snu wraz z dziećmi.

Co dalej się stało, nic nie wiem, obudziłem się dopiero w szpitalu...

Trzynastoletni, blady i wycieńczony nędzą, synek Sigla, Franciszek, zeznaje toż samo, a wejrzenie jego i opowiadanie wzruszają do głębi serca słuchaczy.

— Ojciec zapytał nas — mówi — czy chcemy z nim pójść do mamy. Powiedzieliśmy: tak. Poczem ojciec poszedł do sąsiadki, aby przynieść nieco węgla; my położyliśmy się i zasnęli. W nocy przebudziliśmy się, cała izba była pełną dymu; zasnąłem jednak znowu i obudziłem się dopiero w szpitalu.

Prezes sądu zapytuje go: Co rozumieliście pod temi słowy pójść do mamy?

Chłopiec (płacząc i jąkając się): Umrzeć.

Prezes: I dlaczegoż chcieliście umrzeć?

Chłopiec: Ojciec był chory od lat wielu i nie mógł zarabiać. Nie mieliśmy co jeść—byliśmy zawsze głodni. Kazano nam opuścić mieszkanie, a nie mieliśmy nowego. Tego wieczoru ojciec kupił jeszcze od sąsiadki trochę chleba i dał nam. Gdyśmy się obudzili w nocy, zapytał nas powtórnie, czy chcemy umrzeć? Odpowiedzieliśmy: tak.

Rzeczoznawcy skonstatowali, że śmierć dwóch synów Sigla nastąpiła wskutek przedsięwziętego przezeń kroku, dodając, iż cierpi on mocno na nerwy.

Po półgodzinnej naradzie sędziowie przysięgli potwierdzają istotę czynu, ale zaprzeczają poczytalności Sigla.

Prezydent sądu uwalnia więc oskarżonego.

. . . .

Liga—przeciw zdrowemu rozumowi.

W Nowym-Yorku zawiązać się miała „liga ku wytępieniu plemienia żydowskiego“.

Jeżeli wiadomość nie jest humbugiem, a projekt nie humorystyczną parodją dawniejszych, równie niefortunnych pomysłów, to projekt najświeższy wystawił sam sobie pomnik śmieszności.

W statutach towarzystwa znajdują się np. takie postanowienia, iż nie należy wybierać żydów do parlamentu dlatego, ponieważ w Anglji Dizraeli, Juljusz Simon i Cremieux we Francji, Lasker w Niemczech i t. p., doszli do wielkiego na sprawy państwa wpływu, co zapewne, według proroczych widzeń ligi, sprowadzić może koniec świata...

Do teatru nie należy chodzić dlatego, ponieważ tam grają żydowscy aktorowie sztuki żydowskich pisarzy i kompozytorów.

Należy w przyszłości zapobiedz temu, aby potomkowie Racheli i Dawizona, jak np. Sara Bernardt, zdobywali sobie imiona w świecie sztuki.

Liga zobowiązuje się nie słuchać nawet Krystyny Nilsson, bo jej impresario Strakosz jest żydem; zobowiązuje się nie odwiedzać koncertów, na których grają lub śpiewają dzieła Mendelsohna, Mayerbeera, Halevyego, Offenbacha, Joamina i innych.

Nie należy też chodzić do kościołów, w których śpiewają psalmy Dawida.

Nie trzeba czytać pism Dizraelego, Bertolda, Auerbacha, Heinego i t. p.

Liga zobowiązuje się nie abonować nigdy gazety *New-York Herald*, ponieważ właściciel tejże w przyjaznych żyje stosunkach z rodzinami żydowskiemi, tak samo wzbraniają się abonować illustrowany tygodnik Harpera, ponieważ rysownik jego jest żydem.

W końcu obowiązuje się nigdy nie subskrybować na pożyczki Stanów Zjednoczonych, ponieważ takowe pokrywane bywają zwykle przez firmy żydowskie Seligman et Comp. i Belmont.

. . . .

Nowy tenor.

W Brukselli mówią wszyscy o nowym tenorze, który w tych dniach wystąpił w teatrze Royal de la Monnaie w roli Ferdynanda w „Faworycie“.

Odrazu zyskał on olbrzymie powodzenie.

Nazywa się Mazart i jeszcze niedawno był porucznikiem piechoty.

Ale na rozkaz ministerjalny został przyłączony do departamentu wojny w Brukselli, aby mógł kształcić się w śpiewie w konserwatorjum, a przed kilku dniami dziennik rządowy ogłosił zupełne uwolnienie go od służby wojskowej.

Na pierwszym występie była obecna królowa belgijska i mnóstwo znakomitych osób, które nowego tenora przyjmowały z zapałem.

. . . .

Za lat pięćset.

Scena: gabinet w domu starego jegomości gdziekolwiek w Australji.

Podeszły jegomość telegrafuje do mieszkania służby i zjawia się Jan, wychodzący z rury za pomocą ciśnienia powietrza.

Pan: Janie, idź do remizy i napełń balon familijny, gdyż moja żona i dzieci pojadą o czwartej do Kalkuty na bal do pana Kohnsoha; później przygotuj mój mały balon i nadmij go również gazem, bo mam natychmiast polecieć na giełdę londyńską, ale zamierzam jeszcze przed czwartą powrócić, aby towarzyszyć mej żonie z jakie sto mil. Ona powróci o drugiej rano; gdyby było ciemno o tej porze, to załóż światło elektryczne, tak jednak, iżby świeciło na 200—300 mil. Rano spodziewam się odwiedzin mych przyjaciół z Hongkong i San Francisco, nie zapomnij więc zatelegrafować do Paryża do Cheveta następców o pasztety á la Napoleon XVII; dodaj jednak, iżby o wpół do szóstej doszły do nas ciepłe.

. . . .

Oryginalny środek.

Pewnemu francuzowi zamieszkałemu w Luizjanie zniknęła żona.

Wpadł ona na oryginalny sposób skłonienia lekkomyślnej małżonki do powrotu.

Zamiast ścigać ją, ogłosił w kilku gazetach wiadomość, iż padła nań wygrana 50,000 dolarów.

Czy uwierzycie, kochająca małżonka wróciła...

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Ministerjum finansów zamierza w roku przyszłym wypuścić srebrnego bilonu, 48 próby, za 6 miljonów rubli i miedzianego za 1,200,000 rs.

= Ministerjum spraw wewnętrznych zamierza wydać rozporządzenie względem zastosowania przepisów budowlanych miejskich i do wiosek, odznaczających się większą cyfrą ludności.

= Towarzystwo myśliwskie w Warszawie, dla uczczenia ś. p. Maurycego hr. Potockiego, ofiarowało na rzecz domu przytułku paralityków gotowizną sumę rs. 2,190 pod warunkiem, że pieniądze te pozostaną na procencie składanym aż do chwili, kiedy utworzy się ztąd kapitał wystarczający na utrzymanie jednego łóżka imienia ś. p. hr. Maurycego Potockiego.

= Z powodu podniesionej przez p. ober-policmajstra warszawskiego kwestji, p. jenerał-gubernator wyjaśnia, że na zasadzie postanowienia b. rady zarządzającej z r. 1834, straż ogniowa tutejsza, jako utrzymywana wyłącznie z funduszów miejskich, służyć ma tylko dla samego miasta i dlatego ratunek pożarów po za obrębem miasta wybuchłych w tym tylko razie jest dla niej obowiązkowy, jeżeli można z niektórych danych przypuszczać, iż płomienie grożą niebezpieczeństwem i mogą się przenieść na budowle w mieście położone. We wszystkich innych wypadkach wysyłanie straży ogniowej za miasto w celu ratunku może nastąpić jedynie na zarządzenie władzy wyższej.

= Na przyszłem posiedzeniu podkomitetu obywatelskiego, we czwartek, d. 9 b. m., przedmiotem obrad będą wnioski komisji wyznaczonej do obmyślenia warunków przedsiębiorstwa wywózki śmieci i środków reformy wywózki mas kloacznych. Prace komisji, której przewodniczy senator Gudowski, są już na ukończeniu. Między innemi komisja odbyła też naradę z przedsiębiorcami wywózki.

= Komitety i komisje sanitarne pracują skrzętnie, pisma ogłaszają sprawozdania z ich posiedzeń, a tymczasem śmiertelność w Warszawie wzrasta; w przeszłym tygodniu przekroczyła ona cyfrę 30 na 1,000 mieszkańców rocznie, co już od kilku miesięcy się nie wydarzyło.

= Z okoliczności niedalekiego już zaprowadzenia tramwajów, magistratowi m. Warszawy przedstawiony został projekt nowego systemu tramwajów p. J. Ostoi-Chodylskiego w Hradcu.

Systemat ten polega na usunięciu koni, a natomiast poruszaniu wagonów za pomocą liny drucianej bez końca umieszczonej w kanale znajdującym się pod powierzchnią bruku, na głębokości około 40 centymetrów (16 cali).

Lina wprowadzana jest w ruch postępowy przez maszynę stałą, umieszczoną na jednym z końców projektowanego systemu, a przymocowane do liny wagony poruszają się razem z nią z równą szybkością.

Systemat zresztą p. Ostoi, jak twierdzi *Przegląd Techniczny*, nie jest nowym, tramwaje bowiem podobne zastosowano już w roku 1873 w San-Francisko.

Nowością u p. Ostoi - Chodylskiego jest oryginalne urządzenie podtrzymania liny, pozwalające wagonom zakreślać w biegu znaczne krzywizny.

Pan Ch. stwierdza rachunkiem, że maszyna 25-konna wystarcza na 2,700 metrów bieżących drogi.

Systemat ten jednak, jak wyjaśnia *Przegląd techniczny*, w naszym klimacie, przy łatwem zamulaniu się kanału, nie może być zastosowany.

= Pomimo spóźnionej już pory, wydział budowlany rządu gubernjalnego warszawskiego wydaje ciągle jeszcze znaczną liczbę pozwoleń na nowe budowle.

Pozwolono więc wznieść:

Na ulicy Solec pod nr 2943A — dwupiętrowy dom frontowy;

na Kruczej pod nr 1638—oficynę dwupiętrową;

na Pawiej pod nr 2325—trzypiętrowy dom z dwiema takiemiż oficynami;

na tejże ulicy pod nr 2354b—trzypiętrowy dom;

również na Pawiej pod nr 2331—dwupiętrowy dom i takąż oficynę;

na Nowolipiu pod nr 2453b — dwupiętrowy dom i trzypiętrowa oficyna;

na ulicy Ceglanej pod nr 1117—siedm murowanych trephauzów;

przy rogu Krochmalnej i Wroniej pod nr 919—dom i pomieszczenie na fabrykę lamp;

na Grzybowskiej pod nr 1035 — dom dwupiętrowy i oficynę;

na rogu Oboźnej i Sewerynowa pod nr 2779—dom trzypiętrowy.

Wiele pomniejszych budowli pomijamy.

= Z robót miejskich.

Na ulicy Wierzbowej urządzane są rynsztoki oraz założony zostanie nowy bruk żelazny;

na ulicy Pańskiej jest oczyszczany kanał;

na Krakowskiem-Przedmieściu układają bruk z porfirowych kostek;

na ulicy Przejazd naprawiono bruk.

= Zakładająca się obecnie szkoła ogrodnicza prywatna mieścić się będzie w zabudowaniach przy ogrodzie pomologicznym (Nowogrodzka nr 36); inspektorem szkoły jest starszy ogrodnik tegoż ogrodu p. Jankowski.

= Wydzierżawione place pod stragany na rynku za Żelazną Bramą mają być urzędownie oddane w posiadanie nowych dzierżawców z dniem 13 października; komisarz ekonomiczny II-go oddziału m. Warszawy i inżenier miejski właściwego rewiru otrzymali już odpowiednie od władzy miejskiej polecenie.

= W osadzie Rożan, w gub. łomżyńskiej, ustanowiono przyjmowanie i wydawanie korespondencji pocztowej; natomiast zamknięte zostało przyjmowanie korespondencji na stacji Sieluń.

= W dniu dzisiejszym w muzeum przemysłowo-rolniczem pan J. Boguski, ukończywszy już odczyty o świetle, rozpoczyna nowy szereg prelekcyj publicznych o „dźwięku“; odczyty te trwać będą do miesiąca grudnia.

= **Z teatru.**

* W niedługim czasie wystawioną zostanie komedja Paillerona pod tytułem: „Wiek niewdzięczny“.

Nowa ta praca autora sztuki „Niby małżeństwa“ grana była w Paryżu z wielkiem powodzeniem.

* Drugi debiut pani Otrembowej odbędzie się w nadchodzącym tygodniu.

Wystąpi ona mianowicie w utworze dramatycznym Dumasa Aleksandra (syna) pod tytułem „Księżna Jerzowa“.

* P. Horbowski w przyszłym tygodniu wystąpi na scenie teatru wielkiego.

= Teatrzyki zimowe.

Dziś i jutro p. Doroszyński daje w Eldorado po dwa przedstawienia, w teatrzykach letnim i zimowym.

W tym ostatnim ukażą się dziś nowe dwie jednoaktówki: „Zbrodnia przy ulicy Chmielnej“ krotochwila i „Nieprzyjaciel kobiet“, komedja Wład. hr. Koziebrodzkiego.

Komedja p. Szczutowskiego „Trzech Budrysów“ nie ukaże się już w tym sezonie.

= Jubileusz Kraszewskiego.

Prasa wiedeńska zaczyna zajmować się sprawą jubileuszu Kraszewskiego, a z tego powodu i osobą szanownego jubilata.

Przedwczoraj przyniósł *Extrablat* na czele swego numeru bardzo udały portret z życiorysem jubilata, nazywając go nestorem powieści polskiej, „genjalnym pisarzem“ „ozdobą literatury wszechświata.“

Neue freie Presse i *Tagblatt* jeszcze większe oddają hołdy Kraszewskiemu, wielbiąc w nim niepospolity talent.

N. fr. Presse pomieszcza dziś feljeton o Kraszewskim pióra znanego autora niemieckiego Waldmüller (Ed. Duboe).

Stara *Presse* zamieszcza dziś również obszerny i pięknie napisany feljeton pióra dr Henryka Blumenstocka o Kraszewskim.

To samo napisał przed kilkoma dniami *Fremdenblatt* i *Deutsche Zeitung*.

Wiener Abend-post występuje z całym szeregiem artykułów o Kraszewskim, podpisanych pseudonimem Emil Jean.

Te ostatnie mówią zpewną goryczą.

Donoszą z Pragi, że tam dnia 4 b. m. granym będzie na cześć jubilata w czeskim narodowym teatrze tragedja Juljusza Słowackiego „Mazepa“, w tłómaczeniu czeskiem p. Fr. Howorka. Przedstawienie poprzedzi odegranie uwertury na ten cel umyślnie skomponowanej.

= Pamiątki.

Przed kilku tygodniami znaleziono w Czarnolesie uszkodzoną tablicę grobową.

Po odczytaniu jej okazało się, iż jestto kamień nadgrobowy przez Jana Kochanowskiego, poetę, dla jego rodziców Piotra i Anny z Białaszowa wzniesiony.

Obecnie zaś dowiadujemy się, że za staraniem jednego ze skrzętnych zbieraczy, pana Z., odnaleziono w Iwanowicach, w kaliskiem, metrykę słynnego obrońcy Częstochowy księdza Kordeckiego.

= Dowód niezwykłej odwagi i przytomności umysłu dała siedmioletnia Mania Z. w wypadku, jaki zdarzył się kilka tygodni temu na wsi, gdzie wraz z matką i młodszym braciszkiem przebywała na letniem mieszkaniu.

Pewnego dnia, w czasie przechadzki przy przejściu około młyna przez most ponad upustem, czteroletni braciszek jej bawiąc się spadł z mostu w stronę stawu.

Stało się, to tak szybko, że idąca wraz z dziećmi pani Z. spostrzegła tylko, iż synek jej zniknął.

Przerażona i macierzyńską trwogą zdrętwiała zaledwie znalazła dość siły, aby pobiedz do pobliskiego domu rybaka.

Na szczęście dalej nieco będąca Mania spostrzegła, że spływająca bystro ze stawu woda porwała małego Wacia i poniosła go pod most, gdzie urządzonym był rodzaj łazienki i dokąd po schodkach dość wygodnie zejść było można.

Nie tracąc więc czasu, podczas gdy matka szukała pomocy u rybaka, Mania biegnie pod upust, aby wyratować braciszka.

W pośpiechu jednak na schodach osuwa jej się noga i sama pada, lecz nie tracąc przytomności, chwyta się ręką za poręcz i trzymając się jej, wyciąga z wody leżącego już bez czucia małego Wacia.

Kiedy matka i przywołana przez nią pomoc przybyła, ocalony przez Manię chłopczyna leżał już na brzegu, a natychmiastowa pomoc przywróciła mu przytomność i życie, które zawdzięcza głównie odwadze swej dzielnej siostrzyczki...

= Jeszcze o zulusach.

Produkowali się oni dotychczas w Londynie, Paryżu, Kopenhadze, Stockholmie, Helsingforsie, Petersburgu, Rydze, Szawlach i Grodnie.

Klimat Europy nie służy przecież synom skwarnej Afryki.

Zapadają oni często na zdrowiu, a nawet dwóch z nich spoczęło już w grobie zdala od stron ojczystych...

Afrykę opuścili w liczbie kilkunastu, mając z sobą i kilka niewiast.

Kobiety jednak, oraz kilku towarzyszów, zostało po drodze w rozmaitych miejscowościach...

Obecnie jest ich więc tylko siedmiu.

Nazwiska ich brzmią dość osobliwie:

Macredör, Sum i Ti, Menu Ti, Mundrex, Nixerot, Delabotte, Zurtembo.

Zulusy wyglądają na ludzi muskularnych, mają cerę brunatną, włosy gęste, czarne, wełniste, wargi wywinięte.

Odznaczają się pono siłą niepospolitą.

Oprócz ojczystej mowy, kilku z nich włada słabo językami: francuskim, niemieckim i angielskim.

Kapitan, który po Europie ma ich jeszcze obwozić przez miesięcy dziesięć, jest synem mglistego Albionu.

Nazwisko jego Trigps Tomasz, inaczej Macomo.

Jeszcze szczegół.

Presse donosi, iż występy zulów w jednym z teatrów wiedeńskich zostały opóźnione, lecz... dlaczego?

Dla tego—tłómaczy się dyrekcja teatru—iż zulusi zwlekają wyjazd swój z Warszawy, gdzie... doznają niesłychanego powodzenia!

Teatr miał pono przysłać tu nawet specjalnego ajenta.

Jestto wzór blagi... afrykańskiej.

= Straszny wypadek.

W miasteczku Motole pod Pińskiem w tych dniach wybuchnął wielki pożar.

Spłonęło trzydzieści domów.

W jednym z domów ofiarą płomieni padła rodzina złożona z sześciu osób.

Pięć osób zakończyło życie w męczarniach, jedna zaś kobieta żyje — strasznie poparzona...

= Czuła rozmowa.

— Jeżeli w tym roku jeszcze nie ożenisz się ze mną, będziemy się musieli rozstać.

— Czy tylko mówisz na serjo?

— Najzupełniej.

— A więc... poczekam.

= *A.* Jakie głowy przynoszą najwięcej pożytku?

B. Głowy... kapusty.

= **Pożar na Pelcowiźnie.**

Dziś rano około godziny wpół do szóstej wszczął się pożar w jednym z budynków, mieszczących warsztaty mechaniczne drogi żelaznej nadwiślańskiej na stacji Praga.

O tak wczesnej godzinie nie było jeszcze robotników w warsztatach, na dany jednak sygnał alarmowy, przybiegli prawie wszyscy z położonej nieopodal Nowej Pragi i tej to okoliczności zawdzięczać głównie należy, że pożar nie przybrał jeszcze większych rozmiarów i nie zrządził większych szkód.

Ogień wszczął się wewnątrz budynku, gdzie mieściła się malarnia i gdzie był znaczny zapas pokostu, który też zapewne spowodował szybkie rozszerzenie się nieszczęsnego żywiołu.

Wkrótce pożar rozszerzył się do mieszczącej się pod jednym dachem stolarni.

Z płonącego budynku zdołano uratować warsztaty i narzędzia, oraz wytoczyć wagony znajdujące się tam dla naprawy lub odnowienia.

Pomimo to zgorzał do szczętu cały wagon pasażerski 1-ej klasy drogi nadwiślańskiej, oraz trzy wagony towarowe dróg obcych, oprócz tego kilka wagonów uległo znacznym uszkodzeniom.

Siła ognia była tak wielką, że kilka ze słupów z lanego żelaza, podpierających wewnątrz wiązania dachu, zupełnie się stopiło.

Wody dostarczały miejscowe krany, oraz dowoziło ją bez przerwy z rezerwoarów kilkanaście parowozów.

Około godziny 7 przybyły także z Warszawy dwa oddziały straży ogniowej—drugi i piąty.

Oddział trzeci przybył na miejsce, lecz wrócił do koszar.

Dzielności i szybkości ratunku przypisać należy, że pożar nie ogarnął w pobliżu będących innych części warsztatów, oraz domów mieszkalnych.

Straty mimo to są bardzo znaczne—dochodzą bowiem według przybliżonego na miejscu dokonanego obliczenia do 40,000 rubli.

Warsztaty i wszelkie budowle Towarzystwa drogi nadwiślańskiej zaasekurowane są w warszawskiem Towarzystwie ubezpieczeń.

Pożar ugaszono zupełnie około godziny 11-tej — i o tej też porze straż ogniowa opuściła miejsce pogorzeli.

Przez pierwsze godziny funkcjonowały tylko sikawki i narzędzia ogniowe własnością kolei będące, a robotnicy warsztatowi pod kierunkiem swoich zwierzchników dzielnie pracowali nad ugaszeniem i ograniczeniem pożaru.

= **Wypadki.**

* Dziś rano, koń należący do właścicielki domu nr 36 na ulicy Ogrodowej, p. Julji R., przy wyprowadzeniu ze stajni przez stróża dla zaprzężenia do powozu, wyrwał się z rąk prowadzącego i kopytem uderzył 3-letnie dziecko wyrobnika W. na podwórzu się bawiące.

Dziecko od uderzenia w główkę i twarz mocno pokaleczone zostało.

* Robotnik, pracujący w fabryce pp. Lilpop, Rau i Loewenstein przy ulicy Smolnej pod nr 2, Leon L., lat 29 liczący, wczoraj przez nieostrożność zbliżył się zanadto do ogniska odlewni żelaza.

Roztopione żelazo, które właśnie w tej chwili rozprysnęło, oblało go.

Odzież na nim wskutek tego się zapaliła i nieszczęśliwy bardzo silnie i niebezpiecznie poparzony został.

Nekrologja.

† W poniedziałek, dnia 6 października, jako w dziewiątą rocznicę śmierci ś. p. Hieronima **Dąbrowskiego,** urzędnika Banku polskiego, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza krewnych i życzliwych. —20769—

† W poniedziałek, dnia 6 b. m., o godzinie **11-tej** zrana, w pierwszą najsmutniejszą i najboleśniejszą rocznicę śmierc ukochanego syna mego **Frania**, odbędzie się przeniesienie zwłok z pod katakumb i poświęcenie grobu familijnego, na który to obrząd zaprasza przyjaciół i znajomych w ciężkim smutku nigdy niepocieszona matka *Kazimiera Duisburg.* 20670

† W dniu 7 października r. b., to jest we wtorek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele powązkowskim, odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Marcina **Wróblewskiego**, emeryta, a następnie poświęcenie kamienia na grobie, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —20755—

† Ś. p. Konstancja z Gzowskich **Kulikowska,** żona buchaltera kasy przy sądzie okręgowym warszawskim, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeniosła się do wieczności. Pogrążeni w smutku: mąż, dzieci i siostra zapraszają przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 4 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Karola Boromeussza przy ulicy Chłodnej, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi w dniu 5 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu z tegoż kościoła, na cmentarz powązkowsski. —20724—

† Ś. p. Konstanty **Lubow,** urzędnik warszawskiej kontrolnej izby, przeżywszy lat 35, w dniu 3 b. m. przeniósł się do wieczności. Pogrzeb odbędzie się jutro. Godzinę podadzą plakaty na rogach ulic umieścić się mające. —20750—

† Ś. p. Oleś **Żerański,** syn Aleksandra i Anny z Stasiakowskich, po krótkich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 4 miesięcy 9, zmarł dnia 3 października r. b. Pogrążeni w żalu rodzice wraz z babką zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej dnia 5 b. m., to jest w niedzielę, o godzinie **2 i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. 20757

† Ś. p. Franio **Werner,** przeżywszy miesięcy 10, przeniósł się do wieczności. Stroskani rodzice po stracie jedynego dziecięcia zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu nr 1460 (28) przy ulicy Śliskiej jutro, dnia 5 b. m., o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —20767—

† Ś. p. Tomasz **Dobrowolski,** b. obywatel, przeżywszy lat 76, przeniósł się do wieczności w dniu 3 b. m. i r., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie. Pozostały syn i synowa zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, w dniu 6 b. m., w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła, w tymże dniu, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —20778—

† Znękana po nad wszelkie wyrazy strasznym ciosem, jakim podobało się Bogu nas dotknąć, zbieram siły, by nieść serdeczną podziękę wszystkim łaskawym, którzy raczyli uczestniczyć w smutnym obrzędzie pochowania zwłok mego męża, ś. p. Artura **Popławskiego**. Uznanie zalet jego serca i umysłu przez tak serdeczne oznaki w uczczeniu pamięci, przynoszą nam ulgę w ciężkim smutku, ale zarazem mogą dać miarę, jak wielką, jak ciężką do zniesienia jest boleść nasza po stracie serdecznej opieki tego nieporównanej dobroci męża, ojya. A wam zacni, niegdy uczniowie ś. p. Artura, co szlachetną troskliwością, w ciągu ciężkiej choroby, przynosiliście mu tyle ulgi i pociechy, wam wszystkim z głębi duszy ponawiam błogosławieństwo umierającego. *Marja z Łozińskich Popławska z dziećmi i rodziną.*

*
* *

Donoszą nam z Krakowa, że wczoraj o 10-tej rano odbyło się w kościele Marjackim uroczyste nabożeństwo. Celebrował biskup ks. Dunajewski, kościół był przepełniony. Po nabożeństwie ruszono ku Sukiennicom z marszałkiem krajowym i Kraszewskim na czele. Biskup poświęcił następnie Sukiennice i przemówił, wzywając do miłości i zgody chrześcijańskiej. Podpisany został akt restauracji gmachu. Kraszewski odbierał tymczasem znak orderu z rąk delegata namiestnika. Halla Sukiennic przedstawiała się okazale, ozdobiona z wspaniałością. Kraszewski, powitany najuroczyściej, zajął miejsce wewnątrz sali. Mistrz powieści naszej, skromnie przybrany lecz z oznakami honorowemi, zdawał się być niezwykle wzruszony. Pierwszy przemówił prezydent Krakowa dr Zyblikiewicz, wymownie podnosząc zasługi Kraszewskiego i charakter uroczystości. Dalej mówili: rektor akademji umiejętności, Majer, rektor uniwersytetu lwowskiego Liske, nadający jubilatowi dyplom doktora filozofji, wreszcie Dunajewski, rektor uniwersytetu krakowskiego. Nastąpiły przemowy i wręczanie darów przez delegacje: szkoły technicznej lwowskiej, towarzystw naukowych: poznańskiego i toruńskiego, paryskiego komitetu jubileuszowego, dziesięciu delegatów towarzystw lwowskich i szkoły rolniczej w Dublanach. Składali hołd przedstawiciele muzeów, delegaci z prowincji i Cesarstwa, Spasowicz imieniem kolonji w Petersburgu, delegacje towarzystw naukowych: Czech, Szlązka, Morawy, Rygi, Gdańska, wreszcie Biesiadecki imieniem lekarzy. Gdy skonstatowano, że zaledwie trzecia część delegacyj dotąd mówiła, a pora była nader spóźnioną, zakończono wreszcie wręczanie darów i adresów. Przemówił wtedy Kraszewski, zachęcając do pracy. Wieczorem grano teatr z Modrzejowską, Królikowskim, Rychterem, Ładnowskim i Hofmanową; przedstawienie świetne.

*
* *

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go października.—W bieżącym miesiącu ukaże się tu pod tytułem *La Rue,* tygodnik, którego głównym redaktorem jest Jan La Rue (Juljusz Valès, jeden z nieamnestjonowanych i w Londynie mieszkających dziennikarzy); będzie to organ czerwonych.

× **Bruksella** 2-go października. — Rada gminna Ixelles, jedna z największych gmin brukselskiej grupy gminnej, postanowiła zaprowadzenie bezpłatnego nauczania elementarnego.

× **Londyn** 2-go października. — W Agricultural Hall otwarto wystawę inwentarza restauracyjnego, jest tu: bogaty zbiór materjałów spożywczych i do picia, materjał oświetlający, zastawy, bilardy i t. p.

× **Londyn** 2-go października. — Lord-majorem Londynu został obrany Alderman sir Francis Truscot. Urodzony w 1824 w Truro w Kornwalji, wykształcenie szkolne pobierał w Londynie. Od lat 25 stoi on na czele wielkiej firmy James Truscott and sons. Od 1858 r. piastuje godność aldermana. Pod względem politycznym należy do najwybitniejszych członków partji konserwatywnej.

× **Londyn** 2-go października.—„Merkury“ i „Iris“, świeżo wykończone parowce, należeć będą do najszybszych statków floty angielskiej. Zbudowane one są ze stali i długości mają 300 stóp, a 46 wysokości. Mogą pomieścić 3735 ton. Koszta budowy każdego wyniosły po 182,000 funtów szterlingów. Okręty głównie będą użyte do obsługi pocztowej, gdyż mogą ubiedz na godzinę 21 mil.

× **Londyn** 2-go października. — Layard, angielski poseł, spodziewany tu jest w dniu 10 b. m.

× **Londyn** 2-go października.—Major Marter, który wziął w niewolę króla Cetewayo, posunięty zostanie na stopień podpułkownika.

× **Sheffield** 2-go października. — Na odbytym tu meetingu postanowiono utworzenie towarzystwa popierania wychodźtwa do Texas.

× **Stafford** 2-go października.—Właściciele fabryk porcelany zawiadomili swych robotników o zamierzonem obniżeniu wynagrodzenia o 10%; robotnicy w liczbie około 80,000 zamierzają porzucić fabryki.

× **Madryt** 2-go października.—Wskutek znalezionych u oficerów podejrzanych pism, przyaresztowano w Sarragosie wiele osób.

× **Berlin** 2-go października.—Wczoraj ukazał się pierwszy numer pisma *Kleine Journal*, wydawanego przez doktora Strousberga.

× **Würzburg** 2-go października.—Sąd przysięgłych skazał Józefa Hubera, urzędnika pocztowego, za sprzeniewierzenie w urzędowaniu, na dwa lata więzienia; przywłaszczył on sobie różnemi czasy 7630 marek.

× **Crefeld** 2-go października.—Przy odbytej rewizji kasy kościelnej okazał się niedobór w sumie 24,000 marek; kasjera przyaresztowano.

× **Bern** 2-go października. — Wskutek wielkiego śniegu musiano wstrzymać już komunikację pocztową między Furca i Oberalp. Również na górze Gotharda leży już wiele śniegu. W Andermatt śnieg dosięga dwóch stóp.

× **Wiedeń** 2-go października.—Zmarł tu Ernest v. Hartung, c. k. zbrojmistrz, jeden z wybitniejszych jenerałów armji austryjackiej.

× **Peszt** 2-go października. — Gmina Niklasdorf, w komitacie presburskim, spłonęła przed niedawnem do szczętu; tylko kilka domów ocalało.

× **Szatmar** (Węgry) 2-go października. — Sąd przedsięwziął interesujące śledztwo, wskutek którego, jeśli wyda ono odpowiednie rezultaty, poruszoną zostanie sprawa barona Zygmunta Perenyi'ego, straconego w roku 1849. Przed trzydziestu laty posłano przez Szatmar do Pesztu wiele klejnotów i kosztowności, aby z ich pomocą ratować życie barona Perenyi'ego. Kosztowności zostały zrabowane w Szatmar, i dla tego brakło środków do ratowania Perenyi'ego. Sprawca tego rabunku nie został wykryty. Dopiero teraz, po latach trzydziestu, wpadnięto na jego trop. Niejaki Andrzej Kapussy, obwiniony o ten czyn, został w tych dniach przyaresztowany. Kapussy był ubogim i dopiero przed kilku laty nagle, niewiadomo zkąd, przyszedł do majątku. Sprawa budzi wielkie zainteresowanie.

× **Tyflis** 2-go października. — Z rozporządzenia gubernatora Karsu, Franchini'ego, zamknięto w Karsie wszystkie parafjalne szkoły armeńskie, które powsłały za rządów tureckich.

× **Helsingfors** 2-go października. — W Finlandji wychodziło w 1878 roku 55 gazet, z których 30 w języku fińskim a 25 w szwedzkim.

Przegląd polityczny.

Nastąpiły już nominacje biura prezydjalnego austryjackiej izby panów. Prezydentem mianowany został, jak donosiliśmy, hr. Trautmansdorf-Weinsberg. Pełnił on przez dłuższy czas służbę dyplomatyczną, jako poseł austryjacki w Monachium, a następnie przy dworze papieskim w Rzymie. Liczy lat 54. Pierwszym wiceprezydentem mianowany został hr. Schönburg-Hartenstein, który także poświęcał się zawodowi dyplomatycznemu i posłował na mniejszych dworach niemieckich; zaś drugim wiceprezydentem został ks. Konstanty Czartoryski. Książę, urodzony w r. 1822, był przez dłuższy czas członkiem sejmu galicyjskiego i delegatem do rady państwa; w r. 1867 mianowany został członkiem izby panów. Usiłował on tamże swoją działalność polityczną zestrajać zawsze z duchem polityki delegacji galicyjskiej i we wszystkich zasadniczych sprawach przemawiał w izbie panów zgodnie z wyrażonemi przez delegację życzeniami i poglądami. Jest on zwolennikiem ustroju federacyjnego Austrji, podobnie jak rodzony brat jego, ks. Jerzy Czartoryski, którego pewna część deputowanych galicyjskich pragnęłaby widzieć następcą p. Grocholskiego w godności przewodnika delegacji.

Co do prezydjum izby deputowanych, to kandydatury zaczynają się mnożyć. Oprócz hr. Coroniniego wymieniają również dwie inne, których doniosłość byłaby bardzo wielką, gdyby można liczyć na ich prawdopodobieństwo.

Piszą z Pragi, iż czesi zamierzają proponować na tę godność ks. Jerzego Lobkowicza, podczas kiedy polacy mają się upominać o przyrzeczony im wybór dra Franciszka Smolki. Pewniejsi natomiast jesteśmy, iż dr Smolka wybrany zostanie drugim wice-prezydentem izby. Na oddanie w ręce jego przewodnictwa tejże nie zgodzą się zapewne centraliści, którzy chociażby liczyli o kilka lub kilkanaście głosów mniej od większości autonomicznej, nie chcą na czele parlamentu stawiać człowieka, który osobą swoją wyobraża tak dobitnie zasadę federacji, wszelkich użyją środków, ażeby tę kandydaturę podobnie jak i ks. Lobkowicza, usunąć.

Nie przebrzmiewają echa wiedeńskiego zjazdu ks. Bismarcka z hr. Andrassym. Ażeby uspokoić możliwe obawy rządu włoskiego, baron Haymerle, uczestnik polityki, na zjeździe tym ułożonej, udał się do Włoch i dnia 29 z. m. na dworcu kolei w Medjolanie odbył dłuższą polityczną rozmowę z prezesem ministrów włoskich Cairolim; następnie zaś udał się do bawiącego w Monzy króla, gdzie pożegnał go w charakterze posła austryjackiego w Rzymie. Baron Haymerle spodziewany jest d. 5 lub 6 b. m. w Wiedniu, poczem niezwłocznie nastąpi jego nominacja. Odwiedziny włoskie przyszłego kanclerza Austrji były tem konieczniejsze, iż w Rzymie niemiłe to sprawiło wrażenie, że ks. Bismarck nie złożył wizyty posłowi włoskiemu w Wiedniu, Robilantowi.

Równocześnie ze zjazdem medjolańskim zawezwał ks. Bismark w Berlinie, reprezentanta Rosji, p. Oubrila, do siebie, i złożył mu jak najbardziej zaspakajające oświadczenia co do przymierza austryjacko-niemieckiego. Ks. Bismark oświadczył p. Oubril, iż pragnął on w Wiedniu przekonać się jedynie, czyli naznaczony następcą hr. Andrassego, bar. Haymerle, wyznaje istotnie na całej linji bieżących kwestyj politycznych zasady hr. Andrassego, i czy przeto Niemcom wypadnie liczyć na trwałość stosunków przyjaźni, nawiązanych tak szczęśliwie pomiędzy obu mocarstwami. P. Oubril miał być zadowolonym z tych oświadczeń, które dowodzą tylko tyle, iż ks. Bismark pragnąłby uspokoić czujność państw sąsiednich i osłabić doniosłość zjazdu aż do chwili, gdy zasłona będzie mogła opaść bez szkody dla jego widoków.

Te platoniczne zapewnienia przyjaźni i pokoju tracą już tem samem na realnej wartości, iż są tak wszechstronne, pomimo, że interesa Europy dalekiemi są od tej zgodności, któraby pozwalała żyć ze wszystkiemi równocześnie w sielankowej harmonji. Równocześnie bowiem zamieszcza *Pester Lloyd* z autentycznego źródła treść rozmowy, jaką ks. Bismarck miał w Wiedniu, z posłem tureckim, Edhemem-paszą. Rozmowa przeszła niezwłocznie na kwestję traktatu berlińskiego. Ks. Bismarck wyraził się z dobitnym akcentem, że Niemcy interesują się daleko żywiej losami i bezpieczeństwem Turcji, aniżeli w Europie mniemają; traktatem berlińskim pragnęły one zabezpieczyć istnienie i dalszy rozwój państwa tureckiego. Kanclerz wyraził swoje zadowolenie z tego, że Turcja postępuje coraz właściwiej i zapewnił, że „Niemcy i Austrja wspólnie czuwać będą nad dosłownem wykonaniem traktatu, stanowczo odpierając wszelki zamach, skierowany ku jego rozdarciu„. Jeżeli porównamy tę przemowę ks. Bismarcka ze stanowiskiem, wrogiem Turcji, jakie zajmował on na kongresie berlińskim, uderzy nas olbrzymia różnica poglądów i nabierzemy pewności, że jednym z najważniejszych punktów przymierza austryjacko-niemieckiego jest utrzymanie obecnego stanu rzeczy na półwyspie bałkańskim i ostre wystąpienie przeciwko wszelkim planom dalszego osłabienia Turcji.

Allg. Ztng zaprzecza doniesieniom *Timesa*, jakoby ks. Gorczakow postanowił odwiedzić ks. Bismarcka w Berlinie. Gazeta augsburska upewnia, że kanclerz rosyjski nie zamyśla bynajmniej opuścić Baden-Baden, gdzie zabawi do końca listopada.

Dla wyczerpania rysów do obecnego położenia rzeczy, wspominamy także o wielce prowokacyjnym odczycie, który d. 27 z. m. miał w Lugdunie deputowany radykalny, p. Madiez de Montjau. Treścią odczytu była konieczność odebrania Alzacji i Lotaryngji.

Komisarze greccy do rokowań z Turcją o sprostowanie granicy w Epirze i Tessalji otrzymali nowe instrukcje i prosili Safveta-paszę o naznaczenie na d. 2 b. m. nowej, piątej z rzędu, konferencji. Safvet-pasza odroczył jednak termin jej do d. 4 lub 5 b. m. Ostatni zjazd lorda Salisburego z p. Waddingtonem dał pohop organowi Gambetty: *Republique française* do zamieszczenia artykułu w którym obiecuje sobie raźniejsze popchnięcie naprzód sprawy grecko-tureckiej. Lord Salisbury miał bowiem przyrzec Waddingtonowi, iż Anglja odtąd energicznie popierać będzie Francję wobec Porty w sprawie odstąpienia Janiny Grecji. Być przeto może, iż wlokące się dotąd bezskutecznie rokowania przyjmą w najbliższym czasie pomyślniejszy obrót.

Ks. Milan serbski ma niebawem zwołać synod kościelny, na którym metropolita serbski, Michał, ma być proklamowanym patryarchą narodowym „wszystkich serbów.“ Patryarcha ekumeniczny w Konstantynopolu dał już na to pozwolenie.

Wszakże godzi się zapytać, do jakiego w takim razie kościoła należeć będą serbowie austryjaccy? Wątpimy, aby im w Wiedniu pozwolono ulegać władzy zwierzchniczej metropolity belgradzkiego.

Telegramy.

(*Ajencja Rudolfa Okręta.*)

Wiedeń, 3-go.— *Presse* donosi: Komisja Arlberg zgodziła się na głęboki 11 metrów dwuszynowy tunel. Nowy projekt oświadcza się także za wyższym jednoszynowym tunelem. Stary projekt będzie przyjęty, jeżeli sejm nie zgodzi się na wydatki głębszej linji.

Londyn, 3-go.—Telegram *Standarda* donosi z Simli dnia wczorajszego: Siły wojenne w Kabulu składają się z 5-ciu pułków i 4-ch bateryj. Twierdza jest zajętą przez trzy pułki i 16 armat. Opór jest nieprawdopodobny, gdyż pułki te są osłabione i zdezorganizowane przez cholerę i dezercję.

Lwów, 3-go.— Koło polskie odbędzie konferencję z innemi frakcjami autonomicznemi dnia 8-go b. m. w Wiedniu.

Praga, 3-go.— Wedle depeszy *Pokroku*, minister Prażak objął kierownictwo części spraw ministerjum handlu, a mianowicie sprawy przemysłu, podczas gdy minister Kork-Weidenheim ograniczy swoją działalność na sprawy celne i kolejowe.—*Politik* dowiaduje się, że posłem w Rzymie zostanie mianowany baron Teschenberg.

Rzym 2-go. — *Liberta* pisze, że rozmowa Cayrolego z Haymerlem była nadzwyczaj serdeczną. Haymerle zapewniał, że w wizycie Bismarcka w Wiedniu nie należy upatrywać żadnych oznak zawikłań. Austrja i Niemcy pragną tylko trwałego pokoju. Z powodu przybycia do Rzymu posła włoskiego w Petersburgu p. Nigry, zapewnia *Liberta*, że podróż ta nie ma żadnego politycznego znaczenia.

Peszt 2-go. — Obydwie izby sejmu węgierskiego rozpoczęły sesje.

New-York 2-go. — Wedle nadeszłych tu wiadomości, indjanie z Utah napadli na wojska związkowe w Colorado dnia 29 z. m. Walka trwała cały dzień. Wojsko unji straciło 18 zabitych. Wysłano śpieszne posiłki, ponieważ grozi niebezpieczeństwo.

SZARADA.

Pierwsza płynie, *drugi* w sukni, *trzecie* wspak litera;
Cały — czci zasłużonej hołdy dziś odbiera.

(Znaczenie zeszłej szarady: *Opole*).

TEATR WIELKI.

Dziś: **Hugonoci.** Jutro: **Jotta.**

TEATR LETNI.

Dziś: **Rodzina Fourchambault.**

Jutro: **Szalony zakład.—Podarunki (1-szy raz).—Zbudziło się w niej serce.—Z jakim się wdajesz...**

Dziś rano ciepła st. 8 w południe ciepła st. 14; Reomura 765 (Pogoda.)

HOTEL EUROPEJSKI.

Przybyli dnia 3-go Października 1879 r.

Tewiaszow Ustynia, żona półkownika z Moskwy; Bar. Goroch Henryk, ob. z Radomia; Basset Alfred, ob. z Moskwy; Bristow Jan, ob. z Moskwy; Strohmeyer Filip, ob. z Berlina; Berl Arnold, adwokat z Moskwy; Czertow Wasili, sek. gub. z Trok; Sutherland Henryk, ob. z Berlina; Wakon Hipolit, kupiec z Petersburga; Rosauer Dawid, komisant handlowy z Wilna; Stiasny Nathan, aktor z Wiednia; Nazimow Włodzimierz, radca honorowy z Brześcia; Sacharow Aleksander, radca honorowy z Brześcia; Kisielnicki Wiktor, ob. z Soboty; Esipow, inżynier z Iwangrodu; Kaudinski Wiktor, dr. med. z Berlina; Koprosz Łucja, obyw. z Berlina; Hasman Aleksander, kapitan z N. Georgiewska; von Łuteau Gustaw, radca dworu z Rygi; Andrejew Piotr, inżynier z Petersburga; Oppenheim Juljusz, komisant handlowy z Łodzi; Wejsman Karol, radca stanu z Wiednia; Wejsman Agnieszka, żona radcy stanu z Wiednia; Hr. Potulicki Franciszek, ob. z Wiednia; Hr. Potulicka Józefina, obyw. z Wiednia; Hr. Potulicka Franciszka, obyw. z Wiednia; Jankowska Marjanna, obyw. z Wiednia.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 5, t. j. w Niedzielę: Krupnik, pieczeń wołowa lub wieprzowa, kapusta.

Dnia 6, t. j. w Poniedziałek: Barszcz, zrazy, kasza jaglana.

Upraszam najmocniej aby Wielmożna Pani W. W. która raczyła pisać o pomocy naukowej dla kobiet, w Kurjerze Warszawskim d. 21 Sierpnia, czwartek d. 9 (21) Sierpnia 1879 roku, raczyła nadesłać swój adres do Redakcji Kurjera Warszawskiego. 1—1—20694—

Suum Cuique.

Oddać każdemu słuszność jeżeli się należy!!!

Chcemy tu mówić o zakładzie **Spółki nabiałowej** egzystującej przy ulicy **Podwal Nr 2**, pod firmą **Podoski i S-ka**. Właścicielowi pomienionego zakładu należy się słówko uznania tak za pomysł w utworzeniu podobnego zakładu, jak i nader staranne prowadzenie jego i nadmienić nam także wypada, że właściciel oprócz sprzedaży nabiału tak na miejscu i rozsyłaniu do domów w rozmaitych porach, urządził także elegancką kawiarnię, a podstawą wszystkiego jest prawdziwy dozór, czystość, elegancja i umiarkowana cena.

Wszystko to odpowiada dawno upragnionym wymaganiom Publiczności, za co my i wszyscy z nami szczerze panu P. przyklasnąć możemy, życząc mu zawsze podobnego jak dziś powodzenia.

1—1—20756—

Antoni Kessel
Skład Sukna i Kortów
Wierzbowa Nr 2.

Poleca Szanownej Publiczności nadeszłe towary:

Korty francuzkie na sezon zimowy.
Syberyny na palta damskie.
Plaidy męzkie podróżne, oraz
Cavordress francuzkie którego dogodność w podróży niczem nie zastąpi, jest to kołdra na nogi z której układa się szlafrok, płaszcz lub burka.
Chustki damskie himalaja.
Kołdry wełniane sławuckie od 4 do 20 rs.
Czapraki filcowe grubo angielskie wielce przez amatorów pożądane.
Dery na konie oraz na nogi.
Chodniki pokojowe kolorowe.

1—3 — 20323 —

OSTRYCI

Holsztyńskie i Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c.

1—0 — 20696 —

Garnitur Mebli

mahoniowych do sprzedania. — Królewska Nr 37, mieszkania 8. 1—1—20768—

Szanownemu Jubilatowi

J. I. KRASZEWSKIEMU.

Ostap Bondarczuk,
MAZUR,

przez

L. Lewandowskiego,

wyszedł nakładem Składu Nut **G. Sennewalda**, przy ulicy Miodowej Nr 4, i jest do nabycia we wszystkich składach Nut w Warszawie i na prowincji.

Cena 22½ kop.

1—3 —20744—

KSIĘGARNIA
i
SKŁAD OBRAZÓW
Altemberga i Robitschka

przyjmuje do oprawy wszelkie obrazy jako to: **oleine, olejodruki, sztychy fotografje, litografje, akwarelle** i t. p., które wykonywa w krótkim przeciągu czasu, jak najstaranniej i po cenach możliwie umiarkowanych. 1—6 — 20736 —

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w d. 24 Września (6 Października) r. b. o godzinie 10 zrana, pod Nr 614c, w Magazynie **Stanisława i Józefy Gorczyckich**, przez publiczną licytację sprzedane będą ruchomości a mianowicie: Meble, Lustra, Kapelusze i sklepowe urządzenie.

Komisarz Sądu Handlowego
ANTONI HOLTORFF.

1—1 — 20692 —

Do sprzedania:

Z powodu wyjazdu, po nader **przystępnej cenie: Poloneza aksamitna na futrze, Suknia jedwabna, Futro sobolowe, Polonoza wigeniowa i Dolman café au lait.**—Obejrzeć można od godziny 4 do do 6-tej, przy ulicy **SWIĘTOKRZYZKIEJ Nr 13, 1-sze piętro.**

1—3 — 20742 —

WAŻNE DLA
Zakładów Stolarskich.

Powróciwszy z zagranicy właściciel magazynu fornerów, przy ulicy Mazowieckiej Nr 12, sprowadził w wielkim wyborze różnych **fornerów i drzewa zagranicznego** wprost z Hamburga i Paryża sprowadzone, które sprzedaje po cenach **bardzo tanich.**

Mazowiecka Nr 12, w Warszawie.

1—6 — 20725 —

ŚLUSARZ-TOKARZ

wiedeńczyk, żonaty, lat 35, posiadający język czeski i illiryjski, opatrzony w chlubne świadectwa, który w większych Fabrykach Austrji jako majster przy różnych maszynach pracował, poszukuje miejsca podmajstrzego ślusarskiego w cukrowni, mechanicznej tkalni lub przędzalni.—Łaskawe offerty uprasza składać do redakcji niniejszego pisma pod literami **Pr. M. 44.** 1—2—20674—

Z Fabryki Favorita w Bolonji, nadszedł świeży

transport ZAPAŁEK

Włoskich woskowych z nowemi widokami, jako też i drewniane po 10 kop. tuzin, które Skład Zapałek Włoskich przy ulicy **Trębackiej** pod **Nr 7**, poleca Szanownej Publiczności.

2—12—20441—

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, mało używanych.—Wiadomość: Śliska Nr 12, mieszkania 6, stróż wskaże.

—20703—1—2

Jest do sprzedania

Handel Wiktuałów,

dobrze procentujący.—Wiadomość w Kiosku **róg Brackiej i Chmielnej.** —20747—1—1

Jest pomieszczenie

dla jednej osoby płci żeńskiej, ze stołem i usługą.—Nowy-Świat, dom Efrosa, 4-te piętro, u Wiśniewskich. —20679—1—2

Fortepian

jest do nabycia za rs. 30, u pani Piotrowskiej, przy ulicy Ogrodowej Nr 36, u stróża wiadomość. —20676—1—2

Do sprzedania:

Kaftanik jesienny, świeżego fasonu, za rs. 9; **Suknia** szara, jesienna, za rs. 4. — Wiadomość od godz. 10 do 1 z rana. Bednarska Nr 15, mieszkanie w podwórzu na 1-m piętrze.

—20717—1—1

Do sprzedania

ZNAKI

zupełnie nowe, z napisem „Pracownia Sukień Damskich."—Krakowskie-Przedmieście Nr 24, nad fabryką gorsetów. —20726—1—1

Tanio! do sprzedania

Salopa tumakowa,

atłasem kryta.—Ogrodowa Nr 23, stróż wskaże.

—20727—1—2

Obiady prywatne,

po 12 rs. miesięcznie.—Chmielna Nr 1, na dole, mieszkania Nr 30. —20734—1—6

Sprzedają się

MEBLE,

przy ulicy **Bielańskiej pod Nrem 4,** rozmaitego rodzaju, 3 garnitury używane i inne rozmaite meble, po cenach umiarkowanych.

—20737—1—6

---

400 RS.

potrzeba na dwa miesiące. — Bezpieczeństwo najlepsze.—Procent dobry.—Czysta Nr 4, lewa oficyna, drugie piętro, lokalu Nr 19.

—20740—1—1

Jest do sprzedania

Salopa lisowa,

w dobrym stanie i **Błam lisów.**—Ulica Zielna Nr 11, stróż wskaże. —20709—1—3

Wyprzedaż po cenie kosztu
Norymberszczyzny i Drobiazgów.

Ulica Hoża Nr 2.

—20710—1—1

---

3 par Okiennic sklepowych,

żelaznemi sztabami okutych i **dwie par Drzwi szklanych** do tychże okiennic, w zupełnie dobrym stanie, za przystępną cenę, do sprzedania.—Ulica Elektoralna Nr 43, stróż wskaże. —20682—1—1

TOKARNIA

żelazna, pociągowa, z forzelegą do sufitu, 4 ¼ stóp ang. długa, nowa, do sprzedania za cenę niżej kosztu. — Wiadomość u Mechanika, Elektoralna Nr 17. —20678—1—6

Do sprzedania tanio

Płaszcz futrzany,

w dobrym stanie, dla ucznia do lat 15 szkoły realnej.—Kanonja Nr 18, 1-sze piętro.

—20671—1—3

Do sprzedania

BILARD

francuski, nowego systemu, elegancki, z blatem marmurowym, z wszelkiemi przyborami, b. tanio (rs. 229).—Ulica Tłomackie Nr 5, u właściciela domu. —20660—1—3

Przy ulicy Bielańskiej Nr 8, pierwsze piętro,

Magazyn
MEBLI

Antoniego Mursztyna,

poleca się z wielkim wyborem **MEBLI** krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe **po umiarkowanych cenach.** —20739—1—6

Niniejszem zawiadamiam, że wszelka sprzedaż gospodarstwa jako i wystawianie weksli i kwitów przez syna mojego Karola Scheibler, zamieszkałego we wsi Zarzęciny, powiecie Opoczyńskiem gubernji Radomskiej, a obecnie w Warszawie, są nieważne i nieskuteczne.

Właściciel folwarku Teklow
Karol Scheibler.

1—3 — 20749 —

Bibljoteka orzechowa,

SERWANTKA, 4 Krzesełka żelazne, LAMPA ozdobna do salonu, 2 gzymsy do firanek prześlicznie rzeźbione; egzemplarz królów z tekstem dużego formatu, Tygodniki, Wędrowce i książki oprawne, kryształy pięknie szlifowane i srebro stołowe, do sprzedania w pałacu St. hr. Potockiego wprost kościoła S-go Józefa, nowa oficyna 1-sze piętro. Nr 3 lokalu.

2—2—20371—

Bardzo tanio!!!

Koszule męzkie od rubla—Ulica Krucza Nr 4, mieszkania Nr 5.

1—3 — 20667 —

Do Składu Towarów Rossyjskich
JANA KUCHARKINA,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 61,

nadszedł transport Kawioru Astrachańskiego świeżego i prasowanego, Siongi, Bałyka, Śledzi królewskich, Groszku i Sera zielonego, Konfitur kijowskich płynnych i suchych, Marmolady, Buljonu wołyńskiego, Musztardy sareptskiej, jak również i wiele innych towarów będących zawsze na składzie, które handel poleca. 2—3—20402—

Na katar kiszek i żołądka, zapalenie płuc, katar gardzieli i krtani

Nadzwyczaj skuteczne

i dla tego zalecane przez PP. Doktorów

OKŁADY
Hydropatyczne

wedle sposobu prysznica z materjału gąbkowego na szyję, piersi i żołądek.

W ZAKŁADZIE

Jakóba Pik,

w Warszawie, Miodowa Nr 497A.

2—3 — 19357 —

Do sprzedania

bardzo tanio: Kufer duży, maszynka naftowa, okrycie barankowe, wierzch z futra matlasée i szlafroczek popielaty wełniany, nowy. Ulica Dzielna Nr 13, stróż wskaże. —20296—3—3

Plac przeszło 5000 łokci,

na Pradze, blizko mostu, róg Szerokiej i Panieńskiej, oraz 1500 wybrakowanych sosnowych podkładów, zdatnych do budowy, do sprzedania.—Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 26, stróż wskaże. —20303—3—3

POKÓJ

z górką, do wynajęcia w każdym czasie na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu hr. Krasińskiego pod Nr 7, na 3 piątrze Nr 4.—Wiadomość w Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet (Erywańska Nr 10).

1—6 — 20720 —

Jest do wynajęcia zaraz

SALON

z meblami, na żądanie może być dodany **pokoik dla służby i kuchnia.**—Wiadomość każdego czasu na miejscu.—Stare Miasto Nr 40, mieszkania Nr 9.

1—3 — 20723 —

Jest do wynajęcia zaraz

Pokoik umeblowany,

mały, z osobnem wejściem, oraz **Meble** do sprzedania. Wiadomość na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 24, w fabryce gorsetów krojów paryzkich Marji Payer, wprost ulicy hr. **Berga.**

„Ubezpieczenia życiowe"

Kapitałów od rs. 50 do rs. 10,000 wypłacalnych:

a) na wypadek śmierci ubezpieczonego,
b) po przeżyciu pewnych oznaczonych lat,
c) po dożyciu pewnych lat, lub na wypadek śniejszej śmierci,
d) na posagi i wsparcia dla dzieci przy pełnoletności.

Pensji (dochodów) od rs. 10 do rs. 3,000 wypłacanej:

a) natychmiastowe rocznie lub w ratach.
b) od pewnego wprzód określonego terminu,
c) podczas edukacji dla małoletnich.

uskuteczniają się na jasnych i najprzystępniejszych warunkach w Towarzystwie, jedynem w kraju dla WYŁĄCZNEGO ubezpieczenia na życie,—a mianowicie pod firmą:

Rossyjskie Towarzystwo Ubezpieczeń KAPITAŁÓW i DOCHODÓW

egzystujące od roku **1835** w St. Petersburgu.

Towarzystwo to, kierując się własnem prawie półwiekowem doświadczeniem, i idąc z postępem czasu, pomimo że jest Akcyjnem, jednakowoż— oprócz wprowadzonej humanitarnej zasady we wszelkich warunkach ubezpieczeń, przypuszcza ubezpieczonych do zysków i dozwala takowym na równi z akcjonarjuszami kontrolować wszelkie swoje czynności.

Stanowisko ubezpieczonego z takiemi prawami w obec akcjonarjusza wytwarza dopiero prawdziwe wzajemne zaufanie, gdyż ubezpieczony nie płacąc za te prawa wyższej, nad normalną stopę, składki od ubezpieczenia i nie należąc do odpowiedzialności za straty—jest członkiem Towarzystwa i niejako wspólnikiem akcjonarjusza.

Doniosłość i uznana praktyczność tego „*udziałowego systemu*" spowodowała obecnie zagraniczne pisma assekuracyjne do obszernych artykułów, w których tenże system przedstawiają innym poważnym Instytucjom (wyłącznie życiowym) za wzór, jako szczyt i ostatni wyraz w udoskonaleniu zasad któremi powinny się kierować Towarzystwa, chcące zadość uczynić potrzebom ekonomicznym narodu i uczciwie wypełniać swoje zadanie, odrzucając tym sposobem wszelkie idee spekulacyjne.

Interesem też jest każdego już w Rossyjskiem Towarzystwie ubezpieczonego, nie tylko rozpowszechniać powyższe chwalebne dążności Towarzystwa, lecz także czuwać nad tem, aby nie przystępowali do ubezpieczenia ludzie w widokach spekulacyjnych, któreby tak Instytucję, jak samych ubezpieczonych na straty narażać mogły.

Wystrzegać się też trzeba koniecznie wszelkiej agitacji na korzyść hałaśliwej konkurencji „TONTINOWEJ" której szkodliwość dokładnie wyświetlił „EKONOMISTA" w Nr 35 swego pisma w artykule o kombinacji „WZAJEMNE STOWARZYSZENIA NA PRZEŻYCIE z reass-kuracją" a którą to kombinację potępiły obecnie wszystkie Instytucje assekuracyjne. Niestety u nas w kraju, pod wpływem agentów, wiele znajduje ona zwolenników między profanami nieumiejącemi odróżnić „Ziarna od plewy".

Według § 19 Ustawy Tow: Ross: wszelkie finansowe spekulacje są mu wzbronione, a cała operacja z zasady „JAWNOŚCI" ogłasza się szczegółowemi sprawozdaniami. Również ważna jest ta okoliczność, że Tow: to zlikwidowawszy dotąd 8,500 Polis na ubezp. summę 30 mil. rs., żadnych procesów nie miało.

Wszelkie bliższe objaśnienia, ustawy, broszury ubezpieczeń i sprawozdania roczne wydają i wysyłają się BEZPŁATNIE, oraz zawierają się ubezpieczenia BEZPOŚREDNIO w biurach Jen. Reprezentacji Towarzystwa w Warszawie (ulica Królewska Nr 6), w Filji tejże w Wilnie (ulica Wielka dom Guze) jak również i w Agenturach Towarzystwa na prowincji

Jeneralna Reprezentacja Rossyjskiego Towarzystwa Ubezpieczeń Kapitałów i Dochodów,

dla Królestwa Polskiego w Warszawie, z Filją w Wilnie dla zachod. Gubernji Cesarstwa.

Jen: Insp: Tow: Emiljan ROŻEJOWSKI.

Biuro: przy ulicy Królewskiej Nr 6 nowy, naprzeciw skweru kościoła Ewangielickiego, otwarte codziennie od godz. 10 do 2 i od 4 do 6.

Uwaga. Uprasza się dobrze odróżniać firmę tegoż **„Rossyjskiego Towarzystwa wyłącznie ubezpieczeń na życie z 1835 r."** od działających w kraju prawnie lub nieprawnie, za pośrednictwem Agentów. innych Towarzystw.

1—1 — 19522 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ

DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI.

Otrzymaliśmy na

SEZON
JESIENNY i ZIMOWY

WIELKI WYBÓR Garderoby Męzkiej:

Garnitury czarne Tużurkowe, Frakowe i Żakietowe; Garnitury Marynarkowe, Palta Zimowe i Jesienne, Haweloki różne, Burki rozmaite. Kurtki do konnej jazdy, do polowania i pojedyncze, z kortu; Szlafroki dubl zwane; Garnitury **dziecinne** od lat 3 do 13; oraz **WIELKI WYBÓR** Kamizelek aksamitnych, sztuczkowych i kortowych

po cenie niżej kosztu.

Z uszanowaniem **E. Szamet,**

Krawiec z Wiednia, Stefansplac Nr 1; w Warszawie, Senatorska Nr 22; w Kijowie, Kriszczatek, dom Linincenkoi. 4—0—19854—

Potrzebne są

PANNY

do krawieczyzny damskiej, uzdatnione, podręczne i do maszyny. — Nowy-Świat Nr 40, w oficynie na dole, Nr mieszkania 13.

—20722—1—3

Potrzebną jest

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie. — Ulica Chłodna Nr 30, mieszkania 4. —20688—1—1

Potrzebne są

PANNY

do sukień. Uczennice i Maszynistka do bielizny.—Wspólna Nr 4, stróż wskaże.

—20712—1—3

PANNA

do ubierania kapeluszy i czepeczków, potrzebną jest do zakładu strojów damskich A. Gałeckiej, ulica Krakowskie-Przedm. Nr 85.

—20662—1—3

Student Uniwersytetu,

Rossjanin, skończywszy klasyczne gimnazjum, życzy udzielać lekcyj w obrębie kursu gimnazjalnego.—Chmielna, domu Nr 3, mieszk. 24.

—20665—1—3

ANGIELKA,

świeżo przybyła z Londynu, pragnie umieścić się do dwojga dzieci lub do towarzystwa i podróży jakiej Damy. — Wiadomość powziąć można przy ulicy Hrabiego Berga Nr 3, u pana O. Ellis lub Aleja Belwederska Nr 27, u właścicielki domu. —20721—1—3

OSOBA

(Niemka), poszukuje miejsca za Bonę lub za Pannę-Służącą, albo zaopiekowaniem się osobą wiekową, z dobremi świadectwami.—Wiadomość: ulica Mazowiecka Nr 8, drugie piętro, mieszkania Nr 5. —20389—1—1

Rządca gospodarczy,

kawaler, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje z swej kilkoletniej samodzielnej pracy, poszukuje miejsca zaraz.—Bliższa wiadomość: ulica Zgoda Nr 7, drugie piętro, drzwi lewe. —20746—1—3

Żądaną jest

Nauczycielka

z patentem wyższym, do wykładu języka ruskiego, na prowincję. — Nowy-Świat Nr 23, mieszkania 14. —20732—1—1

OSOBA

władająca dobrze językiem niemieckim, poszukuje miejsca u wdowca do zarządu domu i do dozoru dzieci.—Adresy uprasza składać do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami K. A. S. —20658—1—3

Młoda Osoba,

poszukuje miejsca do towarzystwa lub do zajęcia się dziećmi.—Nowy-Świat Nr 30, w poprzecznej oficynie, wprost szkoły.

—20681—1—2

Kamilla Mierkowska,

powróciła z **Paryża.**—Plac Teatralny, Senatorska ulica Nr 16 (róg Bielańskiej).

—20719—1—6

Znajdzie stałe zajęcie kilku

UCZNIÓW

w Litografji W. Szaniawskiego, Trębacka 9

—20698—1—3

Potrzebny jest

UCZEŃ

do warsztatu cyzlerskiego i grawerskiego któryby znał rysunki, znaleźć może miejsce Ulica Ogrodowa Nr 26, mieszkania 12.

—20706—1—2

Potrzebny jest

UCZEŃ

do korzystnego fachu, w wieku lat 14 lub 15. Wiadomość powziąć można w sklepie blacharskim p. Loretz, przy ulicy Podwal.

—20708—1—3

INTERES

przynoszący 25% zysku,

z powodu choroby i wyjazdu nagłego, jest do zbycia na bardzo przystępnych warunkach.—Wiadomość ulica Gołębia, Nr 16. w piekarni. do 10 rano. 1—8 — 20718 —

Potrzebną jest

Panna

znająca krój bielizny i umiejąca szyć na maszynie Whelera Wilsona, oraz mogłaby znaleźć zajęcie parę godzin codziennie PANNA, umiejąca ubierać ładnie i gustownie kapelusze i umiejąca szyć wszelkie stroje damskie. Ulica Warecka Nr 13, meiszkania 4; między 4 a 6 po południu. —20693—1—3

Akuszerka Stedler,

mieszkająca pod Nrem 27, plac Zamkowy' zajmująca się praktyką od lat kilkunastu po domach i u siebie, udziela pomocy i przyjmuje osoby spodziewające się słabości, oraz udziela porady przychodzącym wsposób przystępny. —20596—1—6

MAGAZYN KONFEKCJI DAMSKIEJ

J U L J A N A   P E N K A L I

SENATORSKA Nr 4 (pierwsze piętro).

otrzymał świeżo z zagranicy wielki transport

OKRYĆ I PALTOTÓW DAMSKICH

wszelkiego rodzaju z najnowszych i najmodniejszych materjałów w ciemnych i jasnych kolorach, a mianowicie:

Aksamitu, Siciliene, Sealskin, Mousse rayé, Diagonale, Voltéra i t. p.

Ceny umiarkowane od 18 do 150 rs. 2—6 — 20460 —

MAGAZYN I PRACOWNIA GARDEROBY MĘZKIEJ, CYWILNEJ I WOJSKOWEJ

ulica Bielańska Numer 9

(Hotel Paryzki).

Pragnąc, aby robota wychodząca z mego Zakładu odpowiadała wszelkim warunkom wzorowego kroju, tej głównej zalety w sztuce krawieckiej, od chwili otworzenia Zakładu, dopełniałem własną ręką obowiązku krojczego. Obecnie, gdy rozszerzona skala czynności, nie dozwala mi samemu wyłącznie podołać temu obowiązkowi, ze względu przy tem na to, aby obstalunki, mimo ciągłego ich napływu, na oznaczony czas wykończane były, przyjąłem do pomocy wysoko uzdolnionego krojczego, tak pod względem garderoby cywilnej jak i wojskowej, któremu z zaufaniem krój powierzyć mogę.

Z powodu zaś licznych żądań, otworzyłem obecnie w moim Zakładzie pracownię mundurów wojskowych i wszelkich uniformów związek z niemi mających, oraz mundurów cywilnych galowych.

Ogłaszając o powyższem, mam zaszczyt polecić się dalszym łaskawym względom mych szanownych Gości, na które sumienną pracą, dokładną, a przystępną w cenie robotą, zawsze zasługiwać pragnę.

Magazyn jak dotąd należycie jest zaopatrzony w garderobę gotową odpowiadającą modzie i porze roku, oraz w świeżo odebrane z najcelniejszych fabryk krajowych i zagranicznych materjały. — Nadmieniam w końcu, iż w Magazynie moim są też w znacznym wyborze różnego rodzaju **futra.**

5—6 — 18854 — **Artur.**

OBICIA

CERATA

WSZELKIEGO RODZAJU

WYKSATYNA

SKÓRA AMERYKAŃSKA

NA POKRYCIE MEBLI

ROLETY

WSZYSTKO W NAJWIĘKSZYM WYBORZE

I PO NAJNIŻSZYCH CENACH

W SKŁADZIE

SEWERYNA MAZUR i S-KI

PLAC TEATRALNY OBOK RATUSZA

6 - 0— 15411 —

Do sprzedania:

Stół mahoniowy z przed kanapy, trzy **obrazy** w ramach rzeźbionych, **Lampa** porcelanowa, **Bransoleta** złota, **Broszka** i **Kolczyki** malachitowe. **Ryciny** Grotgera, Matejki i Andriolego, **Fular** lila, oraz za 150 rs. **Fortepian** o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie.—Wiadomość ulica Danielewiczowska Nr 5, drugie piętro od frontu, od godziny 2 do 6 po południu.

2—3 — 20571 —

Pracownia Sukień, Okryć i Strojów Damskich Marji Gałkowskiej

przeniesioną została na ulicę Świętokrzyzką Nr 35, róg Marszałkowskiej. — Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres toalety damskiej wchodzące, z materjałów powierzonych lub własnych. 4—6—18953 —

Piotr Śliżyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywanych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych Ulica Nowomiejska (v. Gołębia) Nr 5 nowy na 1-szem piętrze.

Fabryka Karmelków i Cukrów Desserowych, egzystująca od lat jedenastu przy ulicy Niecałej pod Nr 10

Karola Wafflard,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że z dniem 13 Września przeniesioną została na ul. **Bielańską pod Nr 6**, wprost Hotelu Lipskiego, gdzie jak dawniej przyjmować będzie wszelkie zamówienia Cukrów na Wesela, Kolacje Cukrowe, ubieranie stołów i wszystko co w zakres Cukierniczy wchodzi. Sumiennością, jako też długoletnią praktyką potrafi pod każdym względem zadowolnić gust Szanownej Publiczności. — Wszelkie zamówienia z prowincyj z całą akuratnością wypełniam, przyczem biorącym w większej ilości odstępuję odpowiedni rabat. Z czem mam honor polecić się. — Z szacunkiem **Karol Wafflard.**

Tamże potrzebny **Uczeń** dobrej konduity.

6 -6—18699

SZYNY

do budowy podług miary

Za łokieć 62 kop.
Za pud $51\frac{1}{2}$ kop.
Za centnar $1.28\frac{3}{4}$
} z odstawą.

są do sprzedania

u W. S. Blumberga,

10—12 — 18862 — Dzielna Nr 1.

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdolnione w krawieczyźnie damskiej i do nauki.—Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 20 domu, na 3 piętrze, mieszkania Nr 5, wprost ulicy Hr. Berga. 3—3—19778—

Ktoby z Panów Właścicieli domów, życzyłby powierzyć odrobienia

meldunków,

człowiekowi obeznanemu z przepisami policyjnemi, zechcą złożyć adres pod literą L. D. w Redakcji tegoż pisma. —18011—6—6

PŁÓTNA SZLĄSKIE

irlandzkie, bieliznę stołową z najcelniejszych Fabryk, polcca po cenach umiarkowanych i stałych Magazyn

F. Winklera,

ulica hr. Kotzebue, róg Wierzbowej. dom hr. Krasińskiego. 6—6—19758—

LAS,

w Grodzińskiej gubernji. Słonimskim powiewiecie, jest do sprzedania objętości 600 dziesięcin, w znacznej części towarny, odległy od spławnej rzeki Szczarej wpadającej do Niemna, wiorst około dwóch, spław do Memla i Królewca, las sosnowy i w części jodłowy, gatunek drzewa wyniosły i równy. — Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 62 w Warszawie, w Składzie Papieru St. Winiarskiego.

6—6—19880—

Przyjmuje się

Szycie na Maszynie

za łokci 3 kop. 1, jako też: pikowanie podszewek, oraz wszelkie roboty damskie i bieliznę. — Ulica Stare Miasto Nr 20 nowy, mieszkania 21. —17769—

NAJNOWSZE MATERJAŁY

na Okrycia damskie, Korty i Flanelki w wielkim wyborze poleca Magazyn

F. Winklera,

ulica hr. Kotzebue, róg Wierzbowej. dom hr. Krasińskiego. 5—6—19757—

W tych dniach nadszedł

pierwszy transport **próbny Cygar hawańskich** importowanych. ze słynnych na całą Europę składów **TEN-KATE et Comp.** w St. Petersburgu, których **wyłączną** na całe **Królestwo** sprzedaż posiadają:

F. Lewental i S-ka

Plac Teatralny Nr 7, w Warszawie.

3—6 — 20338 —

Koleje żelazne:

	Odchodzą g.	Odchodzą m.	Przych. g.	Przych. m.
Warsz.-Wiedeń:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	20 w
Osobowy 3 klasy	11	05 r.	6	— w
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Kurjerski 2 klasy	10	15 w.	7	— r.
Warsz.-Bydgow:				
Osobowy 3 klasy	6	45 r.	10	25 w.
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy	5	45 w.	9	30 r.
Warsz.-Terespol:				
Pocztowy 3 klasy	10	14 r.	8	7 w
Kurjerski 2 klasy	3	45 p.	1	36 p.
Osobowo-Towarowy	8	8 w.	7	23 r.
Warsz.-Petersb:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadw. do Mławy:				
Pasażerski	9	52 r.	8	18 w.
Pocztowy	6	45 w.	10	14 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	43 p.	3	54 p.
Pasażerski	8	58 w.	8	55 r.
Obwodowa:				
Z dworca Wiedeń.	12	55 p.	10	— r

Lekcje Tańców

udzielam po domach, pensjach i u siebie w lokalu nowo zmienionym, ulica Erywańska Nr 5. **ZUBERBIER** art. teatrów.

5—6 — 18951 —

Pianino

o 7 oktawach palisandrowe bardzo mało używane jest do sprzedania; **Fortepiany** i **Pianina** do wynajęcia, także przyjmuje reperacje i strojenia tychże.—J. Hinz, ul. Szkolna Nr 2, róg Świętokrzyzkiej. 2—6—20410—

Największy Wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH

przy Nadzwyczajnej taniości odznaczających się gustem i trwałością

w SKŁADZIE

A. LUBELSKIEGO i S-ki,

Miodowa Nr 15.

2—6 —19939—

Mieszkanie

przy porządnej familji, ze stołem i usługą dla osoby płci żeńskiej, emerytki lub nauczycielki, do wynajęcia, przy ulicy Chmielnej, w domu Nr 18, mieszkania Nr 13. Stróż Franciszek wskaże. —20199—3—3

Do wynajęcia **dwa duże piękne**

POKOJE

z meblami lub bez, oraz opałem 1 usługą, na żądanie ze stołem, w pobliżu Marszałkowskiej ulicy i Saskiego ogrodu.—Wiadomość w Dystrybucji: róg Marszałkowskiej i Jasnej Nr 56.

3—3—20574—

OSTRZEŻENIE.

Ostrzega się osoby, przechodzące przez ulicę Elektoralną, ażeby wstąpiły do **Kantoru Loterji i Magazynu Sasko-Galanteryjnego W. Kleyna,** przeniesionego na ulicę **Elektoralną** pod Nr **31**, gdyż w przeciwnym razie pozbawią się sposobności taniego nabycia wszelkiego rodzaju **krawatów, kołnierzyków, mankietów, woalek, fryz, spinek, pończoch, skarpetek, nici, taśm, guzików, perfum, mydeł** i wielu innych przedmiotów, w które ten magazyn został świeżo zaopatrzony. Tamże są do nabycia **losy** do loterji klassycznej.

11—12—14617—

Nagrody Rs. 25.

Zgubionym został wczoraj towarzysząc konduktowi pogrzebowemu, pomiędzy ulicą Nowolipie a cmentarzem powązkowskim i na samym cmentarzu, lub też w okolicy łazienek Kozłowskiego, czarny **Pugilares,** zawierający książeczkę legitymacyjną, pozwolenie na broń, karty wizytowe i rs. 100 w biletach bankowych.—Łaskawy znalazca zechce zwrócić takowy na ulicę Czerniakowską Nr 64, pod nazwiskiem na dowodach wskazanem.

2—3—20672—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 22 Августа (4 Октября) 1879 года

Redaktor Wacław Szymanowski.— Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dalszy ciąg Kurjera i Dodatek

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg nru 222. Sobota. Dnia 22 września (4 października) 1879 roku.

Cukrownictwo w gub. warszawskiej w roku 1878.

— II — Cukrownictwo, to jest wyrób cukru z buraków, od niedawna dopiero bierze początek, a w Królestwie zaszczepione ono zostało około r. 1828, gdy powstały dwa tego rodzaju zakłady: Henryka hr. Łubieńskiego w Guzowie i barona Gallichet w Izdebnie.

Fabryka guzowska wkrótce, dzięki usiłowaniom założyciela, stała się szkołą i krzewicielką cukrownictwa, a przemysł ten, wielce naszemu rolniczemu krajowi właściwy, coraz potężniej rozszerzać się począł.

Już w roku 1844 spostrzegamy w Królestwie Polskiem 26 cukrowni z produkcją 20,000 centnarów, a w dziesięć lat później liczono 44 cukrowni, prócz tego zaś w ośmiu produkcja była wstrzymana.

W roku 1857 liczba cukrowni jeszcze się zwiększyła, było ich bowiem wówczas 52, już jednak w roku 1870 ilość fabryk cukru zmniejszyła się do 39.

Pomimo zmniejszenia liczby cukrowni, produkcja ich znacznie się zwiększyła, bo kiedy w r. 1857 wynosiła (podług Wolskiego) rs. 3,239,849, w r. 1870 (jak twierdzi Bociarski) dosięgła rs. 8,536,861.

Dowodzi to, że przedsiębiorstwo cukrowniane wymaga coraz większych nakładów i coraz większego kapitału, przy wzrastającej więc produkcji zmniejsza się liczba zakładów.

Od roku zresztą 1870 produkcja przy niewielkich fluktuacjach nie podwyższa się prawie, sądzićby więc można, że doszła do swego *maximum*, ograniczonego, jak wiadomo, urodzajem buraków w kraju, a specjalnie w okolicy pobliskiej cukrowni.

Od samego początku rozwoju u nas cukrownictwa za główną siedzibę obrało ono sobie pas rozciągający się wzdłuż lewego brzegu Wisły od Warszawy aż do pruskiej granicy, noszący obecnie miano gub. warszawskiej.

Gub. warszawska w wielce szczęśliwych ekonomicznych znajduje się warunkach: przecięta kolejami i Wisłą, dotyka ona z jednej strony Europy zachodniej, z drugiej zaś opiera się o Warszawę, punkt ciężkości administracji, handlu i przemysłu Królestwa.

Dodajmy do tego grunt w ogóle urodzajny, rodzący obficie buraki, a zrozumiemy, dlaczego rozwinąć się tu mogła i rozwinęła produkcja cukrownicza.

Co się tyczy liczbowego stosunku cukrowni w dawnej jeszcze, obszerniejszej gub. warszawskiej, do ogółu fabryk cukru w Królestwie, to w r. 1857 na 52 wszystkich cukrowni było ich w gubernji warszawskiej 35.

W roku 1870, z 39 cukrowni w Królestwie, 20 znajdowało się w gub. warszawskiej, z ogólnej zaś cyfry produkcji w tym roku rs. 8,536,861 więcej niż trzy czwarte, bo rs. 6,653,403 przypadało na tęż gubernję.

Co się tyczy fluktuacji produkcji w samej gub. warszawskiej, to przedstawi ją nam następująca z urzędowych danych ułożona tabelka:

	Liczba fabryk	Wartość produkcji	Wartość m. ter. surow.
Rok 1867	— 21 —	rs. 4,340,334 —	rs. 2,037,846
„ 1868	— 22 —	„ 3,781,029 —	„ 1,781,762
„ 1869	— 21 —	„ 4,537,325 —	„ 2,102,762
„ 1870	— 20 —	„ 6,653,403 —	„ 2,885,173
„ 1871	— 20 —	„ 5,817,803 —	„ 2,610,813
„ 1876	— 20 —	„ 6,534,743 —	„ — — —
„ 1877	— 19 —	„ 5,662,513 —	„ — — —
„ 1878	— 19 —	„ 5,842,699 —	„ 3,735,619

Po tem zestawieniu produkcji cukrowniczej gub. warszawskiej w ciągu kilku ostatnich lat zajmiemy się już obecnie właściwym przedmiotem naszego artykułu, a mianowicie stanem fabryk cukru w gub. warszawskiej w roku zeszłym.

Materjały do tego urzędowe znajdujemy w ostatnim numerze *Warsz. gub. wied.*

Cukrowni w r. 1878 było w naszej gubernji — 19, a mianowicie: w powiecie błońskim: Michałów (Jan Bersohn i sp.), Józefów (towarzystwo akcyjne), Guzów (Feliks Sobański); w pow. gostyńskim: Leonów (tow. akcyjne), Model (Edmund Rezler i sp.) i Sanniki (Selig Natanson); w pow. grójeckim: Czersk (Jan Bersohn i sp.); w pow. kutnowskim: Łanięta (Naftal Majzner), Tomczyn i Walentynów (tow. akcyjne), Konstancja (Leon Epstein i sp.), Ostrów (tow. akcyjne), Dobrzelin (tow. dobrzelińskie cukrowniane), Sójki (Naftal Majzner), Strzelce (Karol von Treskoff); w pow. łowickim: Łyszkowice (Herman Epstein i sp.) i w sochaczewskim: Oryszew (tow. akcyjne), Szymanów (Mieczysław Epstein i sp.) i Młodzieszyn (Michał Piotrowski i sp.)

Ogółem fabryki te, których kapitał nieruchomy, jako to zabudowania, warsztaty, maszyny itd. przedstawiały wartość rs. 8,287,409, wyprodukowały w ciągu roku cukru za rs. 5,842,699, na co zużytkowały materjału surowego za rs. 3,735,619 (krajowego za rs. 3,503,119 i zagranicznego za rs. 232,500).

W dziewiętnastu cukrowniach w ciągu roku pracowało robotników krajowych 7,807 i zagranicznych 762, razem 8569, którym wypłacono rs. 797,615.

Z produkcji i zapasów fabryki sprzedały cukru w r. z. w kraju za rs. 5,351,529, za granicę za rs. 10,000.

Zanim przejdziemy do rozpatrzenia szczegółów produkcji pojedyńczych cukrowni zaznaczyć winniśmy, że w r. 1878 rzuca się w oczy ustosunkowanie pomiędzy kosztami produkcji i cyfrą produkcji.

Koszta produkcji przedstawiają się w sumie rs. 4 533,234 (materjał surowy rs. 3,735,619, robotnik 797,615), podczas gdy cyfra produkcji dochodzi zaledwo do rs. 5,842,699.

Jeżeli koszta te porównamy z kosztami wyrobu w roku, naprzykład, 1871, przekonamy się, że w tym ostatnim roku przy produkcji prawie takiej samej (rs. 5,817,803), koszt materjału surowego i robotnika był daleko mniejszy, bo wynosił zaledwo rubli sr. 3,464,787...

W porównaniu więc z rokiem 1871 koszta produkcji w roku 1877 podniosłyby się o cały miljon na trzech miljonach rubli czyli przeszło o 33%...

Do bardziej jeszcze rażących rezultatów przyprowadza porównanie roku 1878 z rokiem 1870.

W tym ostatnim, pomimo że produkcja była wyższą o 800,000 rs. niż w r. 1878, koszta materjału surowego i robotnika były niższe o całe 700,000 rubli.

Fakta te powinnyby być dowodem olbrzymiego, bo od 30 do 40% podniesienia się przez ostatnie lat siedm kosztów produkcji, a mianowicie kosztu materjału surowego, bo, jak widzimy z wykazów, koszt robotnika od r. 1870 zmniejszył się nawet.

Czy jednak możliwe jest tak znaczne podniesienie się kosztów materjału surowego?...

Zdaje się, że nie.

Koszt materjału mógł się wprawdzie cokolwiek zwiększyć, brak jednakowoż powodów tak znacznego jego podniesienia i dla tego domniemaną jego podwyżkę bylibyśmy chętni kłaść w pewnej części na karb niedokładności statystyki urzędowej, która podała zapewne zbyt małą cyfrę produkcji w r. 1878.

Domniemanie to nasze zdaje się stwierdzać okoliczność konstatowana przez nas w roku zeszłym z powodu wystawy paryskiej.

Oto cyfry prywatnie podawane wówczas przez fabrykantów znacznie przewyższały dane statystyki urzędowej ..

Na tem kończymy o stosunku kosztów materjału surowego do cyfry produkcji.

Z pomiędzy dziewiętnastu fabryk cukru największą bezwzględnie cyfrą produkcji wyróżnia się cukrownia Ostrów (rs. 793,000), dalej idzie Dobrzelin (rubli (610,500), Walentynów (rs. 606,000), Józefow (rubli (500,000) i Łyszkowice (rs 423,000).

Opierając się na urzędowych danych, za najumiejętniej prowadzone uważać należy następujące cukrownie, w których koszta materjału surowego i robotnika nie dochodzą do 50% wartości produkcji: Dobrzelin (produkcja — rs. 610,500, koszt materjału i robotnika — rs. 276,180); Tomczyn (produkcja — rs. 210 000, koszt mat. i rob. — rs. 102,700); Józefów (prod. — rs. 500,000, koszt mat. i rob. — rs. 246,000) i Leonów (prod. — rs. 400,000, koszt mat i rob. — rs. 227,500).

Pod względem produkcyjności robotnika, najlepiej stoi cukrownia Tomczyn, w której na 1 robotnika przypada 1506 rs. wyrobu, dalej zaś idą Walentynów (rs. 1330) i Józefów (rs. 980).

— W warszawskim szpitalu dla dzieci wyznania mojżeszowego, fundacji małżonków Bersohnów i Baumanów, przy ulicy Śliskiej pod nr 35, udzielają codziennie porady lekarskiej ***bezpłatnie*** chorym dzieciom ***bez różnicy wyznania:***

Dr Juljan Kramsztyk—choroby wewnętrzne od godziny 10—11 zrana.

Dr Maksymiljan Dinte—choroby zewnętrzne (chirurgiczne) od godziny 10—11 zrana.

Dr Józef Szczygielski—choroby wewnętrzne i nerwowe od godziny 11—12 w południe.

Dr Szymon Portner—choroby wewnętrzne i skórne od godziny 12—1 po południu.

Szczepienie ospy codziennie od godziny 10 — 11 zrana.

Dzieci wyznania mojżeszowego, mające pozostać na kuracji w szpitalu, powinny być zaopatrzone w świadectwo rządcy domu i opiekuna ubogich właściwego cyrkułu.

Za leczenie chorych w szpitalu ***żadnej nie pobiera się opłaty.*** —19713—2—8

WANDALIN i S-ka.

Dotąd konsumenci papierosów, którzy ze względów oszczędności lub innych, sami sobie robili papierosy z gotowych gilz, za pomocą maszynki, zmuszeni byli używać gilz pokątnego wyrobu, produkowane rozumie się z najgorszej bibułki, która obok nieprzyjemnego odoru i osadu na języku, jaki po sobie zostawia, jest wprost szkodliwą dla zdrowia, niweczy dobre przymioty używanego do niej choć najwyborniejszego tytoniu.

Celem więc dostarczania konsumentom możności nabywania tego niemało ważnego artykułu codziennej potrzeby w stanie wolnym od wyż wymienionych wad, nowo-założona w Warszawie jedyna w kraju Fabryka gilz, na większą skalę, pod firmą:

WANDALIN i S-ka,

sprowadziwszy z zagranicy znaczne partje najlepszej bibułki, mianowicie ze słynnej na całą Europę fabryki „Abadi“ w Paryżu, a także z kilku najpierwszych fabryk angielskich, z tych tylko bibułek wyrabia gilzy swoje, które odznaczają się wzorowem wykończeniem, i są do nabycia we wszystkich pierwszorzędnych składach tabacznych w Warsawie. Dla dogodności zaś kupujących, gilzy, fabryka wyrabia również maszynki do wyżej wspomnionych gilz, odznaczające się eleganckiem wykończeniem i taniością, po 500 sztuk w pudełkach papierowych poleca skład tabaczny pod firmą *A. L'Esperance*, w Warszawie, Senatorska nr 20. PP. handlującym odstępuje się stosowny rabat.

1—6—18892

Najlepsze gilzy do maszynek

z fabryki

Wandalin i S-ka w Warszawie,

po 500 sztuk w pudełkach papierowych, poleca skład tabaczny pod firmą

A. L'Esperance,

w Warszawie, Senatorska nr 20.

PP. handlującym odstępuje się stosowny rabat.

1—3—18891

Znanej już dobrze w Królestwie i Cesarstwie fabryce tabacznej

A. Popowa & Comp. w Odessie,

udało się z powodu zmiany agio, nabyć w Turcji ogromny transport tytoniu, zwanego „Konstantynopolski duszysty“, który dla wysokich swoich przymiotów, a szczególnie zaś dla jednakowej dobroci we wszystkich swych warstwach obecnie przewyższa wszelkie znane u nas tytonie i takowy nadesłała do wyłącznego Składu swego w Warszawie, pod firmą:

M. KICZOROWSKI,

ulica Wierzbowa Nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych.

Do tegoż Składu nadeszły również z rzeczonej fabryki 4 nowe gatunki papierosów pakowanych po 250 sztuk, a wyrobione z wyżej wspomnionego tytoniu Diubek aromatycznego, w wysokim gatunku, bez żadnej obcej przymieszki, a mianowicie: „Comme il faut“, „Wiadome“, „Konstantynopolskie duszyste“ i „Na sławu“, oraz 2 gatunki papierosów grubych bez mundsztuków, pod nazwą: „Dworjanskija“ po rs. 1 i rs. 1 kop. 50 za 100 sztuk, pakowane po 25 i 100 sztuk. —17063—

— ***Gimnasta Wyrzykowski Daniel,*** Wielka nr 13, przyjmuje zobowiązania na mieście.

—17049—6—6

Od lecznicy 2-ej.

— ***Dr Majkowski*** po powrocie do Warszawy przyjmować będzie nadal w lecznicy od godz. 10—11.

—20030—3—3

— ***Dr Z. Nieszkowski*** powrócił z zagranicy Przyjmuje chorych codziennie od 4-ej do 6-ej po południu. Ulica Włodzimierska nr 11A. 4—6—18458

— ***Doktor medycyny Funberg*** przeniósł mieszkanie na ulicę Chmielną nr 23, drugie piętro, Przyjmuje chorych od 6 do 7 po po południu z chorobami wewnętrznemi, skórnemi i dziecinnemi. 18521

— ***Dr J. Majkowski*** powrócił do Warszawy, Marszałkowska 57, obok apteki Lerowskiego.

—20040—4—6

— ***Dr B. Jasiński,*** ordynator kliniki chirurgicznej, po powrocie z zagranicy, przyjmuje chorych chirurgicznych, przeważnie ze skrzywieniami kręgosłupa i kończyn oraz z chorobami stawów i kości. Miodowa nr 15, 2 piętro, od 3-ej do 5-ej po południu.

—20497—2—6

— ***Aleksander Kraushar,*** b. obrońca przy senacie, adwokat przysięgły, przeniósł mieszkanie i kancelarję na ulicę Senatorską, plac resursy kupieckiej nr 28, do domu F. Chudzyńskiego.

—19849—1—3

— ***Dentysta Szymon Rotheim.*** powróciwszy z zagranicy, przyjmuje chorych od 10 rano do 6 po południu, Królewska nr 37, leczy specjalnie choroby dziąseł i zębów, usuwa nieprzyjemny zapach z ust, plombuje i wstawia zęby sztuczne na kauczuku i złocie. —19753—3—6

— Polecamy nasz obficie zaopatrzony skład wszelkich gatunków win węgierskich, reńskich, Bordeaux, burgundzkich, hiszpańskich i szampańskich. Szczególniejszą uwagę zwracamy na nasze wina węgierskie, a mianowicie: stołowe od rs. 3 za garniec, — wytrawne (chlebniki) od rs. 4 kop. 50 za garniec,—łagodne i słodkie od rs. 4 kop. 50 za garniec, jako też czerwone Erlauer i Ofner po rs. 3 k. 25 i 4 k. 25 za garniec. Ponieważ nasze wina węgierskie wyłącznie tylko wprost od producentów sprowadzamy, dla tego jesteśmy w stanie za ich zupełną czystość wszelką udzielić gwarancję.

JEAN STIFFT & FILS SR.

hurtowy i detaliczny

Skład win,

ulica Długa nr 45, wprost Nalewek.

20133—2—12

WYKAZ

wynagrodzeń, wypłaconych przez Towarzystwo ubezpieczeń „Jakor“ w miesiącu sierpniu 1879 roku, za szkody w Królestwie Polskiem zrządzone pożarami.

A. W ubezpieczeniach rolnych.

	rs.	kop.
1. Rulikowski Stanisław, Szychowice, powiat hrubieszowski .	70	—
3. Jabłoński Berek, Sarnów, powiat łaski	429	—
3. Dawidowicz Abram, Złoczew, powiat sieradzki	19	50
4. Trywasz Mejer, Wołkowyszki, powiat wołkowyski	40	60
5. Roguski Henryk, Rudki, powiat tomaszowski	530	—
6. Kasperski Paulin, Grabówek, powiat kolneński	811	—
7. Kownacki Józef, Gałominek, powiat płoński	138	—
Łącznie . . .	2,038	10

B. W ubezpieczeniach fabrycznych i miejskich.

	rs.	kop.
8. Cukierman Abram, Szlachecki las, powiat radomski	205	20
9. Zobel Karol, Warszawa . . .	3,481	—
10. Flatt Henryk, Zilm Florentyna, Warszawa	700	—
11. Kisielewska Aleksandra, Siedlce, powiat siedlecki	350	60
12. Towarzystwo akcyjne fabryki cukru i rafinerji, Łyszkowice, powiat łowicki	980	88
13. Krzętowski Józef, Kamieński, powiat piotrkowski	80	—
Łącznie.	5,797	68
Ogółem wypłacono w miesiącu sierpniu r. b.	7,835	78

Warszawa dnia 13 września 1879 roku.

Zarząd warszawskiej jeneralnej reprezentacji Towarzystwa ubezpieczeń „Jakor.“

Członek komitetu nadzorczego,

M. Glinka.

Jeneralna reprezentacja,

1—1—19784— *Edward Epstein i Goldberg.*

— ***Leon Wiszniewski,*** pomocnik adwokata (przysięgłego) po powrocie do Warszawy, zamieszkał przy ulicy Nowolipki nr 7. —20509—2—3

— ***Centralny instytut gimnastyczno-leczniczy*** Stanisława Majewskiego na Sewerynowie przyjmuje chorych przychodnich i na mieszkanie, mianowicie dotkniętych skrzywieniem kręgosłupa (Scolięsis et Cyphosis) i niektóremi chorobami chronicznemi. ***W szkole gimnastyki i fechtunków*** lekcje udzielają się codziennie do 10½ wieczorem. Pierwsza filja zakładu Nowy-Świat nr 5ty, wprost straży ogniowej. —17862—5—6

— ***Dentysta Feliks Idzikowski,*** b. zastępca profesora przy wiedeńskiej szkole dentystycznej, praktykant u dra Tillaux w Paryżu, wstawia sztuczne zęby własnym systemem, który, podług uznania warszawskiego urzędu lekarskiego, pod względem lekkości, trwałości i koloru zbliżonego do koloru naturalnego podniebienia, oraz elegancji w wykończeniu, jest najodpowiedniejszy dla osób potrzebujących sztucznych zębów. Przyjmuje od godziny 10-ej rano do 5-ej wieczór (Leszno nr 7). 2—6—20407

— ***Henryk Marx, nauczyciel tańca,*** Krak.-Przedmieście w pałacu hr. Uruskiego nr 28. Udzielanie lekcyj rozpoczął. —20112—1—3

WYKAZ

ruchu i dochodu drogi żelaznej nadwiślańskiej i obwodowej za miesiąc sierpień 1879 roku.

Przewieziono	Pobrano rs.	Pobrano kop.
Osób 106,016	68,866	05½
Bagaży pudów 21,995 . .	3,847	96
Towarów ekspedycji pośpiesznej pudów 15,277 . .	1,982	34
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 3,248,909 . .	140,481	04
Różne inne wpływy . . .	2,335	19
Razem	217,512	58½
W m. sierpniu 1878 r. było dochodu	208.756	50
Zatem w roku bieżącym w m. sierpniu dochód się zwiększył o	8,756	08½

czyli o 4,19%

Przeciętny dochód dziennie rs. 7,016 kop. 53.

Na wiorstę drogi . . . „ 425 „ 66.

Od 1 stycznia do 1 września dochód wynosił:

w roku 1879 . . rs. 1,650,000 kop. 42.

w roku 1878 . . „ 1,632,411 „ 55.

Zatem w roku 1879 dochód zwiększył się o . . rs. 17,588 kop. 87.

czyli o 1,07%.

1—1—20645—

LECZNICA

dla przychodzących chorych.

Nowy-Świat nr 55 (wprost Ordynackiego)

przyjmują w niej następujący lekarze:

od 9—10 **z chorobami wewnętrznemi,** codziennie, **dr J. Pawiński.**

od 9—10 **z chor. skór. i wener.,** codziennie **dr. T. Żera,** (ordyn. klinik. uniw. szp. Ś-go Łazarza).

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów,** codziennie oprócz świąt, **dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na aparaty sztucznych zębów.

od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie **płuc** i **gardła**, codziennie prócz niedziel, **dr T. Hering.**

od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **dr Z. Kramsztyk,** (ord. klin. ocznej uniw.).

od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **dr J. Diehl,** (ordynator szpitala Ś-go Łazarza

od 12—1 **z chorobami uszów,** w poniedziałki i piątki **dr B. Taczanowski.**

od 12—1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w poniedziałki, środy i piątki, **dr. M. Brunner,** (właściciel inst. chorób nerwowych).

od 12—1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich**, we wtorki, czwartki i soboty, **dr M. Brunner.**

od 12—1 **z chorobami wewnętrz.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie **dr J. Poznański**

od 1—2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **dr. J. Szczygielski.**

od 2—3 **z chor. wewn.** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **dr W. Lewandowski.**

od 2—3 **z choroб. chirurgicznemi** (zewnętrznemi) codziennie prócz świąt, **dr Zawadzki,** (starszy ordyn. szpitala Ujazdowskiego).

od 3—4 **z choroб. wewnętrznemi,** codziennie, **dr B. Chrostowski,** (assys. klin. dyagn. przy uniw.)

Opłata za poradę **25 kopiejek.** —1675—

Komora Główna Składowa Warszawska

podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 2 (14) Października 1879 r., t. j. we wtorek i dni następnych, z wyjątkiem świąt, od godziny 10-tej zrana, w gmachu Komory przy ulicy Chmielnej pod Nr 1555, (Nr 41 nowy), odbywać się będzie **licytacja** na wyprzedaż towarów skonfiskowanych: jedwabnych, półjedwabnych, wełnianych i bawełnianych, tkanin z nitek gummy elastycznej, obciągniętych innemi materjałami, wyrobów szmuklerskich, przędzy bawełnianej farbowanej, jedwabiu do szycia, wyrobów z białego papieru (papier-maché), skór wyprawnych małych zamszowych i większych wołowych, guzików bronzowych, jedwabnych, rogowych i szklannych, pudru, łyżek z metalu britanique, musztardy w słoikach, kwasu octowego, oleju rycinowego, złotych kluczyków do zegarków, złotych krzyży wysadzanych prawdziwemi drogiemi kamieniami, tudzież płótna lnianego białego i takichże chustek do nosa, oraz rozmaitych innych towarów, oszacowanych wogóle na sumę około 21,000 rubli.

Szczególną zwraca się uwagę na wielki wybór różnych gatunków płócien, które sprzedawać się będą detalicznie i hurtem, w ilości przeszło 1,000 sztuk, a chustki do nosa w ilości 440 tuzinów.

Warszawa dnia 19 Września (1 Października) 1879 r. 2—2—20529—

OBWIESZCZENIE.

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniu 15 (27) Października r. b. sprzedawane będą przez publiczną licytacją w Sosnowicach przy tejże Komorze różne skonfiskowane towary, w ogóle na rs. 1000 oszacowane, a mianowicie: Materje jedwabne, wełniane i bawełniane towary, chustki płócienne do nosa, zatrzymane przez Komorę z powodu nizko zadeklarowanej ceny, towary galanteryjne i inne a także trunki spirytusowe, na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

Sosnowice dnia 10 (22) Września 1879 r.

3—3—19967—

INSTYTUT OFTALMICZNY
fundacji
Księcia Edwarda Lubomirskiego

przy ulicy Smolnej w Warszawie, przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 i po rs. 1 na dobę; na salach ogólnych za opłatą po kop. 60 i po kop. 30 na dobę; oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt. o godzinie 12 w południe. 7—12—17783—

Instytut Leczniczy
Sciesnionem Powietrze m
Dra Wincentego Brodowskiego
Nowy-Świat Nr 34)

Przyjmuje chorych (codziennie oprócz świąt od godziny 9-tej rano do 3-ciej po poludniu) z chronicznemi zapaleniami: krtani, oskrzeli i płuc, a równie też cierpiących na astmę, suchoty i głuchotę i na choroby nerwowe powstało z ogólnego osłabienia.

24—0 — 7129 —

20,000 łokci kwadr. Placu

na Pradze na Szmulowiznie, jest do sprzedania w całości lub części, za przystępną cenę. Wiadomość w Agenturze Handl. Przem. i Rolnictwa, ulica Królewska Nr 41, każdodziennie prócz świąt, od godz. 10-tej do 5-tej.

2—3—20037—

Lekcje Tańca.

Zawiadamiam osoby interesowane jako z dniem 1-m Października rozpoczynam pod Nr 726/19 róg Orlej i Leszna.

6—6—19194— **W Puchalski.**

Ostrygi Holsztyńskie,

Ser Brie świeży, **Likiery** francuzkie w flaszeczkach dwusetnej części wiadra, w różnych gatunkach otrzymał **Skład Win, Delikatesów i Cygar Hawańskich ALEKSANDRA BOCQET** w Gmachu Teatralnym.

3—3—20193—

Fabryka Pończoch
Józefy Dragowskiej,

poprzednio przy ulicy Hożej pod Nr 5, a obecnie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 76, wprost Ruskiego Klubu istniejąca, poleca znaczny dobór gotowych wyrobów, a mianowicie: Pończoch i Skarpetek **Fille d'Ecosse** wełnianych i bawełnianych w różnych kolorach i gatunkach i na różne ceny, oraz **Kamaszy** większych i dziecinnych. Wyroby tej fabryki już pozyskały uznanie Szanownej Publiczności, co do dobroci i trwałości.

3—6 — 20288 —



Magazyn wypraw,
Skład płócien, bielizny i pościeli
cesarsko-królewsko austrjackiego nadwornego dostawcy
Juljusza Henel dawniej C. FUCHS
W WROCŁAWIU,
obok Ratusza (Am Rathhause) Nr 26.

poleca swe w całych Niemczech znane artykuły tak w bieliźnie jako też i w haftach, w gatunkach rzetelnych

całkowite wyprawy,

starannie, czysto wyprane, bielone, apretowane i pięknie związane, jako też podług najnowszych wiedeńskich wzorów znaczone. Niezrównane co do eleganckiego kroju i starannego szycia. Próby, illustrowane katalogi, jako też kosztorysy przesyłają się na żądanie **bezpłatnie i franco.**

Ponieważ mieszkam w samym środku szląskiego przemysłu płócien, i jestem zarazem fabrykantem większej części artykułów w mym składzie się znajdujących, przeto mogę Szanownej Publiczności dostarczać rzetelny tylko i wyborowy towar, gwarantując za jego trwałość. Nasze modele własnego pomysłu uznane zostały przez najznakomitsze dzienniki mód za najpraktyczniejsze.

Największy wybór szląskiej stołowizny na 36, 24. 12, 8 i 6 osób w drelu, Jaquard i adamaszku.

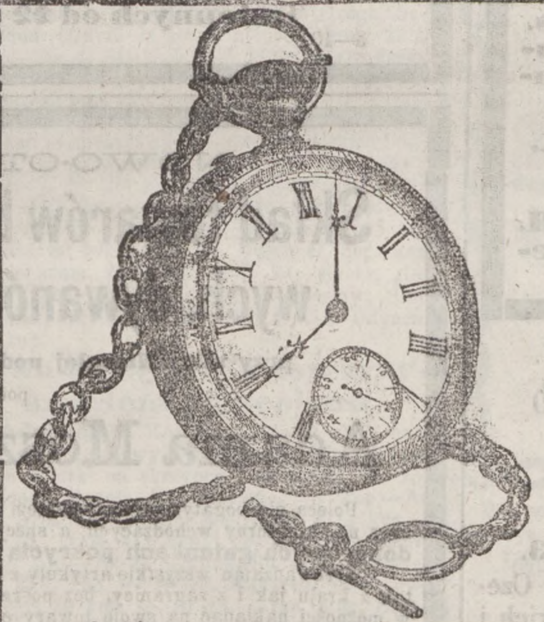
Eleganckie nakrycia stosowne do używania przy śniadaniach, do kawy, herbaty i polowań, tak biał jako i kolorowe, również stołowizna z herbami.

Skład rosyjskich, amerykańskich, wiedeńskich i angielskich ręczników. 7—0 — 16171 —

KANTOR WEXLU i INTERESÓW BANKIERSKICH
ORAZ
KOMISSOWO-INKASSOWO-EXPEDYCYJNY
EMANUELA EDELSTEIN,
22. SENATORSKA 22.

Assekuruje **Rossyjskie Premjowe Pożyczki** tak I-szej jak i II-giej emissji od amortyzacji.

9—9 —15626—



NAJWIĘKSZY W KRAJU
Skład Zegarów i Zegarków
M. J. AUGUSTYNOWICZA,
przy rogu ulic Krakowskiego-Przedmieścia i Królewskiej Nr 412a (9) w Warszawie.

Poleca: **Zegarki złote i srebrne** od najtańszych do bardzo kosztownych.
„ **Dewizki i łańcuszki złote i srebrne** najnowszych fasonów.
„ **Zegary ścienne** od rs. 5 za sztukę do bardzo bogatych regulatorów,
„ **Zegary stołowe, kominkowe, biurkowe, budziki, illuminatory** i t. p. w wielkim wyborze.

Gwarancja za każdą nową nabytą sztukę.

Magazyn przyjmuje **do reperacji** wszelkiej konstrukcji zegary i zegarki z poręczeniem.

Ceny nizkie stałe.

8—10 — 16327 —

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania
Biurko machoniowe.

Wiadomość codziennie od 4 do 7 po poludniu. **Nowolipki Nr 34, mieszkania Nr 10.**

2—2—20567—

Lekcje Rysunku i Malarstwa

u **hr. Marji Łubieńskiej**, rozpoczynają się z dniem **1-m** Października w poniedziałki, środy i piątki od godz. 12-tej do 2-giej. Osobny kurs malarstwa na porcelanie ma miejsce we wtorki, czwartki i soboty. — Ulica Królewtka Nr 23, od ulicy. 2—2—20520—

Ubiorów dziecinnych

czysto-wełnianych, zrobionych podług najświeższych żurnali, dostać można po cenach najniższych u L. Sieradzkiej, Nowy-Świat Nr 41, prawa oficyna, 2-gie piętro. — Tamże potrzebne są **Panny** podręczne, za dobrą zapłatą i **Uczennice. Paletko** aksamitne mało używane jest tam do zbycia za cenę rs. 20.

2—3—20510—

Aleksander Puchalski,

utrzymujący magazyn obówia damskiego przy ulicy **Niecałej, wyjechał za granicę w celu** przejrzenia modeli i zaopatrzenia Magazyn w świeże towary. 2—3—20515—

Nowo-otworzony
Zakład Najmu Karet i Powozów,
pod firmą „WANDA",
przy ulicy Nowy-Świat pod Nrem 51,
dawniej pod Nrem 23 utrzymywany,

poleca się nadal względom Szanownej Publiczności, — karety **prawdziwie** eleganckie, konie doborowe, uprząż i liberja porządne. Stangreci trzeźwi i przyzwoici. — Tamże dla braku miejsca do sprzedania **Konie i Chomonta** ruskie. 5—10—19991—

Jest do odstąpienia
Magazyn Bielizny i Nowości,

egzystujący od lat kilkunastu na jednej z najpryncypalniejszych ulic. — Reflektanci raczą złożyć adresy pod lit **A. Z. Nr 100**, w Kantorze Kurjera Warszawskiego.

3—3—20365—

Kapelusze Damskie

filcowe i kastorowe w wielkim wyborze, najnowszych fasonach poleca magazyn **Teodora Weigt.** — Krakowskie-Przedmieście, róg Królewskiej Nr 412.

Kupującym na tuziny sprzedaje się po cenie fabrycznej. — 19394 —

Życzący wziąć na siebie obowiązek
dostarczać Furaż

dla Warszawskiej Junkierskiej Szkoły, raczą się zgłosić dnia 24 Września (6 Października) o godzinie 11-tej zrana, gdzie w kancelarji dowiedzieć się mogą o warunkach.

2—2—20483 –

Dama Francuzka

z wyższem wykształceniem, życzy sobie mieć osobny pokój z opałem, przy rodzinie zamożnej, za opłatą lub też za codzienną konwersację jednogodziną. Osoby interesowane raczą pozostawić adresy swoje pod literami A. R. w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

2—3—20575—

Z dniem 1-szym Października otworzyliśmy w domu dawniej Petyskusa, ul. Senatorska 25.

Magazyn Ubiorów Mězkich

pod firmą;

S. LEON i S-ka.

Wieloletnie doświadczenie, obszerne stosunki z fabrykami zagranicznemi i dostateczne środki pieniężne, pozwalają nam wytrzymać wszelką konkurencję. Usługa rzetelna. Ceny umiarkowane. Krój francuzki lub antropologiczno-trygonometryczny.

2—6 — 20551 —

Ceny Węgli i Drzewa

W Składach F. Łapińskiego

w Warszawie.

Węgle najlepsze grube, z odstawą, korzec	po rs.	1	kop.	—
„ „ kostkowe „	„	—	„	95
„ z własnej kopalni „Jan,“ gruby z odstawą korzec	„	—	„	95
„ „ „ kostkowy „ „	„	—	„	90
„ drzewne do samowarów „ „	„	1	„	10
„ kowalskie franco Skład Główny za pud	„	—	„	25
Drzewo sosnowe szczapowe z odstawą po	„	14	„	—
„ Olszowe „ „ „	„	15	„	—
„ brzozowe „ „ „	„	17	„	—

Za porąbanie drzewa dolicza się po rs. 1 do każdego sążnia. Dostawa w Wozach krytych, opłombowanych, cechą Magistratu ostemplowanych.

F. ŁAPIŃSKI.

Kantor i Skład Główny, Jerozolimska Nr 35.

2—0 — 20343 —

VICTORIA

Naturalna WODA GORZKA,

trzymająca prym pomiędzy wszystkiemi wodami gorzkiemi, zawiera o 170 gr. stałych i skutecznych części więcej jak Hunyady i o 260 gr. więcej jak Pülna i Friedrichshall.

Składy główne w Warszawie u PP. Aptekarzy M. Sołtykiewicza, D. T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, F. Steinera, Apteka Dworu J. Ces. Król. Mości, E. Kooppego, K. Lipopa i w Instytucie Wód Mineralnych Dra Aleksandra M. Weinberga.

Dyrekcja Ekspedycji w Wiedniu.

II Oberdonaustrasse Nr 95.

Reprezentanci na Królestwo Polskie pp. S. i H. NOWAKOWSKI w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 15. 5—12 — 17532 —

Nowo-otworzony

Skład Nici i wyrobów Sasko-Norymbergskibb Galanterji i Perfumerji

BRONISŁAWY GARDOWSKIEJ,

Krakowskie-Przedmieście, obok Dobrycza Nr 93.

Poleca znaczny wybór różnych przyborów do szycia, oraz Czepeczków, Krawatów, Szalików, Kołnierzyków, Mankietów damskich i mězkich, Chustek do nosa, Pończoch i Skarpetek, różnorodnych Guzików, Spinek, Grzebieni i Szczotek, Parasoli, Parasolek, Lasek i Wachlarzy, które po najumiarkowańszej cenie się sprzedają.

5—6 — 19264 —

Prawdziwe Wapno Krakowskie

wypalane w jedynym tamże piecu, systemu

„Hoffmana”

nadchodzi perjodycznie w znacznej ilości głównie do składu mojego **na Pradze**

ulica Ząbkowska Nr 218, dom u asny.

Wapno powyższej marki, znane ze swej białości, wielkich brył, a znakomitego wypalenia, nie posiadające części obcych i szczególnie odznaczające się dobrocią przy wyprawie murów już egzystujących.

Polecam WW. Architeklom JJWW. i WW. Obywatelom.

3—6 — 20145 — Główny sprzedawca J. SUPRONOWICZ.

Nowo-otworzona z dniem 1-m Lipca r. b.

FABRYKA MYDEŁ I PERFUM

pod firmą:

Władysław Bersohn

Wyrabia wszelkie artykuły w skład tej gałęzi fabryki wchodzące, od najpierwszych **potrzeb toaletowych do najwykwintniejszych pachnideł i perfumerji.**

Wyrób **nieustępujący zagranicznemu**. Ceny **znacznie niższe.**

Sprzedaż hurtowa przy ulicy BIELAŃSKIEJ Nr 466 (2) w Warszawie.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. **Zlecenia z prowincji wykonywają się najśpieszniej i najpunktualniej.** 5—6 — 17590 —

Największy wybór

OBIĆ PAPIEROWYCH

odznaczających się trwałością, gustem i taniością

POLECA SKŁAD

SEWERYNA MAZUR i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza.

3—6 — 19410 —

Do Składu Towarów Bławatnych ruskich, krajowycl i zagranicznych

E. A. HEURICH

2. róg Miodowej i Senatorskiej **2.**

nadeszły znaczne transporta materji wełnianych jesiennych od 22 i pół kop. za łokieć.

3—10 — 19045 —

NOWO-OTWORZONY

Skład towarów bławatnych meblowych, dywanów, płócien i t. d.

przy ulicy Niecałej pod Nr 3, w domu Dutkiewicza

pod firmą:

Adama Moszczyc et Comp.

Poleca się bogatym assortymentem **świeżo sprowadzonych towarów,** w zakres manufakturny wchodzących, a specjalnie posiada **w bardzo gustownych i doborowych gatunkach pokrycia na meble i powozy.**

Sprowadzając wszystkie artykuły z **pierwszorzędnych specjalnych fabryk,** tak z kraju jak i z zagranicy, bez pośrednictwa osób trzecich, skład powyższy jest w możności nakładać na swoje towary ceny jak najprzystępniejsze.

Zarazem mamy honor zawiadomić Szan. Publiczność, że znana już

Fabryka Kwiatów i Piór

egzystująca dotychczas pod Nr 6, przy ulicy Niecałej, przeniesioną została do naszego składu. **ADAM MOSZCZYC et Comp.**

5—6 — 18893 —



Tylko co opuściła prassę „Najnowsza i najpraktyczniejsza metoda kroju Sukień damskich“ wydanie 4te, świeżo opracowana i poprawiona w całym swym kierunku przez

K. GŁODZIŃSKIEGO,

znanego autora z wielu dzieł tego rodzaju. Wydanie 4-te zawiera najmodniejsze wzory kroju gruntownie i ze wszystkiemi regułami fachowemi opracowane, a wykład tak ułatwiony, że panie bez pomocy nauczyciela mogą bardzo zręcznie krajać najwykwintniejsze fasony, jest to wynik kilkunastoletniej pracy w zawodzie nauczycielskim. W zakładach nauki kroju K. Głodzińskiego, wpisy na naukę przyjmują się każdodziennie we **Lwowie,** w **Krakowie,** a w **Warszawie,** przy ulicy **Miodowej Nr 1.** Wykład kroju i szycia odbywa się pod dyrekcją samego autora metody. Cena dzieła dwutomowego rs. 3, linijek krojowych ułatwiających rysunki rs. 1 kop. 50. Na prowincję wysyła dzieło odwrotną pocztą za doliczeniem kop. 20, z linijkami krojowemi kop. 70. Po ukończeniu kursu wydają się legalne świadectwa. 2—6 —20264—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Дозволено Цензурою Варшава 22 Августа (4 Октября) 1879 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 222.

Dnia 4 października 1879 roku. *Sobota* *Dnia 22 września (4 października) 1879 roku.*

KURJEREK KSIĘGARSKI

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika, Filja Senatorska 22.

Książki i nuty otrzymane w m. Wrześniu r. b.

Książki:

Asnyk (E...ly) Adam. Przyjaciele Hioba, komedja w dwóch aktach, kop. 60.

Bergstein A. Feigela Magid, czyli Kobieta Kaznodzieją. Obrazek z życia prowincionalnego żydów, kop. 60.

Chmielewski G. Kurs przygotowawczy mineralogii podług metody poglądowej kop. 70.

Dubiecki Marjan. Kudak twierdza kresowa i jej okolice, kop. 90.

Franceska z Rawenny. Tragedja w pięciu aktach przez W. H...., rs. 1.

Krassowski A. Akuszerja. Operacje akuszeryjne, rs. 4.

Kraszewski J. I. Bratanki, powieść z podania początku XVIII wieku. 2 tomy, rs. 2.

Kraszewski J. I. Krasicki, życie i dzieła. Kartka z dziejów literat. XVIII wieku rs. 2.

Kraszewski J. I. Lublana. Baśń. 2 tomy, rs. 1 kop. 80.

Kraszewski Kajetan. Opowiadania mniejsze kop. 75.

Lubowski Edward. Cichy Janek i głośny Franek, powieść. 2 tomy rs. 1 kop. 80.

Maxwell Clerk J. Materja i ruch, przekład S. Dicksteina, kop. 60.

Mayne Reid. Wygnańcy w lesie, przekład z angielsk., wydanie drugie z rycinami, rs. 1 kop. 20.

Miklaszewski W. Jurisprudencja senatu rządzącego. Wyciągi z wyroków kassacyjnych dep. kryminalnego (półrocze I-sze 1875). Cena za 2 poszyta rs. 1. Dla prenum. Gazety sądowej kop. 70.

Okenczyc Aleksander. Podręcznik techniczny dla fabrykantów cukru, rs. 1 kop. 35.

Orzeszkowa Eliza. Z różnych sfer. Nowelle i obrazki. Serja pierwsza. 2 tomy, rs 2 kop. 70.

Rothe Dr Med. Adolf Przyczynek do psychiatryi praktycznej oparty na 10-cio letniem doświadczeniu, rs. 1 kop. 20.

Święcicki Juljan Adolf. Najznakomitsi komedjopisarze hiszpańscy, studjum literackie, rs 1.

Świetla Karolina. Córka kamieniarza, powieść ludowa, przekład z czeskiego Marji Grabowskiej, kop. 60.

Vamberg H. Obrazy obyczajowe ze Wschodu, rs. 1 kop. 50.

Wierciszewski X. Wł. Kazania niedzielne i świętalne, rs. 1 kop. 80.

Wójcicki K. Wł. Bibljoteczka dziadunia. *Zarys literatury polskiej* w opowiadaniach dla dziatwy. (Z rycinami) w oprawie, rs. 1 k. 80.

Woliński Ks. Fr. Ksaw. Homilie na niedziele całego roku, poprawione i pomnożone przez X. Tomasza Dąbrowskiego, rs. 1 kop. 75.

Nuty:

a) Na Fortepian.

Adolfson. Klejnoty muzyczne, wybór melodji z najcelniejszych oper polskich i obcych, oraz najpiękniejszych śpiewów polskich, łatwo dla dzieci ułożonych. — **Zeszyt III.** 75 kop.— *Nr 7.* Podróż po Warszawie, Undyna, Odpust w Ploermel, Gondola. Śp. Kalina, Śp. Pieśń Wieczorna, Śp. Norma, Tankred, Faust, Dinorah, 30 kop. — *Nr 8.* Zampa, Precyoza, Belizaryusz, Beata, Don-Juan. Kujawiak, Śp Pocztyljon z Lonjumeau, Marta, Dragoni, Villarsu, 30 kop. — *Nr 9.* Biała dama, Wilh Tell, Romeo i Julja, Zampa, Pieśń o róży, Stradella, Marta, Córka regimentu, Tanhäuser, Mignon, 30 kop.—**Zeszyt IV.** 75 kop.— *Nr 10.* Rigoletto, Flis, Purytanie, Pieśń Wiesława, Płatnerz, Monbar, Flis modlitwa, Litwinka, Joanna d'Arc, 30 kop.—*Nr 11.* Krakowiak, Lunatyczka, Cyrulik Sewilski, Stradella, Halka, Plet zaczarowany, Romeo i Julja walc, 30 kop.—*Nr 12.* Lukrecja Borgia, Mazurka, Wilhelm Tell, Cyganka, Flis, Pieśń Jacóba, Faworyta, Wesele Figara, Pieśń z Turyngyi, Ernani, 30 kop.—**Zeszyt V,** 75 kop.—*Nr 13.* Widma, Synowie Aymonda, Kopciuszek, Cyrulik Sewilski, Lukrecja Borgia, Duch sieroty, Faust, Orfeusz w piekle, 30 kop.—*Nr 14.* Józef i jego bracia, Karnawał wenecki, Halka, Filibustyerowie, Mularz i ślusarz, Machbet, Afrykanka, 30 kop.,—*Nr 15.* Lukrecja Borgia, Lunatyczka, Krakowiak, Niema z Portici, Piękne to było Śp. Hrabina, Faust, Bal maskowy, 30 kop.

Hertz Theodore. Quadrille du ballet, La biche au bois (Sarna w lesie), 30 kop.

Mikorska Ludwika. „Za mną kto żyje!!!" „Hula Babula" dwa mazury 45 kop.

Syrewicz Ksawery. Pan Damazy, mazur, 22½ kop., Z piekła rodem, mazur 22½ k.

b) Do śpiewu z towarzyszeniem Fortepianu.

Horbowski Mieczysław. Perły i kwiaty, zbiór ulubionych śpiewów, *Nr 15.* Gordigiani, Odjazd, (La partenza) 37½ kop.—*Repertuar koncertowy pani Dêsirée Artôt A-del i Carl. Patti, Cottoniego, Faue'a i innych.* Zbiór arji, romansów i duecików, wykonywanych z powodzeniem w koncertach i salonach głównych stolic Europejskich, *Nr 3.* Gregh, Serenada (Ouvre la forte à mou coeur) 22½ kop.– *Nr 4.* Biret, Miłość, Habanera z opery „Carmen" 30 kop.—*Nr 5.* Manzochi, Rybacy, Duet, 45 kop.

Sterling Leopold. Śpiewnik salonowy wybór najpiękniejszych śpiewów polskich i obcych na głos mezzo-sopranowy i sopranowy ułożony. *Nr 20.* Sonnenfeld, Śpiew nad kołyską, 22½ kop. — *Nr 21.* Verdi, Moja boleść, 30 kop.—*Nr 22.* Palloni, Wspomnienie i życzenie, 30 kop. — *Nr 23.* Massenet, Serenada przechodnia, 22½ kop. — *Nr 24.* Krebs, „Do niej", 22½ kop.—Żeleński, Władysław, „Czy aniołek, czy djabełek?" słowa A. E. Odyńca, 30 kop.

c) Na skrzypce z towarzyszeniem Fortepianu.

Adolfson G. Kłosy z rodzinnej niwy, najpiękniejsze śpiewy i melodje polskie, ułożone jako duetta na skrzypce i fortepian. *Nr 13.* Polonez Karola Kurpińskiego, 45 kop.—*Nr 14.* Arja z kurantami Moniuszki, 37½ kop.—*Nr 15.* „Cóż ja winna?" Śp. Nowakowskiego, 22½ kop.—*Nr 16.* Kalina, Śp. Komorowskiego, 37½ kop. — *Nr 17.* Mazurek, Nowakowskiego, 30 kop. — *Nr 18.* Arya z op. Beata Moniuszki, 37½ kop. 1—1—20499—

Dnia 1-go Października r. b.

Kassylda Kulikowska

otwiera przy ulicy Elektoralnej pod **Nr 7**

CZYTELNIĘ,

zaopatrzoną w najświeższe dzieła **treści beletrystycznej** w językach: polskim, rossyjskim, angielskim, niemieckim i francuzkim, oraz w znaczną ilość **dzieł naukowych** w językach polskim i francuzkim z uwzględnieniem działu dla **kształcącej się młodzieży.**

Warunki prenumeraty miesięcznie: książki polskie kop. 60, ruskie i francuzkie 75 kop. niemieckie i angielskie rs. 1.

Czytelnia będzie otwarta codziennie od 9-tej rano do 7 w wieczór z wyłączeniem świąt.

Przyjmuje także prenumeratę na pisma krajowe i zagraniczne. 5—6—20265—

MAMKI

są u akuszerki M. Ł — Ulica Chłodna Nr 20. —20580—2—2

Stancja dla Uczniów

po 230 rs. rocznie, z dodaniem lekcyj muzyki i konwersacyi niemieckiej.—Tamże jest **Pianino** do wynajęcia. — Ulica Żórawia Nr 7, mieszkania 9. —20503—2—3

Żądany jest **Referent umiejący redagować prośby** administracyjne i sądowe, za przyzwoite wynagrodzenie.—Zajęcia w godzinach rannych od godz. 9 do 1.—Oferty w Warsz. Agenturze Ogłoszeń pod. **Spring.** —20552—2—3

OSOBA

młoda, życzy zająć miejsce sklepowej, przy sprzedaży pieczywa. Na żądanie może złożyć kaucję.—Również może zarządzać domowem gospodarstwem, u osoby pojedyńczej, w Warszawie lub na wyjazd. — Mieszka przy ulicy Nowolipki Nr 32, na 2-m piętrze, stróż wskaże. —20540—2—2

Potrzebną jest

OSOBA

do szycia, powiększej części bielizny, na kilka tygodni, za Warszawa mil 5 i gdyby mogła mieć swoją maszynę do szycia.—Bliższe porozumienie się: Nr 1, plac Grzybowski, dom **Ulryha, do p. Ciesielskiej.** —20513—2—2

MODY PARYZKIE.

Pismo illustrowane dwutygodniowe dla kobiet, poświęcone Modzie i wszelkim **gałęziom** przemysłu i pracy kobiecej.

Zamieszcza naukę kroju, szycia sukień i bielizny. Wskazówki robienia kwiatów, Przepisy gospodarskie toaletowe. Uwagi o praniu i prasowaniu bielizny, (kurs kompletny). Podaje wzory ubrań, bielizny, rozmaitych robótek. Przy każdym numerze tablicę kroju, rycinę kolorowaną, fason najświeższy z bibułki. Dodatek premiowy „Nowe zwyczaje towarzyskie" dodatek powieściowy zawierający dwie powieści, jedną oryginalną, p. t.

Złota Chwilka przez Rosława,

drugą tłomaczoną Wilkie Collins'a, p. t.

Czy się połączą?

Za dodatek powieściowy dopłaca się w Warszawie kop. 30, na prowincji kop. 45.

Warunki prenumeraty bardzo przystępne.

W Warazawie	Rs. 1	kop. 20	kwartalnie.
Z dodatkiem powieściowym . . .	„ 1	„ 50	„
Na prowincji	„ 1	„ 55	„
Z dodatkiem powieściowym . . .	„ 2	„ —	„

Można też i bez dodatków prenumerować.

Dla dogodności prenumeratorek przy redakcji otwarty został

Zakład form papierowych.

Na każde żądanie wysyła podług miary, kompletnie uszyte i ubrane z bibułki modele sukień i okryć, znakomicie ułatwiające sposób wykonania roboty z materjału.

Wzory robót włóczkowych.

Redakcja sprowadziła z zagranicy i takowe odstępuje prenumeratorkom po **cenach** przystępnych.

Przedpłatę na pismo, roczną, półroczną lub kwartalną, upraszamy niezwłocznie **nadsyłać**, bo li tylko od tego regularne otrzymywanie pisma zależeć będzie. Nowi prenumeratorzy za dopłatą w miejscu kop. 30, a za nadesłaniem z prowincji kop. 45 otrzymają rozpoczętą powieść „Czy się połączą?"

Dla półrocznych prenumeratorów premium „Marja Malczewskiego" wkrótce rozesłanem zostanie. — Uprasza się o nadesłanie z prowincji kop. 30 na porto.

Adres Redakcji: Krakowskie-Przedmieście Nr 19.

4—6—19556— Wydawca **W. Gancarczyk.**

CZYTELNIE NOWOSCI

BELLETRYSTYCZNYCH I NAUKOWYCH.

CZYTELNIE

JANA JELEŃSKIEGO

jedna przy ulicy **Nowy-Świat Nr 4.**

druga przy ulicy **Granicznej Nr 9.**

Polecają dzieła **wyborowe najświeższe** belletrystyczne i naukowe.

Abonament **wszystkich książek** w językach: polskim, francuzkim i rosyjskim, oraz książek z osobnej bibljoteki „**dla dzieci i młodzieży**" miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2. Kaucja rs. 3. Do abonamentu **książek angielskich** dopłaca się kop. 30 miesięcznie. Abonament pism perjodycznych **bez osobnej dopłaty.**

Abonenci jednej lub drugiej i korzystać mogą z katalogów **obu czytelni**, mając tym sposobem do wyboru przeszło

8,000 tomów dzieł

WYBOROWYCH NAJŚWIEŻSZYCH,

z których bardzo wiele **w 4-ch, 6-ciu i 8-miu egzemplarzach.**

3—3 —14786 —

We wszystkich księgarniach nabyć można życiorys

Józefa Ignacego Kraszewskiego

po kop. 15, pod tytułem

PORTRETY,

oprócz powyższego wyszły z druku: **Książe Bismark, Napoleon III i Leon XIII papież.** 3—6—20504—

Potrzebną jest zaraz

SKLEPOWA,

przedewszystkiem osoba dobrze wychowana, przyjemnej powierzchowności i posiadająca kaucję.—Interesantki zgłaszać się raczą: ulica Zielna Nr 11, do właścicielki domu; rano do godz. 9, a po południu od 2 do 6. —20521—2—3

Potrzebną jest

OSOBA

przyzwoita, do zajęcia się dziećmi: raczy się zgłosić na ulicę Hożą Nr 12. —20433—2—2

KOPISTA

szuka zajęcia. Przepisuje starannie w języku: rossyjskim, polskim, francuzkim i niemieckim, atramentem lub tuszem dla litografji —Adresy uprasza składać w Redakcji tego pisma pod lit. S. K. —20420—2—3

---

35 kop. za godzinę.

Nauczycielka

z patentem, udziela muzyki —Nowy-Świat Nr 36, u rządcy. —20020—5—6

STUDENT

znający gruntownie język **niemiecki,** życzyłby udzielać lekcyj literatury i wymowy niemieckiej, tudzież przygotowywać do niższych klass gimnazjalnych.—Hoża Nr 12 A, mieszkania 5; do godz. 10 i od 3 do 6. —20488—2—2

Na wyjazd lub w Warszawie, poszukuje miejsca

OSOBA

praktyczna w zajęciach domowych i szyciu. Wrazie żądania rekomendacja. — Orla Nr 4, mieszkania 9, drugie piętro. —20486—2—3

Handel M. Stypinskiego, Kościelna Nr 20, otrzymał

świeży

Ser Śmietankowy,

i takowy poleca funt po 25 kop., na całe cegiełki po 22½ kop. PP. handlującym odstępuje się znaczny rabat. 6—6 — 19873 —

OGŁOSZENIE

o sprzedaży przedmiotów zużytych i niepotrzebnych, znajdujących się w wyborowych magazynach Brzesko - Litewskiego składu rzeczy.

W Zarządzie Warszawskiej Okręgowej Intendentury, odbywać się będą licytacje publiczne stanowcze, (bez przetargów), ustne i za pośrednictwem zapieczętowanych deklaracyj, na sprzedaż przedmiotów niepotrzebnych i wyszłych z użycia, znajdujących się w wyborowych magazynach Brzesko-Litewskiego składu rzeczy.

W Brześciu Litewskim.

Pierwsza partja.

Miedzi (różne wyroby, miedź w kawałkach) 19 pudów, 30 funtów, 5 zołotników.
Mosiądzu (różne wyroby i w kawałkach) 45 pudów, 6 funtów, 34 zołotniki.
Melhioru (melhiorowe gwiazdy) 15 funtów, 72 zołotniki.
Cyny (różne wyroby i w kawałkach) 88 pudów, 1 funt, 42 zołotniki.

Druga partja.

Stali (różne wyroby) 26 funtów, 48 zołatników.
Blachy (różne wyroby) 34 pudy, 30 funtów $22\frac{1}{2}$ zołotników.
Surowcu (różne wyroby) 53 pudy, 16 funtów, 48 zołotników.
Żelaza (różne wyroby) 102 pudy, 32 funty, 90 zołotników.
Kamienia (osełki) 6 funtów.
Rogu (grzebyczki) 38 zołotników.
Szkła (flasze do wody) 48 zołotników.
Wojłoku (rożne wyroby z wojłoku) 9 pudów, 25 funtów.
Skóry łosiowej, (różne wyroby) 5 funtów, 79 zołotników.
Szmat konopnych 443 pudy, 9 funtów, 86 zołotników.
Szmat bawełnianych 33 funty, 24 zołotników.
Końskiego włosa 6 pudów, 29 funtów, 78 zołotników.
Drzewa 4 sążnie, $9\frac{7}{32}$ werszków miary kubicznej.
Łubu 2 arszyny, $2\frac{3}{4}$ werszki kubiczne.

Trzecia partja.

Płóciennych wyrobów i szmat 1002 pudy, 6 funtów, 54 zołotniki.

Czwarta partja.

Sukiennnych wyrobów i sukiennych gałganów 269 pudów, 31 funtów, 24 zołotniki.
Wyrobów ze skóry i skrawków skór 560 pudów, 34 funtów, 20 zołotników.

Piąta partja.

Szmat z łyka lipowego 2870 pudów, 21 funtów.

W Warszawie.

Pierwsza partja.

Miedzi (wyroby i w kawałkach) 37 pudów, 8 funt., 23 zołotniki.
Cynku (w kawałkach) 2 pudy, 20 funt.
Mosiądzu (w kawałkach) 19 funtów, 48 zołotników.
Nejzilbru (w kawałkach) 1 pud, 30 funtów.

Druga partja.

Mosiądzu (instrumenty muzyczne i w kawałkach) 156 pudów, 16 funtów.

Trzecia partja.

Mosiądzu (w kawałkach) 156 pudów.

Czwarta partja.

Mosiądzu (w kawałkach) 156 pudów.

Piąta partja.

Mosiądzu (w kawałkach) 156 pudów.

Szósta partja.

Mosiądzu (w kawałkach) 156 pudów.

Siódma partja.

Mosiądzu (w kawałkach) 156 pudów, 7 funtów, 65 zołotników.

Ósma partja.

Cyny (cynowe solniczki, imbryki do herbaty, nocniki, talerze, miednice, stolce i metal w kawałkach) 150 pudów, 17 funtów, $87\frac{1}{4}$ zołotników.

Dziewiąta partja.

Cyny (cynowe kufelki i pokrywki) 160 pudów.

Dziesiąta partja.

Cyny (cynowe miski) 166 pudów, 32 funty.

Jedenasta partja.

Stali (w kawałkach) 1 pud, 11 funtów, $\frac{1}{2}$ zołotnika.
Surowcu (spluwaczki i metal w kawałkach) 239 pudów, 11 funt., 48 zołotników.
Żelaza (w kawałkach) 133 pudy, 8 funtów, 88 zołotników.
Blachy (miski i w różnych kawałkach) 130 pudów, 21 funtów, $6\frac{1}{4}$ zołotników.
Kamienia (w kawałkach) 34 funty, 24 zołotniki.
Rogu i kości (w kawałkach) 3 funty, 72 zołotniki.
Gąbki greckiej i morskiej 1 pud, 1 funt, 5 zołotników.
Włosa końskiego 25 pudów, 34 funty.
Gałganów konopnych 399 pudów, 20 funtów, $38\frac{1}{2}$ zołotników.
Gałganów bawełnianych 1 pud, 3 funty, 68 zołotników.
Drzewa (w kawałkach) 2 sążnie, 1 arszyn, $8\frac{11}{32}$ werszków kubicznych.
Łubu 4 sażeni, $3\frac{27}{32}$ werszków kubicznych.

Dwunasta partja.

Szmat płóciennych (cerata, różne gałgany płócienne i szarpie) 702 pudy, 31 funtów, $49\frac{1}{2}$ zołotników.
Sukiennych i wełnianych rzeczy i sukiennych gałganów 284 pudów, 26 funtów, 20 zołotników.

Trzynasta partja.

Wyrobów ze skóry i kawałki skóry 1114 pudów, 7 funtów, 33 zołotniki.

Czternasta partja.

Szmat łykowych 1429 pudów, 11 funtów.

W Nowogieorgiewsku.

Pierwsza partja.

Miedzi (różne wyroby i w kawałkach) 76 pudów, 26 funtów.
Spiżu (w kawałkach) 3 pudy, 5 funtów.

Druga partja.

Mosiądzu (różne wyroby i w kawałkach) 212 pudów, 29 funtów.

Trzecia partja.

Cyny (różne wyroby i w kawałkach) 236 pudów, 10 funtów.

Czwarta partja.

Żelaza (w kawałkach) 49 pudów, 9 funtów, 31 zołotników.
Blachy (różne wyroby i kawałki) 19 pudów, 35 funtów.
Sukiennych wełnianych i pilśniowych wyrobów 15 pudów, 20 funtów.
Płóciennych wyrobów i gałganów 194 pudy, 33 funty.
Skórzanych wyrobów 20 pudów, 17 funtów, 72 zołotniki.
Drzewa 2 sażeni, 1 arszyn, 13 werszków kubicznych.

Licytacje odbywać się będą oddzielnie i w różnych terminach na każdą miejscowość, mianowicie: na sprzedaż rzeczy znajdujących się w Brześciu Litewskim 2 (14) Października r. b., na sprzedaż rzeczy znajdujących się w Warszawie 9 (21) Października r. b. i wreszcie na sprzedaż rzeczy znajdujących się w Nowogieorgiewsku 16 (28) Października 1879 r.

Licytacje odbywać się będą partjami jak wyżej, z pozostawieniem możności licytowania jednej partji, kilku, lub też wszystkich partji, lecz z wzbronieniem licytowania i podawania ceny na kupno jednychjakich bądź przedmiotów z jednej partji bez innych.

Prośby o dopuszczenie do licytacji ustnej, winny być podane do Biura Zarządu Warszawskiej Okręgowej Intendentury nie później jak do godziny 11-tej z rana dni naznaczonych do licytacji, podobnież i deklaracje zapieczętowane do licytacji nadesłane być winny tak, iżby w Zarządzie Warszawskiej Intendentury otrzymane być mogły przed godziną 12 w południe dni naznaczonych do licytacji. Po tym terminie nie będą przyjmowane wcale tak prośby o dopuszczenie do licytacyj ustnych, jak i deklaracje zapieczętowane.

Prośby o dopuszczenie do licytacji głośnej jak również i deklaracje zapieczętowane, opatrzone być winny marką stęplową wartości sześćdziesiąt kopiejek.

Jeśliby z powodu wielkiej ilości licytantów, licytacja nie mogła być skończoną w jednym dniu na takową oznaczonym, w takim wypadku trwać będzie w ciągu następnych dni wyznaczonych przez delegację targową; lecz licytanci głośni, którzy nie podali prośby do pierwszego dnia licytacji, nie mają prawa uczestniczyć w takowej w ciągu drugiego i następnych dni; podobnież jak i opieczętowane deklaracje w następnych dniach licytacji przyjmowane nie będą.

Dla zabezpieczenia zobowiązania się co do kupna oznaczonych przedmiotów, żądana jest od licytantów kaucja w gotowiźnie lub papierach wartościowych wyszczególnionych w art. 68 (punkt 1 lit. a), Najwyżej zatwierdzonej dnia 26 Kwietnia 1875 r. ustawy o zaopatrywaniu w żywność dla wydziału wojennego (załączonej do Ukazu dla tegoż wydziału 1875 r. za Nr 123), w wysokości 10% sumy wartości rzeczy.

Kaucja ta winna być złożona do licytacji.

a) Przez licytantów głośnych w wysokości 10% szacunku przedmiotów, a mianowicie:

	W Brześciu Litewskim.	w Warszawie	W Nowogieorgiewsku
	Rubli srebrem		
Na pierwszą partję rzeczy	56	33	61
„ drugą „ „	22	94	70
„ trzecią „ „	43	94	87
„ czwartą „ „	48	94	15
„ piątą „ „	72	94	—
„ szóstą „ „	—	94	—
„ siódmą „ „	—	94	—
„ ósmą „ „	—	106	—
„ dziewiątą „ „	—	112	—
„ dziesiątą „ „	—	117	—
„ jedenastą „ „	—	48	—
„ dwunastą „ „	—	94	—
„ trzynastą „ „	—	115	—
„ czternastą „ „	—	65	—

Lecz z tym koniecznym warunkiem, że po skończeniu licytacji, plus licytanci utrzymujący się przy licytacji, obowiązani są natychmiast nie wychodząc z kancelarji licytacyjnej, dopełnić złożoną do licytacji kaucję do 10% ogólnej wartości rzeczy postąpionej na licytacji, sumy: w razie nie dopełnienia tego warunku, kaucja do licytacji złożona — stanie się w zupełności własnością skarbu, a niedopełniający tego warunku, ustny licytant pozbawia się prawa do rzeczy, chociaż przez niego zalicytowanych, lecz nie zabezpieczonych całkowitą kaucją w stosunku 10% postąpionej na licytacji sumy i b) przez tych, którzy uczestniczyć będą przy licytacjach za pośrednictwem opieczętowanych deklaracyi, w wysokości 10% ogólnej wartośc przedmiotów, na które podana zestała deklaracja, podług cen w tejże deklaracji wyrażonych

Ceny w deklaracji winny być podane na drzewo i łyko w sażeniach kubicznej miary, zaś na rzeczy wszystkich innych tytułów za pud.

W cenach nie przyjmuje się ułamków oprócz $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ kopiejki. W deklaracjach opieczętowanych nie powinno być żadnych podskrobań; wszelkie zaś poprawki winny być należycie objaśnione; w przeciwnym razie takie zapieczętowane deklaracje nie będą przyjęte do uwzględnienia.

Osobom uczestniczącym w licytacjach głośnych, osobiście lub przez umocowanych, zabrania się podawać na jedne i też same licytacje i na jedne i też same przedmioty deklaracje zapieczętowane, jak również nie służy im prawo przysyłania przez telegraf oświadczeń na kupno przedmiotów.

Licytanci ustni w prośbach o dopuszczenie do licytacji powinni wyraźnie oznaczyć jakie mianowicie partję rzeczy chcą licytować.

Deklaracje opieczętowane winny zawierać w sobie: 1-o Zgodzenie się na nabycie rzeczy z zachowaniem wszystkich zatwierdzonych i ogłoszonych w tym względzie przepisów, 2-o nazwę i ilość rzeczy, do nabycia których objawia się żądanie z zachowaniem wyżej wskazanego rozszczególnienia na partje; 3-o ceny wypisane literami; 4-o miejsce zamieszkania, stan, imię i nazwisko podającego, miesiąc i dzień pisania prośby. Do prośby winna być dołączona kaucja w ilości wyżej wskazanej.

Podania, przy których nie będzie załączona ustanowiona kaucja, lub zawierające uchybienie od przepisów wskazanych w niniejszem ogłoszeniu i od szczegółowych warunków licytacji, pozostawione będą bez skutku.

Adres na kopercie, w której zawierać się będzie zapieczętowana deklaracja, winien być następujący: „Do Zarządu Warszawskiej Okręgowej Intendentury, deklaracja do licytacji naznaczonej na dzień i miesiąc taki to, na sprzedaż przedmiotów zużytych, znajdujących się w takim to magazynie wyborowym Brześć Litewskiego składu rzeczy.

Przedmioty wyznaczone do sprzedaży w magazynach Brzesko-Litewskiego składu rzeczy, rozdzielone na partje, jak wyżej wskazano, mogą być oglądane przez każdego, w miejscach gdzie się znajdują, do samego terminu licytacji, każdodziennie od 10 zrana do 3 po południu, oprócz dni niedzielnych, galowych i w ogóle świątecznych.

O dozwolenie obejrzenia przedmiotów, życzący tego, winni udawać się w Brześciu Litewskim do Głównego Nadzorcy Brzesko-Litewskiego rzeczonego składu, w Warszawie zaś i w Nowogieorgiewsku do urzędników zawiadujących tutejszemi magazynami rzeczonego składu.

Jeśliby do czasu zatwierdzenia sprzedaży, ilość sprzedanych przedmiotów więcej lub mniej zmniejszyła się, lub też gdyby nawet wszystkie rzeczy jakiego tytułu były wyłączone od sprzedaży, to licytujący nie mają prawa z tego tytułu rościć pretensyj i obowiązani do odbioru rzeczy w takiej ilości, jaką Zarząd Intendentury stanowczo oznaczy przy zawarciu umowy.

Ponieważ o zatwierdzenie licytacyj uczynione zostanie do władzy wyższej przedstawienie, z tego powodu plus-licytanci utrzymujący się przy licytacji, obowiązani są w kassie pozostawić kaucję do czasu ostatecznej decyzji co do sprzedaży i nie mają prawa rościć pretensii z powodu zatrzymania kaucji, nawet i w takim razie, gdyby sprzedaż nie została zatwierdzona.

Szczegółowe warunki licytacji, oraz po szczególne wiadomości o przedmiotach do licytacji naznaczonych, z wyszczególnieniem w takowych ilości (w sztukach) tych przedmiotów, które będą wydane kupującym bez względu na wagę i pierwiastkowe tytuły, życzący mogą przeglądać i czynić z nich notatki każdodziennie w godzinach biurowych: w Warszawie, Wilnie, Petersburgu i Moskwie, w miejscowych Zarządach Okręgowej Intendentury, w Brześciu Litewskim, w Zarządzie rzeczonego składu w Grodnie, w Rządzie Gubernialnym.

Nakoniec uprzedza się kupujących, że do gmachu Zarządu Okręgowej Intendentury wpuszczani będą tylko licytujący i ich pełnomocnicy, którzy podali deklaracje lub złożyli kaucję.

3—3—19246—



Likier przyrządzany przez **księży Celestins w klasztorze Vichy** we **Francji,** posiadający wszelkie własności, tak skutecznych w swem działaniu i zbawiennych wód alkalicznych Vichy.

Wzmacniający, trawiący i wyśmienity w smaku; zadowolnić musi najwybredniejsze wymagania.

Każda butelka powinna być opatrzona etykietą z pieczęcią klasztoru i podpisem

Dom Aurelien,
Superieur des Celestins
O. S. B.

Likieru Celestins dostać można w Warszawie u pp. A. Bocqueta, Stefana Dobrycza et Comp., F. Langnera. Simona et Steckiego, Sowińskiego et Szulca, F. Springera i A. Stępkowskiego.

Główny Agent na Królestwo Polskie
15—25—10807— **BRONISŁAW LOT.**

Warszawska Fabryka Ksiąg Handlowych
KOZŁOWSKIEGO I BOCKA,
Bednarska Nr 8,

poleca znaczny wybór ksiąg handlowych różnej wielkości i ksiąg do kopjowania. Przyjmuje wszelkie obstalunki na księgi handlowe, notesy, kajety szkolne i linjowanie papieru. Handlującym odstępuje rabat. 6—6—17307—

GŁÓWNY SKŁAD MASZYN DO SZYCIA
D. Grossmana,



przy ulicy Wierzbowej Nr 638, obok byłego hotelu Angielskiego, od lat czternastu w tem miejscu egzystujący.

Poleca Szanownej Publiczności wielki wybór maszyn do szycia **ręcznych i stolikowych, najlepszych i najbardziej rozpowszechnionych systemów** pierwszorzędnych fabryk Ameryki i Europy, po cenach przystępnych, z gwarancją dwu i trzy letnią.

Nici, jedwab, tłuszcz do smarowania i wszelkie przyrządy do maszyn po cenach umiarkowanych. 24—0—8720—

NOWO-OTWORZONY
SKŁAD
Wyrobów Metalowych i Naczyń Kuchennych
KAROLA KNOLL,
ulica Miodowa Nr 3, pałac Grabowskich.

Poleca w wielkim wyborze: **Garnki, Sagany, Rondle, Petelnie, Brytfanny, Kotły** do gotowania szynek, **Wanienki** do ryb, **Nełsonki, Menażki** do noszenia obiadu, **Durszlaki, Czajniki, Imbryki do kawy, Maszynki do kawy i czekolady, Maszynki do siekania mięsa** i obierania jabłek, **Maszynki do robienia lodów, Formy** do galaret, **Tace** lakierowane, **Młynki do kawy i t. p.**

Najnowsze **garnki hermetyczne** do gotowania rosołu.

Łóżka i kołyski żelazne, Umywalnie, Kubły i Konewki do wody, Wanienki do zmywania naczyń, Wanny Półwanny, Bidety, Waterklozety i t. p. Kominki żelazne, przybory i galeryjki do tychże, Kosze do węgli i drzewa, Postumenty do Parasoli i lasek, Lichtarze i Latarnie.

Ceny umiarkowane.
2—3— —19912—

Tanio! bardzo Tanio!

Leszno Nr 4.

NOWO-OTWORZONA
Pracownia Ubiorów Męzkich
WIKTORA ZANIEWSKIEGO,

przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiecki wchodzące, tak z własnych, jak i mi powierzonych materjałów, **po cenach bardzo przystępnych**, oraz poleca znaczny wybór **garderoby męzkiej gotowej** w najświeższych fasonach **po cenach dotąd niepraktykowanych.** Przytem przyjmuje wszelką reperację, czyszczenie i odnawianie w najkrótszym czasie. Za dobry krój i akuratne wykończenie firma poręcza.

Specjalna i gruntowna znajomość tego rodzaju interesu, daje mi możność zadosyć uczynienia wszelkim żądaniom **Szanownych Kundmanów**, którym się polecam. **WIKTOR ZANIEWSKI.**

Leszno Nr 4.

Tanio! bardzo Tanio!

5—6 —19041—

WIELKI WYBÓR

Okryć jesiennych Palt i Regenmantli, nadszedł do Magazynu Mód i Nowości Damskich

Pauliny Szubert

7—0 — 19341 — **Senatorska Nr 17 1-sze piętro.**

Przy ulicy Świętokrzyzkiej Nr 17 wprost włodzimierskiej, wejście przez sklep.



MAGAZYN MEBLI



SZCZEPANA OLSZTYŃSKIEGO

Poleca się z wielkim doborem Mebli najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po umiarkowanych cenach.
4—12 — 19452 —

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES
35, rue d'Argout, 35, Paris

Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1878 r.



PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE
PASTA GLYCERYNOWA DLA ZĘBÓW

PARIS 1878



Wynalazek Eug. Devers'a, laureata szkoły farmaceutycznej.

NAJLEPSZY ŚRODEK DLA CZYSZCZENIA ZĘBÓW, CENA KTÓREGO DOSTĘPNĄ JEST DLA WSZYSTKICH.

Produkt ten dostatecznie przekonywa o doskonałych perfumeryjnych wyrobach, wynalezionych przez chemika Devers'a, w skład których wchodzi glyceryna.

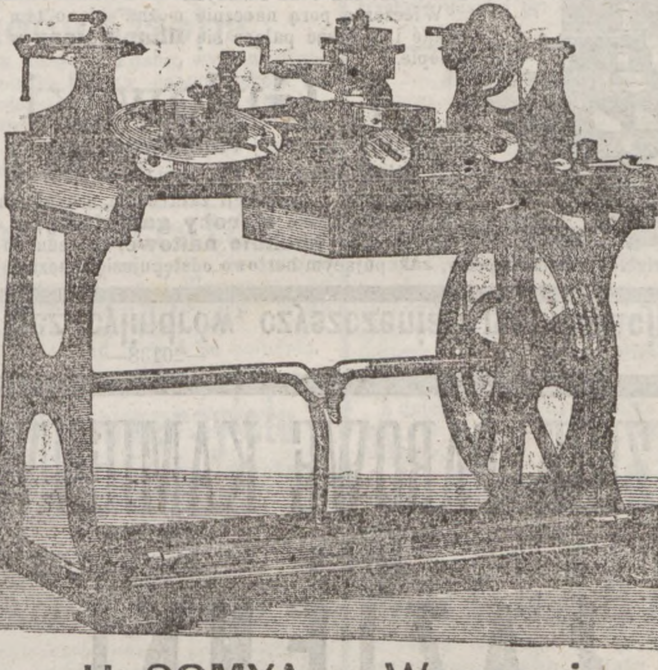
Medaille d'or.

Znajduje się we wszystkich główniejszych Magazynach, perfum i u Fryzyerów.

13—0—10475— *(Gazeta lekarska.)*

Tokarnie—Wiertarnie—Heblarki

w znacznym wyborze poleca



Tłocznie—Kuzienki—Piły taśmowe

H. SOMYA w Warszawie
ulica Marszałkowska Numer 41.
12—0 — 8067 —

Jest do odstąpienia
korzystny interes,
dobrze procentujący, za rs. 2000. Wiadomość ulica Marszałkowska Nr 34, w składzie Legumin u Olszewskiego. —20431—2—3

Do upiększenia twarzy
Kosmetyk w płynie
EAU DELYS DE LOHSE

lepszy i skuteczniejszy od wszelkich pudrów w płynie, spędza piegi i liszaje, zapobiega zmarszczkom, bieli i i udelikatnia płeć.

Cena za flaszkę mniejszą rs. 1 k. 56.
„ „ dużą podwójną rs. 2 k. 70

SKŁAD GŁÓWNY
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
Nowo-Senatorska Nr 4.
1—12 — 20620 —

Oddział Pogrzebowy.

Trumny od rs. 7, suknie pośmiertne od rs. 8, kapy od rs. 3 i wszelkiego rodzaju efekty pogrzebowe po cenach najniższych.

Całkowity pogrzeb od rs. 25, załatwia Zakład **B. Korpaczewskiego,** Trębacka Nr 4. —19397—6—6

Za połowę ceny
ZEGAR
francuzki pod kloszem, Tygodnik romansów i powieści z lat 10, Bibljoteka romansów i powieści z lat 8 i Bibljoteka najcelniejszych utworów z lat 3.—Nowe-Miasto Nr 6. mieszkania 8. —20262—3—3

JAN PLICHTA
Zegarmistrz,
ulica Elektoralna Nr 1
wprost Banku Polskiego

Po długoletniej pracy zagranicą w magazynach pierwszorzędnych, również w mieście Warszawie w zakładzie W-nego Pana **Fr. Lilpop** na ulicy Długiej. Otworzyłem zakład zegarmistrzowski przy ulicy Elektoralnej wprost Banku Polskiego i takowy polecam łaskawej publiczności, obowiązując się wszelkie żądania w mym zakresie na czas z sumiennością wykonywać.

Licząc na względy mych przyszłych klijentów, pozostaję z szacunkiem
Jan Plichta, zegarmistrz.
Ulica Elektoralna, wprost Banku Polskiego.

W tymże zakładzie potrzebny jest uczeń. 4—6 — 19304 —

W Fabryce kwiatów E. Łapińskiej, jest do sprzedania
SZAFA
biała, o 24 ssufladach, z gabletką i PIECYK żelazny i 10 łokci rury, za niską cenę. Wierzbowa Nr 3, wprost teatru. —20857—2—3



WINOGRONA BADEŃSKIE

KURACYJNE,

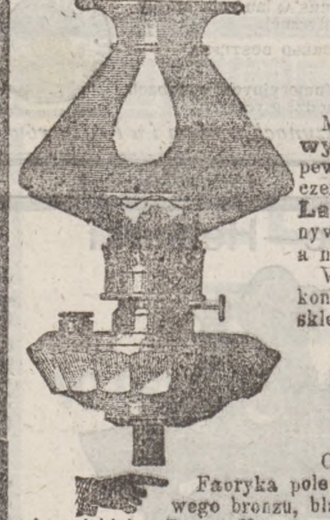
codziennie świeże nadchodzą do handlu

BRACI WROBEL

Zamówienia na wysyłki, czy to w miejscu, czy na prowincję, przyjmujemy w każdymczasie. 9—0 — 19100 —

Oszczędność i dogodność!!

20°|₀ Nafty mniej się wypala!!



Lampy Illuminatory

!!!Do nafty—bez cylindrów!!!

M m honor polecić Szanownej Publiczności, jako **wyborny a zupełnie nowy wynalazek**, zapewniający wszelką dogodność. czystość i bezpieczeństwo, sprowadzone przezemnie w znacznej ilości **Lampy Illuminatory**, których płomień wyrównywa w sile i wielkości płomieniowi gazowemu, a nie jest dla oczu rażacym.

Wieczorną porą naocznie można się o tem przekonać i obejrzeć palące się **Illuminatory** w moim sklepie.

J. Gułowski

(dawniej PERKOWSKI),

Bielańska Nr 12, *dom W-go Zawiszy.*

Obstalunki z prowincji załatwiam natychmiast.

Faoryka poleca także różne **wyroby galanteryjne** z nowego bronzu, blacharskie, **kuchnie naftowe**, po cenach bardzo nizkich.—Panom Kupcom, zakupującym hurtowo odstępujesię znaczny rabat.

Płomień dwa razy większy!!

Bez cylindrów, czyszczenia i manipulacji!!

3—6 —20138—

ŁAŹNIE PAROWE KAMIENNE

oraz ŁAZIENKI

ŁAZIENKI

przy ulicy Rybaki Nr 14,

dawniej **Sitkiewicza**, obecnie własnością **Braci Wróbel** będące, po zupełnem wyrestaurowaniu i udogodnieniu, z d. 3 (15) Września r. b. otwarte zostały do codziennego użytku. 6—6 — 19135 —

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„K S A W E R A“

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 10—0 — 17836 —

Egzystujący od roku 1869

Skład Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

ALBERTA GLAESER,

przy ulicy **Długiej pod Nr 17**, w domu dawniej p. Koelichena, z dniem 30 Sierpnia r. b., przeniesiony został na **ULICĘ NOWOLIPIE Nr 15,** wprost Skweru.

Jak dotąd, tak i obecnie w nowym lokalu handel ten zaoptrzony jest we wszetkie gatunki **Win Szampańskich, Węgierskich, Francuzkich, Reńskich i Hiszpańskich—Porter angielski oryginalny i sciągany, Stary Rum Jamajka i Arak de Goa, Likiery, Wodki i Piwa** różne krajowe i zagraniczne, **Oliwe prowancką** najprzedniejszą, **Musztardę, Kapary, Sardele, Sardynki, Śledzie pocztowe, Kawior** i t. p. Oprócz tego Handel powyższy zaopatrzony jest **we wszystkie towary Kolonjalne** jako to: **Cukier** w głowech rąbany i rżnięty na maszynie, **Mączkę** fabryczną i maszynową, **Herbatę, Kawę, Rodzenki** i t. d., wszystko w gatunkach wyborowych i po cenach najprzystępniejszych.

Uzyskawszy w ciągu dziesięcio-letniej egzysteneji względy Szanownej Publiczności, mam nadzieję, że i w nowym lokalu takowemi zaszczyconem zostanę, a staraniem moim będzie uczynić zadosyć wszelkim wymaganiom, zapewniając rzetelną i rychłą usługę, przy możliwie nizkich cenach.

Przy tymże handlu Kantor wszelkich pism perjodycznych.

6—6 —16827—

Rolety do okien patyczkowe, bardzo praktyczne, po cenach dotąd niepraktykowanie nizkich, oraz Rolety **kolorowe,** z płótna **rewantuchowego** i **drylichowe,** poleca Skład Fabryczny Obić Papierowych, pod firmą:

J. FRANASZEK

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

30—0 — 12810 —

Wiele osób w poszukiwaniu mojej firmy, udają się na róg Zielonego placu i ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 60. Dla wiadomości wcale lub źle poinformowanych, widzę konieczném oznajmić, że od Października r. z., z tym Magazynem mebli niemam nic wspólnego, a obecnie otworzyłem pod wyłączną moją firmą, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 63, w domu z Hrabiów Kwileckich Zawiszowej.

Juljan Załęski.

—19074—6—6

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1.

Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1.



Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1.

Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1.

w nowym domu hr. Krasińskiego.

GŁÓWNY SKŁAD

PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ

Aleksandra Lipink.

4—12 — 19517 —

Wierzbowa, róg Niecałej Nr 1.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, aprobowane przez Petersburskie i Warszawskie Medyczne Władze, na ogólnych zasadach handlu.

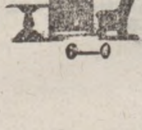
NIE KUPUJCIE PUDRÓW

nie spróbowawszy mokrego Pudru.—Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie jednak tego niewinnego środka przedstawia się nader subjekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy zmusza aby używające pudru pewtarzały to kilkakrotnie na dzień Puder zaś, który my tu zalecamy, płynny pod nazwiskiem „La beaté Etternelle) rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień, przy toalecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego. Cena rs. 1 k. 50 — Na **Kosmetycyczny Magazyn Dobrzańskiego,** Hotel Angielski, ulica Wierzbowa. — Na każdym pudełku powina być pięciokolorowa marka z podpisem Dobrzańskiego.

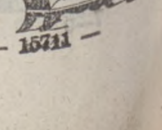
11—12 — 15683 —

NAJTAŃSZY I NAJWIĘKSZY WYBÓR

NOWYCH I UŻYWANYCH MEBLI



w najświeższych fasonach tak warszawskich jak i zagranicznych. **Garnitury** pokryte materją wełnianą, jedwabną i aksamitem.—Sprzedaje bardzo tanio—dotąd po niepraktykowanie tanich cenach.—Miodowa Nr 10.—1-sze piętro.



6—0 — 15711 —

OGŁOSZENIE.

Podaje się niniejszem do wiadomości, że z powodu nie dojścia do skutku licytacji, która odbyć się miała w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. w Brześciu Litewskim, Powiatowym Komitecie Rozporządzającym na dostawę drew na rok 1880, potrzebnych dla pracowni mundurów w Brześciu Litewskim, nastąpi w dniu 5 (17) Października r. b. w tymże Komitecie i w tym samym celu, nowa stanowcza licytacja głośna i przez opieczętowane deklaracje.

Ilość drew dostarczyć się mających, i termina dostawy ogłoszone zostały w numerze 32 Grodzieńskich Wiadomości Gubernjalnych, oraz w Dzienniku Warszawskim za NN. 172, 174, 175 i w Kurjerze Warszawskim NN 182, 184 i 186.

Szczegółowe ogłoszenie o licytacji odbyć się mającej, jakoteż warunki dostawy drew, są do przejrzenia każdodziennie w godzinach biurowych posiedzeń, w Warszawie w Zarządzie Okręgowym Intendentury, oraz w Brześciu Litewskim w miejscowym Zarządzie Miejskim Policyjnym. 1—3 — 20675 —

Fabryka Perfum i Mydeł Toaletowych

Józefa Sarneckiego,

dawniej (J. ADOLPH)

I SKŁAD GŁÓWNY WODY KOLOŃSKIEJ OSTROWSKIEJ

L. A. Schweiger,

ulica Świętokrzyzka Nr 22,

poleca **Perfumy angielskie i francuzkie, Kosmetyki** paryzkie i miejscowe, **Pudry** i wszelkie bielidła, **Puszki** łabędzie, **Oc'y** toaletowe, **Pomady**, oraz **Fixatoiry, Olejki** do włosów francuzkie i swego wyrobu; **Cold Cream, Crem** do golenia. **Odontinę; Proszki** do zębów. **Kadzidła** suche i płynne, **Papier** do kadzenia, **Wodę** ateńską, ogórkową, miętową i lawendową, **Wody kolońskie** oryginalne z pierwszorzędnych fabryk, **Wodę** kolońską Ostrowską L. A. Schweiger, znaną powszechnie z dobroci. **Mydła** wszelkie toaletowe, kokosowe, glycerynowe żółte i białe jajeczne, migdałowe; z lekarskich: dziegciowe, karbolowe, żółciowe i inne, do golenia. **Olej** kokosowy świeży, zupełnie biały, na pudy i funty. Glyceryna biała i żółta do gazometrów na funty, **Pudełka** ozdobne z perfumami na podarunki świąteczne i t. p. **Mydło** ekonomiczne do prania, z przyjemnym zapachem.

Handlującym odstępuje się stosowny rabat. 4—8—20132—

Ceny zniżone.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

FABRYKA ZWIERCIADEŁ BRACI LESSER.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Dla dogodności Szanownej Publiczności, urządziła **nowy passaż lustrzany w 8-miu obszernych salonach na parterze.** Poleca Zwierciadła wyborowego gatunku, podług najnowszych modeli paryzkich wykończone, w oprawie złoconej, rzeźbionej, czarnej i t. p. z konsolami i bez, które po cenach zniżonych sprzedaje.

1—3 —20731—

Ceny zniżone.

Poszukuje się

Profesora

do udzielania w języku ruskim 2 młodzieńcom wyższych nauk, na godziny, oraz **Guwernera** francuza w średnim wieku, znającego nieco język ruski. — Wiadomość u pułkownika Fijerkowskiego, ulica Złota Nr 9 nowy.

—20691—1—3

SKLEPOWA

młoda, poszukuje miejsca do sklepu Norembergskiego, lub Dystrybucji, albo Piekarza.— Adresa proszę składać w kiosku róg Brackiej i Chmielnej pod literami M. M.

—20745—1—3

Wspólnik

z kapitałem około 2,000 rs., potrzebny jest do interesu fabryczno-przemysłowego z ustaloną renomą, dającego przeszło 50% zysku.—Oferty zostawiać można pod lit. F. A. O. 50, w Redakcji Kur. Warsz. —20730—1—2

Gdyby kto życzył pomieścić

DZIECKO

to jest dziewczynkę mającą 2 lata, za odpowiednim wynagrodzeniem, może być nawet sekretne, zechce zostawić swój adres w kjosku, rog Długiej i Nalewek pod literami Ł. J. K.

—20723—1—3

Ktoby miał do odstąpienia,

interes handlowy, lub **przemysłowy**, wartości około 2,000 rs., zechce złożyć adres, wraz z wymienieniem rodzaju interesu, oraz jego ostatecznej ceny, pod lit. A. S. 100, w Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—20686—1—2

Rodowita Paryżanka

udziela lekcyj **konwersacyj języka francuzkiego.** Opłata miesięczna rs. 3, za codzienną godzinę lekcji. Zapisywać się można od godz. 3 do 7 po południu.—Ulica Elektoralna Nr 20, stróż wskaże —18697—5—6

Języka Niemieckiego

uczy z konwersacją nauczyciel, ze znajomością ruskiego i polskiego, za przystępną cenę, tak u siebie jak i za domem.—Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 13, mieszkania Nr 4, pierwsze piętro, w prawej oficynie, od 4 do 6. —6—19978—

W języku polskim i ruskim, udzielam lekcyj

MUZYKI,

na warunkach przystępnych, posiadając patent Instytutu Muzycznego. — Wiadomość: Wspólna Nr 13, mieszkania 6. —18998—5—6

APTEKA

jest do sprzedania zaraz, w mieście przy szosie, w blizkości kolei żel. Wiedeńskiej, bliższe szczegóły są w składzie materjałów aptecznych J. Różyckiego na Pradze.

—19434—2—4

Za Rs. 15

są do sprzedania dwa **Olejne landszafty** ręcznej roboty, w ramach pozłacanych, przy rogu ulic: Świętokrzyzkiej i Szkolnej, w składzie Fornierów zagranicznych.

7—8—18271—

Jest do sprzedania razem lub na kopy

330 kup Kapusty,

jeszcze nie wyrzniętej.—Wiadomość ulica Hoża Nr 28, u Karola Wandtkie.

—20713—1—1

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż z braku robót w Krakowie, przeprowadziłem mój warsztat do Warszawy na Nowy-Świat pod Nr 46 i przyjmuje wszelkie Roboty Ślósarskie, oraz wykonywam Kuchnie Angielskie z blachy żelaznej. Zaręczam za wykonanie mej Roboty.

Z szacunkiem **Józef Tatarczuch**.
Majster ślósarski.
2—3—20586—

Angielka

która była lat 16 na miejscu, szuka posady za rs. 300. — Wiadomość u R. Kowalskiego ślusarza.—Długa Nr 23, na dole po lewej ręce.

2—3—20632 —

Potrzebną jest zaraz

BONA

w średnim wieku, rodowita Niemka, któraby umiała trochę szyć, zgłaszać się można na ulicę Nowy-Świat Nr 37, 1-sze piętro w bramie. 2—3—20609—

NAUCZYCIEL

z wyższem upoważnieniem, w zakresie 5 klas gimnazjalnych, poszukuje zajęcia na godziny w zakładach prywatnych męzkich i żeńskich, do wykładu języków: ruskiego, polskiego, oraz historji i jeografji. — Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. E. L. —20283—2—2

Młoda Osoba,

znająca język rossyjski z dobrą wymową francuzką i niemiecką, życzy dawać lekcje na godziny dzieciom.— Wspólna Nr 18 mieszkania 8.—Wiadomość od 4 do 6 godziny.—Tamże może się umieścić panienka przy familji, gdzie jest fortepian dla egzercycji.

—3—20061—

Administrator,

potrzebny jest z kaucją rs. 1,000, do zarządu propinacją i karczmami, pod Warszawą, na korzystnych warunkach.—Wiadomość u W-go Kowalskiego, przy ulicy Orlej Nr 3, w godzinach do 9 rano i od 3 do 5 po południu.

—20091—2—3

Student Uniwersytetu

Rossjanin, życzy udzielać lekcyj w zakresie kursu gimnazjalnego.—Wiadomość w sklepie Gostkiewicza, przy ulicy Królewskiej Nr 21.

—19999—4—6

Potrzebny jest

Nauczyciel

na wieś, do chłopczyka i dziewczynki.—Chłopczyk ma być przygotowany do szkół.—Pożądanemby było, aby posiadał język niemiecki.—Bliższa wiadomość: ulica Świętokrzyzka Nr 18, 1-sze piętro od frontu.

—20352—3—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione do Pracowni ubiorów damskich.—Wiadomość w pałacu hr. St. Potockiego, Krakowskie - Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Józefa, obok Skweru Nr 15 w oficynie gdzie drukarnia, na dole.

—19740—6—6

RZĄDCA

kawaler, który samodzielnie zarządzał większemi majątkami w W. Księstwie Poznańskiem, poszukuje odpowiedniej posady.—Wiadomość: Złota Nr 26, mieszkania 16.

—20372—3—3

Osoba młoda,

panna, z dobrem wychowaniem, znająca krawieczyznę, mająca maszynę, może przytem wyręczać panią domu lub też zająć się dozorowaniem dzieci, poszukuje odpowiedniego miejsca.—Reflektujący zechcą adresy swe złożyć pod lit. A. G. w Red. Kurjera Warsz.

—20332—3—3

Potrzebne są

Panny

zdatne, podręczne i do nauki do krawieczyzny damskiej; tamże plisują się falbanki na maszynie —Ś-to-Jerska 22, mieszkania 31.

—20163—3—3—

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Składu wódek, róg Długiej i Bielańskiej, firma K. Schnaider. —20553—2—2

Potrzebny jest

CHŁOPIEC

w wieku lat 16, do usługi.—Wiadomość w fabryce wyrobów wełnianych, przy ulicy Nowolipki Nr 18 nowy, róg Karmelickiej.

—20541—2—2

NAUCZYCIELKA

Polka, z patentem gimnazjalnym z nauk klasycznych i patentem Instytutu muzycznego z muzyki, z gruntowną znajomością języków: polskiego, francuzkiego, niemieckiego i rossyjskiego, życzy udzielać lekcyj na godziny, tak na fortepianie jak i przedmiotów wyżej wymienionych.—Wiadomość: dom przechodni, od Długiej Nr 3, od Podwala Nr 21, w podwórzu, drugie piętro, Nr 7 mieszkania.

2—4—19145—

Potrzebną jest

PANNA

dobrze szyjąca na maszynie Whelera i Panny uzdatnione do krawieczyzny. — Włodzimierska Nr 4, mieszkania 11, w dziedzińcu.

—20074—2—3

Jest do sprzedania z wolnej ręki

PLAC,

około 23,000 łokci, we wsi Woli, Gminie Czyste, przy szosie położony, obsadzony drzewem owocowym, a mogący posłużyć na jaką fabrykę. Wiadomość powziąść można o cenie i warunkach korzystnych u właściciela domu, przy ulicy Mostowej pod Nr 19/237.

—19796—2—3

ZAKŁAD ślusarsko-mechaniczny

J. Trembińskiego, przy ulicy Zgoda Nr 7, potrzebuje uczni i praktykantów.

—20300—3—3

Plac

Nr 2161 oznaczony, 7,493 łok. kw. przestrzeni obejmujący; przy zbiegu ulicy **Bonifraterskiej i Muranowskiej** położony, jest zaraz do sprzedania.—Wiadomość u Adwokata Przysięgłego K. Piotrowskiego, Rymarska Nr 4. —20683—1—3

Jest do odstąpienia

SUMA 6000 rs.

na pierwszy nr hipoteki na dom murowany.— Wiadomość ulica Twarda Nr 16 nowy, w drugiem podwórzu w oficynie, u Joska Piskorz faktora, lub w Starem Mieście Nr 19, na 1-em piętrze u akuszerki. —20664—1—3

Z dniem 1-szym Października objąwszy istniejącą już dawniej w domu **W-go Grabowskiego,**

Miodowa Nr 3,

MLECZARNIĘ

prowadzę takową pod osobistym nadzorem i sprzedaję **mleko prosto od krowy 10 kop., śmietanka 20 kop., mleko zbierane 4 kop. kwarta.** Nadmieniam przytem że często służący w celu własnych korzyści biorą mleko **z fur** stojących przy ulicach, w miejsce brania takowego z mleczarni i dla tego osoby życzące mieć **czyste i zdrowe mleko,** mogą brać takowe za **opłatą miesięczną,** lub **półmiesięczną**.—Biorącym w większej ilości **odsyłam do domów.**

Za mleko czyste i wolne od wszelkich przymieszek poręczam. —20687—1—2

Koronki i Firanki,

przyjmują się do prania i **naprawiania, przy** ulicy Nowogrockiej Nr 15 domu, 16 **mieszkania,** wprawej oficynie na 2 piętrze. — Tamże **Panienki i Osoby** starsze życzące nauczyć się wyż wymienionego przedmiotu, **mogą korzystać** za porozumieniem się i **stosownym wynagrodzeniem.** Nadmienia się że co do naprawy koronek: potrzeba już posiadać przynajmniej początkowe szycie białe ręczne, lub chafty. —20598—1—2

Są do sprzedania:

Suknia biała tybetowa ślubna z welonem i **jedwabna** popielata wpaski do której jest 8 łokci tej samej materji za bardzo przystępną cenę. — Ulica Ogrodowa Nr 41, stróż wskaże. —20684—1—2

CUKIERNIA

w Ciechanowie, zpowodu interessów familijnych właściciela, jest do zbycia za przystępną cenę. Cukiernia ta znajduje się w miejscu bardzo korzystnem, w blizkości miejscowych dekasterji, przy placu jarmarcznym i najbliżej dworca Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej; mieści się w oddzielnym domu ma numera, stajnie i wozownie, przednią wreszcie zatrzymują się osobowe karety pocztowe.—Wiadomość o cenie i warunkach na miejscu.

—20707—1—3

Potrzebną jest

dostawa dobrego Nabiału,

z jednego z okolicznych dworów wiejskich.— Mogący wejść w umowę raczy przesłać adres do Redakcji Kurjera pod literami W. M.

—20685—1—3

Szanownym Interesentom donoszę uprzejmie, iż w mojej fabryce KRAWATÓW i SZELEK, obok sprzedaży CHURTOWEJ, urządziłem dla wygody Szanownej Publiczności, także

wyprzedaż detaliczną,

polecając to moje przedsiębiorstwo łaskawym względom

z szacunkiem **Fr. Bock.**

Fabryka Krawatów i Szelek, Nowolipie Nr 2, dawniej Senatorska Nr 22.—Szelki krzyżowej roboty, przyjmuje do oprawy. —20122—3—3

Rs. 3,000

kto ma do wypożyczenia na hypotekę domu **w Warszawie**, w pierwszej połowie wartości, raczy zostawić adres w Kantorze Loterji p. Silnickiej, przy Hothlu Maring'e, pod Nr 56 przy ulicy Marszałkowskiej (róg ulicy Jasnej). 5—10 —9203

Ważna Wiadomość!!!

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności są do odstąpienia **maszyny do pończoch** najnowszego systemu. — Wiadomość przy ulicy Senatorskiej Nr 17, mieszkania 9.

—20328—2—3

Pracownia bielizny i haftów

Chmielna Nr 19, 1-sze piętro w oficynie, przyjmuje do szycia wszelką **bieliznę**, tak męzką jak damską, oraz do **haftu** od najskromniejszych znaków do najwspanialszych **monogramów, gierland i bukietów.**

—20368—2—3

Kapelusze jesienne

w najświeższych fasonach, są do nabycia na rozmaite ceny, począwszy od **rs. 4.** Krakowskie-Przedmieście Nr 85, drugie piętro, A. Gałecka. Tamże nadeszły najświeższe fasony papierowe **paryskie**, z domu Goubaud et fils, na ubrania dla dam i dzieci. —20256—2—6

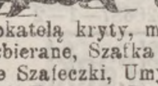
30,000 rs.,

żądane jest na 1-szy numer hypoteki po Tow. Kred. Miejskiem, na dom w Warszawie położony, bez pośrednictwa.—Adresy proszę składać pod lit L. K., w kantorze wekslu K. Gębickiego, Krakowskie-Przedmieście Nr 426, obok hotelu Saskiego. —20286—2—3

Kaukazki Magazyn
Z. Sogrojewa,

ulica Królewska Nr domu 1, dawniej Bayera, otrzymawszy jedwabne materje: Kanaus, fail, atłas, szlafroki gotowe i Kaukazkie srebrne wyroby, sprzedaje takowe po umiarkowanej cenie i przyjmuje obstalunki na wyżej wymienione towary. —19383—5—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



Garnitur Mebli

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 Szafy rozbierane, Szafka do bielizny. 2 Łóżka, 2 nocne Szafeczki, Umywalka, 2 Lustra, Stolik do kart, Dywany, Biurko i Szeslong skórą kryty, wszystko orzechowe. — Nowolipki Nr 25, mieszkania 1, w sieni na prawo, drugi dom od rogu Smoczej. --20127—3—3

Do Składu Dywanów!

Nalewki Nr 18, wprost hotelu Londyńskiego, nadszedł znaczny transport Dywanów angielskich, Chodników i Wojłoków, które sprzedają się bardzo tanio.

PP. Kupcom odstępuje się stosowny rabat. —20126—3—3

Do najęcia

Eleganckie Ekwipaże
w pałacu hr. Branickiego,
Nowy-Świat Nr 20,

w drugiem podwórzu.

—19544—5—12

Do sprzedania

DOM

z którego dzierżawy płacą rs. 1,200, na dziedzicznym gruncie za rs. 6,000, do kupna potrzeba rs. 2,000, reszta pozostaje na gruncie na 7%. — Wiadomość w miasteczku Powązki w składzie piwa u Abrahama Jud, od rogatek kosztuje 5 kop. bryczka, każdy furman podług adresu wskaże. – 19549—3—3

Wuttke & Hölschen

rekomendują się dla wyrobienia Maszyn, Warsztatów tkackich, również i dla wstążek, oraz wykończeniu Angielskich Szerramów Maszyn szpulowych i wszystko co do tej branży należy; również i Młyny jak i Tartaki, oraz wszystko co do zakładu fabryki należy. Na Pradze przy ulicy Panieńskiej Nr 417.

4—8—19711—

U akuszerki M. S.

są Pokoje dla osób spodziewających się słabości, tak dla tutejszych, jako też i dla przyjezdnych, na bardzo dogodnych warunkach.—Ulica Bracka Nr 6. —20206—3—3

Salon

od frontu duży, świeżo wytapetowany, na 2-m piętrze, do najęcia za bardzo przystępną cenę.—Wiadomość w Kantorze S. Baumann. przy ulicy Zimnej Nr 2, od 10-tej do 12-tej rano. 3—3—20334—

Do wynajęcia od 8-go Października

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze, za Rs. 180 rocznie. — Tamże dwie pary SANEK do sprzedania.—Plac Witkowskiego Nr 12.

2—2—20359—

POKÓJ

do wynajęcia zaraz, z osobnem wejściem.—Ulica Leszno Nr 40 B, mieszkania 7.

—20336—3—3

Lokal

za rs. 420 na 1-m piętrze, z balkonem, **Salon, 4 Pokoje**, kuchnia, zlew, woda i inne dogodności. Tamże są **Flizy** i **Kominek** marmurowy do sprzedania. — Wiadomość nad Wisłą, łazienki Kurtza, u stróża.

3—3—19993—

POKÓJ

do wynajęcia od 1-go Października.— Smolna Nr 7, mieszkania 5. —20347–3–3

Nowogrodzka Nr 5

za rsr. 100

2 Pokoje

drugie piętro, do wynajęcia od Ś-go Michała. Wiadomość u rządcy domu.

13—0 — 18376 —

Dwa Pokoje

(kawalerskie) z przedpokojem, z oddzielnem wejściem, od frontu, **porządnie umeblowane,** do wynajęcia w każdym czasie. — Ulica Widok Nr 19. Wiadomość u stróża.—20326

U akuszerki E. K.

Osoby spodziewające się słabości, mogą mieć wygodne pomieszczenie, a na żądanie osobny Pokój.—Ulica Jerozolimska Nr 13.

—20307—3—3

Z powody wyjazdu do wynajęcia

Dwa Pokoje,

eleganckо umeblowane, z przedpokojem, kuchnią lub bez onej, z usługą, samowarem, opałem i z wszelkiemi wygodami. Tamże do sprzedania zupełnie nowe

Trzy maszyny pończosznicze,

dwie cieńkie i jedna gruba.— Wiadomość na Marjańskiej ulicy Nr 3, mieszkania 5, od godziny 12 w południe do 6 wieczorem.

—20316—3—3

Pokój

do wynajęcia w każdym czasie, przy zacnej famil ji, z meblami, usługą i samowarem.—Królewska róg Krakowskiego - Przedmieścia Nr 1, w bramie na 1-m piętrze, mieszk. Nr 8

—20505—2—3

Mieszkanie

umeblowane, na 1-m piętrze, złożone z 4-ch pokoi, alkierza, kuchni, przedpokoju, z dwoma wejściami, z wodociągiem, zlewem i piwnicą, do najęcia na trzy kwartały do Ś-go Jana.—Wiadomość w kancellarji parafji Ś-go Krzyża, od godziny 9 do 12 rano i od 3 do 7-ej wieczorem —20512 – 2—3

1, 2 i 3 pokojowe

LOKALE,

zaraz lub od 1-go Października, do wynajęcia. Twarda Nr 36. —20054—6—12

Pokój

kawalerski, porządnie umeblowany, z balkonem, opałem, usługą, za rs. 22 miesięcznie, do wynajęcia w każdym czasie. — Wiadomość: ulica Widok Nr 19, mieszkania 7.

—20522—3—3

Mieszkanie,

z powodu wyjazdu jest do odnajęcia zaraz, mieszkanie składające się z czterech pokoi, kuchni, passażu i przedpokoju, przy wszelkich wygodach, z dwoma wejściami. Cena możliwie przystępna. Wiadomość na miejscu, Dzika Nr 20, mieszkania 31.

3—3 — 20562 —

Z powodu zmiany mieszkania, jest do odnajęcia piękny

Lokal

z balkonem, z pięknym widokiem, na Krakowskiem-Przedmieściu, naprzeciw Saskiego Placu, w domu W. Podgórskiego Nr 38, mieszkania 3, drugie piętro od frontu, z 3-ma wchodami, składającey się z przedpokoju, korytarzyków dwóch, sześciu pokoi, kuchni jednej, pokoiku dla sług, dwóch piwnic, śpiżarki i góry wspólnej. Potrzebujący nająć mogą się zgłaszać codziennie od godziny 9-ej rano do 7-ej w wieczór, stróż wskaże.—20398—1—

Sklepy i Lokale,

w nowo wyrestaurowanym domu w bliskości Saskiego Ogrodu i Żelaznej Bramy do wynajęcia przy ulicy Grzybowskiej, Nr 8, trzeci dom od Granicznej. Wiadomość na miejscu.

—203 4—2—2

Do wynajęcia w każdym czasie

Mieszkanie,

złożone z czterech pokoi, przedpokoju, pasażu i kuchni, ze zlewem, piwnicą i górą wspólną. Wiadomość u stróża, Krucza Nr 10 A—1582e 4.

—20588—2—3

Pokój

potrzebny natychmiast z przedpokojem lub z kuchenką, z osobnem wchodem, w okolicy Marszałkowskiej lub Świętojerskiej.—Uprasza się o zostawienie adresu w Kiosku róg Nowego-Światu i Jerozolimskiej Alei pod lit. N. N.

—20581—2—3

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b.

Salon duży i Gabinet

pięknie umeblowane, sypialnia i przedpokój.—Wiadomość w kiosku, róg Nowego-Światu i alei Jerozolimskiej. 6—6—19665—

Pokój

do najęcia dla osoby płci żeńskiej, przy emerytce, od 8-go Października, przy ulicy Długiej Nr 23 (w Eldorado) w podwórzu na prawo, 2-ga sień, 1-sze piętro Nr 24 mieszkania. Od 10-tej do 2-giej. 2—2—20634—

Zaraz do wynajęcia

LOKAL

na 1-em piętrze za rs. 270 rocznie, to jest od 8-go Października r. b do Ś-go Jana r. p., składający się z dwóch pokoi i kuchni; do tego: piwnica, góra wspólna, urządzenie gazowe, kran wodociągowy i zlew.—Ulica Orla Nr 6.

—20438—2—3

POKÓJ

kawalerski, do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Oboźnej Nr 4, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia, 1-sze piętro od frontu, z oddzielnem wejściem. – 20542—2—3

Jest do wynajęcia od 8-go Października

POKÓJ

umeblowany, ze wspólnym przedpokojem, opałem, usługą i herbatą rano i wieczór.—Bliższą wiadomość powziąć można na miejscu, przy ulicy Hożej Nr 10 A, mieszkania 5.

—20532—2—3

Jest do wynajęcia od 8-go Października

Pokój

duży, z meblami, usługą i opałem, za przystępną cenę.—Wiadomość: ulica Leszno Nr 2, nad sklepem W-go Krupeckiego.

—20551—2—3

Z powodu wyjazdu jest każdej chwili do odstąpienia na kilka miesięcy

APARTAMENT

umeblowany, z wszelkiemi wygodami, składający się z salonu obszernego i kilku pokoi, może być stajnia i wozownia. — Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 24. mieszkania 4 i 5.

2—10—20322 –

U akuszerki,

Zielna Nr 7, Osoby przybyłe czy to na dłuższą kurację, czy też dla odbycia słabości, znajdą troskliwą stosowną pomoc, za umiarkowane wynagrodzenie, również udziela się pomocy na mieście. —19933 - 3—3

Do wynajęcia zaraz

Jatka

Nr 19 za Żelazną Bramą, róg Krochmalnej i Gnojnej.— Wiadomość na miejscu, lub na ulicy Sowiej Nr 3, mieszkania 44.

—20310—2—2

SKLEPIK

do odstąpienia. Podwal Nr 14. —20361—2—3

SKLEP

obszerny, z dwoma pokojami, z których jeden także obszerny i kuchnią, do najęcia każdego czasu, w domu przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3, między hotelami: Rzymskim i Litewskim.

2—3—20446—

Nagrody rs. 50.

Skradziono 4 kupony po rs. 25, od Listów Zastawnych m. Warszawy 3 Serji Nra 82,131, 80,852, 81,834 i 82,058, płatne 1-go Października r. b.

Uprasza się w razie dostrzeżenia takowych o wiadomość na ulicę Królewską Nr 4, 1-sze piętro, mieszkania Nr 3.

Za odnalezienie winnego kradzieży, zapewnia się 50 rubli nagrody.

2—3 — 20500 —

Zgubiono

METRYKĘ,

oraz świadectwo doktora, Zofji Lvb... Łaskawy znalazca zwrócić raczy na ulicę Pańską Nr 4 miesz. 39. Tamże potrzebną jest francuzka. —20384—3—3

W dorożce dnia 29 Września, jadąc z ulicy Marszałkowskiej na Podwal, zostawiony został

Paltocik bronzowy.

Uprasza się łaskawego znalazcę o odniesienie na ulicę Podwal Nr 22, mieszkania 4, za nagrodą rs. 2. 3—3—20534—

Nagrody Rs. 25.

Dnia 1-go b. m. t. j. we środę, przechodząc przez plac Żelaznej Bramy, zgubioną lub też wykradzioną została **Portmonetka** zawierająca 13 rubli gotówką i **3 Pierścionki**: jeden brylantowy, jeden złoty z czarną emalją i literami R. R. z rozetek, oraz obrączkę ślubną. Znalazca, lub też kto poda wiadomość o powyższych przedmiotach, zechce się zgłosić na ulicę Dziką Nr 11 do p. Meyerson, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. Uprasza się **PP. Jubilerów** o łaskawe zwrócenie uwagi na powyższe ogłoszenie.

3—3—20537—

Dnia 2-go Października zgubiono

Książkę rachunkową

małą w czarnej oprawie, w przechodzie ulicami: Twardą, Ciepłą, Ceglaną i Żelazną. Znalazca raczy oddać do Składu Mąki pod Nr 8, ulica Twarda. —20656—3—3

W dniu 28 Września, wychodząc z kościoła św. Józefa Oblubieńca do Królewskiej ulicy, **zgubiono**

Bransoletę kameę,

w złoto oprawną. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takową do Łazienek Majewskiej, przy ulicy Bednarskiej, za nagrodą rs. 4.

—20312—3—3

W dniu 27, t. j. w sobotę, między godziną 3 a 4, wybiegła z domu przy ulicy Nowy-Świat Nr 8

Suka młoda

duńskiej rassy, koloru pstrokatego, uszy obcięte, jedno ucho dłuższe, z obrożą na szyi mosiężną. Uprasza się Szanownego znalazcy o zwrócenie takowego pod powyższy numer do p. Tetenbauma za nagrodą.

3—3—20299—

WYŻEŁ

rasy ponterów angielskich, w pierwszem pola nieułożony, jest do sprzedania za cenę rs. 25. Wiadomość u stangreta przy ulicy Miodowej Nr 15, stróż wskaże. 2—3 – 20418—

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою.